

PROGRAM BEZPOŚREDNICH PRZELOTÓW CZARTEROWYCH

DO POLSKI NA SEZON 1992
NOWOCZESNYMI SAMOLOTAMI BOEING 767
POLSKICH LINI LOTNICZYCH LOT



Presented by



Exclusive Wholesaler



TORONTO-WARSAW

Round trip rates

Adult Child (2-11)

MAY 3, 6, 10	899	599
MAY 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31	949	639
JUN 3, 6, 7, 10, 13, 14	999	699
JUN 17, 20, 21, 24, 27, 28	1099	799
JUL 1, 4, 5, 8, 11, 12	1099	799
JUL 15, 18, 19, 22	1099	749
JUL 25, 26, 29	1039	699
AUG 1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16	999	699
AUG 19, 22, 23, 26, 29, 30	969	639
SEP 2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30	899	599
OCT 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28	869	599
NOV 1, 8, 11, 15, 22, 25, 29	849	569
DEC 2	899	629
DEC 6, 9, 13	969	679
DEC 16, 20, 23	1039	739
JAN 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27	829	579

WARSAW-TORONTO (Flexible Returns)

MAY	3, 6, 10, 13, 16, 17, 20, 23, 24, 27, 30, 31
JUN	3, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 20, 21, 24, 27, 28
JUL	1, 4, 5, 8, 11, 12, 15, 18, 19, 22, 25, 26, 29
AUG	1, 2, 5, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 26, 29, 30
SEP	2, 5, 6, 9, 12, 13, 16, 20, 23, 27, 30
OCT	4, 7, 11, 14, 18, 21, 25, 28
NOV	1, 8, 11, 15, 22, 25, 29
DEC	2, 6, 9, 13, 16, 20, 23
JAN	3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31

UWAGA! Prosimy pamiętać, że dzieci poniżej 6 lat mogą podróżować tylko w towarzystwie osoby dorosłej.

Dziecko poniżej 2 lat (INF) podróżujące z jednym z rodziców nie podlega żadnej opłacie. Nie może jednak zajmować osobnego miejsca i mieć bagaż.

UWAGA! Ważny paszport i wiza są wymagane do przekroczenia granicy. Osoby podróżujące na paszportach innych niż kanadyjskie muszą posiadać dokumenty pozwalające na wjazd z powrotem do Kanady.

Dodatkowe Koszty
Podatek lotniskowy \$40.00
Ubezpieczenie biletu \$30.00



Pekao Travel

1610 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel: (416) 588-1988
287 Roncesvalles Ave. Totonyo, Ont. M6R 2M3
Tel: (416) 588-2982
35 King St. E. #15, Miss., Ont. L5A 4E2
Tel: (416) 279-4331

NO. 229 • MAY 7, 1992 • \$1.64 + TAX

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI



FENOMEN
UZDRAWIACZA

Pekao Travel już dzisiaj czeka na Twoją rezerwację.

WARUKI DOKONANIA REZERWACJI: Zadek w wysokości \$100.000 plus koszty ubezpieczenia biletu na wypadek choroby musi wpłynąć do Pekao przed upływem 7 dni od zrobienia rezerwacji. Pozostała należność musi wpłynąć do Pekao nie później niż na 21 dni przed datą odlotu.

Prosimy zwrócić uwagę, że zarówno zadek jak i pozostała należność jest niezwracalna.
Dozwolona ilość bagażu: 64 kilogramy (DWIE SZTUKI) PLUS PODRĘCZNY.

In accordance to NTA and Government approval
Lic. No. 2486503

Poleć z nami i skorzystaj z wysokiej klasy serwisu pokładowego.

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga

Stanisław Siekanowicz

Tadeusz Pruss

Karolina Jankowska

Hania Sokolska

dr Lidia Dobosz

Ryszard Bieryło

Marek Kawka

Janusz Pietrus

Danuta Kukulka

- Po mojemu

- Kulisy światowej sceny

- Faxem z Vancouver

- Lektury nieobojętne

- Imigracja

- Zdrowie

- Pieniądz robi

pieniądz

- Film

- Angielski dla ambitnych

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS: \$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00. Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

Add 7% GST to all prices.

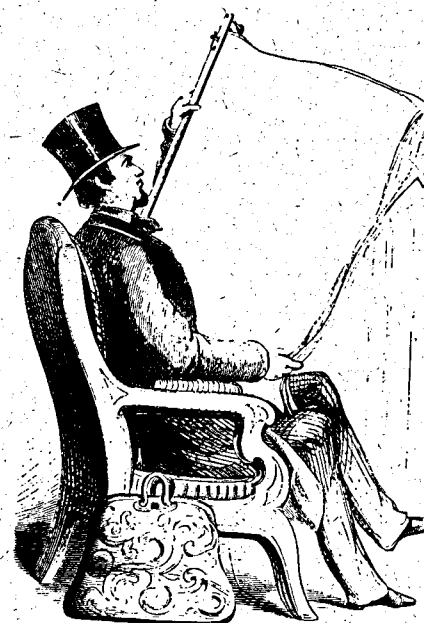
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE

ODDZIAŁ W TORONTO oraz

POLSKO-KANADYJSKI FUNDUSZ WYDAWNICZY

mają zaszczyt zaprosić na dyskusję panelową:

JĘZYK - KULTURA - TOŻSAMOŚĆ

W panelu uczestniczą:

DR MALGORZATA BONIKOWSKA, DR EWA C. KARPIŃSKA,

DR EWA STACHNIAK

Sala Górna SPK przy Beverley

CZWARTEK, 7 MAJA 1992, godz. 19:30

KTO PRZECIW ZAMOŻNEJ EUROPIE WSCHODNIEJ?

Tajny dokument Pentagonu, którego fragmenty "przecieki" do dziennikarzy amerykańskich, postuluje działania przeciwko powstaniu nowych potęg gospodarczych, widząc w nich zagrożenie dla "ładu światowego". Sprawa ma bardzo duże znaczenie m.in. dla Polski, gdyż wśród "niepożądanych" potęg wymienia się także teren Europy Wschodniej.

Przyjaźń polsko-amerykańska ma długie i ugruntowane tradycje w obu krajach i dlatego rzeczą bardzo przykłą dla wielomilionowej Polonii rozsianej po tym kontynencie są także plany jak ten - zrodzony w głowach grupy strategów "za zamkniętymi drzwiami" Waszyngtonu. Jednocześnie należy założyć, że w czołowych partiach politycznych USA mamy także przyjaciół, co nie powinno być bez znaczenia dla tegorocznych wyborów prezydenckich. Amerykanie wywodzący się z Polski i innych krajów Europy Wschodniej to więcej niż 10 procent elektoratu Stanów Zjednoczonych. Ignorowanie tych wyborców było już przyczyną porażki niejednego kandydata na prezydenta. Identyfikacja może być i tym razem - na nasze poparcie nie mają co liczyć kandydaci, których wizja "ładu światowego" zakłada bledę lub chaos gospodarczy dla regionu świata, z którego wywodzi się 20 milionów Amerykanów, tak zasłużonych dla budowy potęgi Stanów Zjednoczonych. Oczywiście pod warunkiem, że czołowi kandydaci obu wielkich partii: George Bush i Bill Clinton oraz mający spore szanse niezależny kandydat H. Ross Perot otrzymają w

tym względzie "clear message" od przywódców Polonii i pokrewnych nam grup etnicznych. Nie potrzeba dodawać, jak bardzo czuła jest ta część elektoratu w tym momencie historii, gdy ogromnym wysiłkiem i poświęceniem naszych rodaków obalona została dyktatura komunizmu, a kraje naszych przodków stoją przed wielką niewiadomą. W tej sytuacji, którykolwiek z kandydatów będzie próbował zbyć nas ogólnikową formułką o "ładzie światowym", będzie faktycznie potencjalnym wykonawcą "Defense Planning Guidance" i dołączonego doń studium - bo o ten dokument chodzi.

"PRZECIEK" Z PENTAGONU

W posiadaniu obszernych fragmentów planu znalazło się kilku dziennikarzy waszyngtońskich, m.in. Leo F. Scanlon z tygodnika "The New Federalist". Ogólnie mówiąc - studium dotyczy roli Stanów Zjednoczonych jako jedynego supermocarstwa światowego. Przygotował dokument zespół strategów pod kierownictwem podsekretarza obrony Paula

Wolfowitza. Na przestrzeni marca br. studium udostępniono do przejrzenia kilkudziesięciu czołowym oficielom cywilnym i wojskowym Waszyngtonu. Według "Washington Times" sekret został złamany przez grupę urzędników Białego Domu, która stoi w opozycji do proponowanej roli USA jako "policjanta światowego". Waszyngtoński "Times", będąc związany z tzw. establishmentem, nie poświęcił dokumentowi zbyt wiele uwagi, chociaż zasygnalizował wystarczająco główne punkty. Znacznie obszerniejsze omówienie, wraz z długimi cytatami, znajdujemy w "The New Federalist", na którym więc musimy się oprzeć pomimo, iż - krótko mówiąc - nie zgadzamy się z kontrowersyjną linią tego pisma.

PRZECIWDZIAŁANIE "NOWYM POTĘGOM"

Wizja "ładu światowego" po upadku Związku Sowieckiego zakłada utrzymywanie pozycji Stanów Zjednoczonych jako potęgi decydującej o wszystkich zasadniczych sprawach naszego globu. Nie byłoby w tym nic aż tak dziwnego, gdyby nie fragmen-

ty tej wizji, zakładające niejako tłumienie w zarodku powstawanie nowych lokalnych potęg gospodarczych. Jako uzasadnienie służy obawa, że każde takie lokalne mocarstwo ekonomiczne ma zawsze szansę przeobrazić się w mocarstwo militarne i w ten sposób zagrozić "ładowi światowemu" budowanemu pod przewodnictwem Ameryki. Wyjaśnienie horrendalne, jako że prowadzi do wszelkiego rodzaju akcji (dyplomatycznych, ekonomicznych, a nawet militarnych) mających na celu niedopuszczenie do powstania ustabilizowanych gospodarczo i zamożnych krajów w mniej rozwiniętych rejonach świata, a co dla nas ważne - również na terenie dotychczas objętym kontrolą sowiecką. Ot, mając takich przyjaciół, nie potrzeba nam wrogów.

Rozumiemy, że Czytelnik z niecierpliwością oczekuje na konkretne cytaty, więc do rzeczy.

"Naszym pierwszym celem jest zapobieżenie powstaniu nowego rywala, zarówno na terytorium byłego Związku Sowieckiego jak też gdzie indziej, który stanowiłby zagrożenie porządku, tak jak były Związek Sowiecki (...). Nowa regionalna strategia obronna wymaga, abyśmy potrafili zapobiec, by jakkolwiek wroga potęga dominowała w regionie, którego bogactwa, po konsolidacji, byłyby wystarczające do zrodzenia mocarstwa światowego".

To jeszcze brzmi dość naturalnie, niemniej pytanie: kogo będzie się uważać za wroga potęgę? Ale przejdźmy do rzeczy wręcz co najmniej dziwnych.

"Są inne potencjalne kraje lub koalicje, co mogłyby w dalszej przyszłości rozwinąć cele strategiczne i pozycję obronną dla dominacji w skali regionu czy świata. Nasza strategia musi już teraz przestawić się na wykluczanie powstawania jakiegokolwiek przyszłego współzawodnika światowego. Po pierwsze, USA muszą okazywać

przywództwo niezbędne do ustanowienia i ochrony nowego porządku, co polega na odstręczeniu potencjalnych współzawodników od aspirowania do większej roli lub od bardziej zdecydowanej postawy w ochronie ich legalnych interesów".

Przełożmy to na normalny język: kraje lub koalicja (przyszłe), które mają dostęp do surowców w stopniu wystarczającym, by stać się regionalnym mocarstwem gospodarczym w przyszłości, będą osłabiane gospodarczo i politycznie już teraz. W przekładzie na konkretne decyzje polityczno-gospodarcze oznacza to utrzymywanie lub pobudzanie niestabilności danych krajów i po prostu

dla Polski istotnie niewesoło. Dokument ten akcentuje mocno jeden ze środków do tego celu:

"Każdy opór w stosunku do wolnorynkowego systemu Międzynarodowego Funduszu Walutowego musi być traktowany natychmiast, gdyż musimy odsuwać potencjalnych współzawodników od nawet aspirowania do większej roli regionalnej lub globalnej".

Czyli już jesteśmy w domu! Vivat Sachs i jego sztab. Czy jednak uderzać się będzie tylko w kraje próbujące osiągnąć wysoki poziom gospodarczy? Z następującego cytatu na pewno nie będą szczęśliwi Japończycy i Niemcy, których ekonomia stoi w tej chwili na najwyższym światowym poziomie:

"Po drugie, w dziedzinach nielowoskowych, musimy wystarczająco baczyć na interesy rozwiniętych krajów przemysłowych, aby zniechęcać je do stawiania czoła naszemu przywództwu lub prób przewrótce ustalonego porządku politycznego i gospodarczego".

Do tego dodać trzeba - co bardzo istotne - iż szef sztabu U.S. Army, generał Gordon Sullivan poinformował na początku kwietnia Kongres, że armia przechodzi proces restrukturyzacji aby "reagować na zagrożenia zarówno ekonomiczne jak i militarne". Reagować wojskowo na "zagrożenia ekonomiczne" może oznaczać tylko awantury zbrojne w regionach, gdzie powstać może silna ekonomia. Takie scenariusz mogła wymyślić tylko grupa lunatyków. Czy Polonia, wybierając prezydenta Stanów Zjednoczonych, miałaby głosować jednocześnie na scenariuszem, który miałby "zapobiec" silnej gospodarce w Polsce lub korzystnym koalicjom, do których Polska mogłaby przystąpić? Dlatego musimy znać stosunek poszczególnych kandydatów do strategii spłodzonej pod dyktando



Henry Kissinger, jeden z głównych teoretyków "nowego ładu", w karykaturze "Toronto Sun".

nie pozwalanie, by ich gospodarka osiągnęła jakiś taki poziom. Niedopuszczanie, by wydzwignęły się gospodarczo kraje byłego Związku Sowieckiego i Europy Wschodniej po ruinie spowodowanej komunizmem i chaosie ostatnich przemian brzmi

nocześnie za scenariuszem, który miałby "zapobiec" silnej gospodarce w Polsce lub korzystnym koalicjom, do których Polska mogłaby przystąpić? Dlatego musimy znać stosunek poszczególnych kandydatów do strategii spłodzonej pod dyktando

Dokończenie na str. 48



ROZRUCHY RASOWE W KALIFORNI

Do największych od 25 lat zamieszek na tle rasowym w Stanach Zjednoczonych doszło w Los Angeles. Bezpośrednią ich przyczyną było ogłoszenie wyroku uniewinniającego w sprawie brutalnego pobicia przed rokiem czarnoskórego kierowcy Rodneya Kinga przez czterech białych policjantów. Scenę pobicia Kinga utrwalił na taśmie filmowej przypadkowy świadek.

Rozruchy przeniosły się do innych miast w Kalifornii oraz poza tym stanem. W sumie zginęły co najmniej 51 osób, a straty sięgają milarda dolarów (m.in. 4500 pożarów i rabunków). Rannych zostało ponad 2 tys. osób. Ponad 6 tys. znalazło się w areszcie.

Prezydent Bush na prośbę gubernatora Kalifornii wydał rozkaz, aby do akcji wkroczyły oddziały Gwardii Narodowej. W celu przywrócenia porządku na ulicach "Miasta Aniołów" pojawiły się też pododdziały armii federalnej. 1300 marines rozpoczęło patrolowanie dzielnic dotkniętych rozruchami. Prezydent w specjalnym orędlu do narodu, transmitowanym przez radio i telewizję, zaapelował o spokój w kraju. Bush oświadczył, że powodem przemocy w Los Angeles "nie były kwestie praw obywatelskich, lecz zwyczajna brutalność tłumu" i zapowiedział "użycie wszelkich niezbędnych środków w celu przywrócenia porządku".

Nakazał udzielić miastu pomocy federalnej. Wszyscy, którzy ponieśli szkody z powodu rozruchów otrzymają dotacje oraz niskoprocentowe pożyczki na odbudowę sklepów, domów i zakładów pracy oraz na bu-

dynki administracyjne. Organizator olimpiady w Los Angeles w 1984 roku, Peter Ueberroth został szefem komitetu odpowiedzialnego za odbudowę miasta.

Zdaniem FBI podczas zamieszek w Los Angeles największe zagrożenie stanowiły zorganizowane, uzbrojone grupy dwóch największych kalifornijskich gangów "Bloods" i "Crios", które systematycznie plądrowały miasta, włącznie z najzamożniejszymi rejonami Hollywood. Brak odpowiednich zabezpieczeń ze strony policji i oddziałów ochrony terytorialnej zmobilizował właścicieli sklepów do zorganizowania własnej obrony. W kilku rejonach Los Angeles doszło do wymiany ognia. Jak poinformowało biuro prasowe naczelnika policji, grupa koreańskich sklepikarzy ostrzeliwała się przed bandami i młodościanymi gangami.

Lawnicy, którzy uniewinnili czterech policjantów, wskazują w rozmowach ze stacjami telewizyjnymi na to, że King nie był sam w samochodzie, który prowadził po planie z szybkością 180 kilometrów na godzinę. Dwaj pasażerowie, również Murzyni, nie stawiali oporu po zatrzymaniu go przez policję i nie zostali pobici. King stawiał opór, policjanci uważali, że może być dla nich groźny i stąd jego brutalne pobicie. Gdybyśmy uznali ich za winnych - powiedziała jedna z ławniczek - (dostaliby wówczas od czterech do siedmiu i pół roku więzienia), to i tak rozruchy wybuchłyby, ponieważ oni tylko czekają na jakąś okazję, żeby niszczyć mienie i pozbawiać ludzi życia.

**BELGIA OSKARZA
ARMIE JUGOSŁOWIAŃSKĄ**
"Odpowiedzialność Jugosłowiańskiej Armii Ludowej za śmierć belgijskiego obserwatora z ramienia Wspólnoty Europejskiej została udowodniona" - stwierdził rzecznik belgijskiego MSZ.

MSZ stwierdziło, że belgijski obserwator, Bertrand Borrey, był doskonale widoczny i bezsprzecznie możliwy do zidentyfikowania (obserwatorzy WE w państwach objętych konfliktem jugosłowiańskim są ubra-

ni na białą). Został zastrzelony w niedzielę, gdy w towarzystwie techników podążał do uszkodzonej elektrowni.

W Sarajewie walki nie ustają. Armia federalna i jej serbscy sprzymierzeńcy ostrzeliwiają miasto. Walki toczą się także w innych regionach Bośni i Hercegowiny. Do walk dochodzi także w Chorwacji. Lotnictwo federalne bombarduje miejscowości położone w pobliżu granicy z Bośnią.

**FUNDAMENTALIŚCI
ATAKUJĄ KABUL**
Po kilku dniach względnego spokoju, wybuchły nowe walki między siłami lojalnymi wobec islamskiego rządu, a rebeliantami oddziałami Gulbuddina Hekmatyara, lidera fundamentalistycznej Hezb-e-Islami.

Do najcięższych starć zbrojnych, od czasu wyparcia fundamentalistów z Kabulu, doszło w dolinie Logar, 30 km na południe od stolicy. Źródła oficjalne podały, że artyleria rządowa otworzyła ogień i ostrzelała pozycje zajmowane przez rebeliantów, kiedy ci próbowali posunąć się w kierunku Kabulu. Doszło również do pojedynku między wojskami pancernymi. Siła ognia czołgów strzelających z przedmieść stolicy była tak wielka, że z okolicznych domów powypadały szyby z okien.

Hekmatyar, przywódca jednego z najsilniejszych ugrupowań mullahów w Afganistanie odmówił wejścia do koalicji rządowej, która w zeszłym miesiącu przejęła władzę po obalonym reżimie komunistycznym. Jego próby samodzielnego przejęcia władzy zakończyły się utratą nielicznych punktów strategicznych zajmowanych w Kabulu i wyparciem ze stolicy. Mimo to jego ugrupowanie kontroluje południową część Afganistanu i stanowi poważne zagrożenie dla nowych władz islamskich.

Świadomy swojej siły, Hekmatyar próbuje nadal stawiać rządzącej Tymczasowej Radzie Mudżahedinów kolejne warunki w zamian za zawieszenie broni. Z doniesień Agencji Reutera wynika, że w samym Kabulu działają zwolennicy Hekmatyara. Mnożą się wypadki uprowadzeń i zabójstw wysoko postawionych funk-

cjonariuszy obalonego reżimu Nadżibullaha. Znalezione m.in. zwłoki sędziego Sądu Najwyższego, które nosiły ślady tortur. Porwany został także były wiceminister lotnictwa cywilnego Wadler Safile i nic nie wiadomo o jego losie.

APP pisze, że coraz bardziej widoczne są początki islamizacji Afganistanu. Z głównych hoteli, w których są zakwaterowani dziennikarze zagraniczni, zostały już usunięte turystyczne afisze z sylwetkami ładnych dziewczyn w strojach kąpielowych, zamknięto bary, przestano podawać piwo i inne napoje alkoholowe, a nad wejściami rozwieszono zielone sztandary islamu.

NAJWIĘKSZY RYNEK ŚWIATA
W portugalskim mieście Porto ministrowie spraw zagranicznych 12 państw Wspólnoty Europejskiej (EWG) i 17 krajów należących do Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) podpisali porozumienie o stworzeniu Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Umowa z Porto przewiduje zniesienie między krajami EWG i EFTA wszelkich barier celnych oraz swobodny przepływ towarów, kapitałów, usług i siły roboczej. 1 stycznia 1993 r. na obszarze zachodnioeuropejskich państw powstanie największy rynek świata.

WSPÓŁPRACA CIA - NRD
NRD współpracowała w zakresie handlu bronią z firmami będącymi na usługach CIA - taką informację podano w najnowszym wydaniu tygodnika "Der Spiegel".

Amerykanie kupowali potajemnie w Berlinie Wschodnim sporo sprzętu wojennego, by testować jakość broni produkowanej w bloku komunistycznym. Współpraca energetycznych firm zbrojeniowych z łącznikami zachodnich wywiadów znana była Stasi.

NIE KRZYWDZIĆ BEZ KULTURY
Prezydent Czecho-Słowacji Vaclav Havel skrytykował opublikowanie przez dwie gazety listy dziennikarzy, którzy mieli być współpracownikami tajnej policji (StB). Listy dziennikarzy przekazano premierom obu republik oraz posłom nakazując utrzymanie ich w tajemnicy. Następnego dnia spisy dziennikarzy opublikowały dwa liberalnopravicowe dzienniki. Redaktor naczelny dziennika "Telegraf" związanej z Oby-

watelską Partią Demokratyczną, na której czele stoi Vaclav Klaus, stwierdził, że opublikowane przez niego dokumenty nie miały oznaczenia ściśle tajne i zostały opublikowane po to, by "społeczeństwo dowiedziało się, kto informuje".

W Czecho-Słowacji za opublikowanie w prasie materiałów ściśle tajnych grozi kara więzienia do 5 lat. Gazecie "Telegraf" grozi również zakaz ukazywania się, jeżeli ujawnienie nastąpiło "rozmyślnie".

Prezydent Vaclav Havel w wywiadzie radiowym potępił opublikowanie listy nazwisk 376 dziennikarzy. "Cała sprawa jest żenująca i absurda - powiedział Havel. - To jeszcze jeden przykład, że okazaliśmy się niezdolni do podjęcia tego wielkiego problemu w cywilizowany i ludzki sposób". Prezydent podważył wiarygodność listy. "Tylko w książce telefonicznej jest 7 proc. błędów. Ile powstałoby przy opublikowaniu nazwisk wszystkich agentów StB i ilu ludziom wyrządzono by krzywdę?".

START POSZERZONY
Rząd amerykański postanowił, że sygnatariuszami START mogą być również Ukraina, Kazachstan i Białoruś. Poinformowała o tym gazeta "US News and World Report". START, który ogranicza arsenały strategicznej broni jądrowej, był podpisany przez przedstawicieli nieistniejącego ZSSR. Po jego rozpadzie negocjacje ze stroną amerykańską prowadziła tylko Rosja, mimo że broń jądrowa znajduje się na terytorium pozostałych trzech republik. Warunkiem uczestnictwa nierosyjskich republik atomowych w rokowaniach START jest jak najrychlejsze podpisanie przez nie Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej, który potwierdzi ich status jako państw wolnych w przyszłości od broni jądrowej.

**KINKEL NOWYM SZEFEM
DYPLOMACJI NIEMIECKIEJ**

Partia Wolnych Demokratów (FDP) desygnowała obecnego ministra sprawiedliwości Klaus Kinkela na stanowisko ministra spraw zagranicznych Niemiec. Sporą niespodziankę sprawili posłowie FDP, którzy przeciwstawili się desygnowaniu przez prezydium swojej partii ministra budownictwa Irmgard Schwaetzer na stanowisko szefa bońskiej dyplomacji. W ostatecznym głosowaniu parlamentarzysty wybrali na sta-

nowisko szefa MSZ Klaus Kinkela.

Klaus Kinkel nie jest nowicjuszem w sprawach polityki zagranicznej Niemiec, pracował już w tym ministerstwie pod kuratelą Hansa Dietricha Genschera. Powszechnie uważany był za najbardziej uzdolnionego polityka FDP i ewentualnego następcę obecnego szefa tej partii Otto von Lamsdorffa.

**"NIE BĘDZIE PAŃSTWA
PALESTYŃSKIEGO"**
Premier Izraela Icchak Szamir określił projekty powstania państwa palestyńskiego na terenach okupowanych jako nierealne.

"Jeżeli ja i moja partia Likud wygramy czerwcowe wybory, to przez kilka lat nie będzie mowy o państwie dla Palestyńczyków" - powiedział Szamir do zwolenników Likudu w Jerozolimie. Zdaniem szefa rządu izraelskiego możliwość powstania państwa palestyńskiego jest kompletnie nierealna. Szamir powiedział też, że nie zostanie zatrzymana akcja osiedlania Żydów na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. "Setki tysięcy osadników żydowskich wkrótce zamieszkają na tych terenach".

GORBACZOW U REAGANA
Po raz pierwszy od czasu rozpadu Związku Sowieckiego jego były prezydent, Michaił Gorbaczow, przyjechał z wizytą do Stanów Zjednoczonych. Wizyta potrwa czternaście dni i obejmie dziewięć miast. Ostatni raz Gorbaczow odwiedził Stany Zjednoczone w maju i czerwcu 1991 r.

Architekt pieriestroiki przybył do USA na prywatne zaproszenie swego byłego antagonisty Ronalda Reagana. Na lotnisku w Santa Barbara w Kalifornii powitało go kilkaset osób. Odrzutowiec, którym przyjechał, należał do zmarłego wydawcy Malcolm'a Forbesa i nazywa się "Narzędzie kapitalizmu". Gorbaczow wraz z żoną Raisą spędził weekend na pobliskim ranchu Reaganów.

Gorbaczow odwiedził dziewięć miast. Spotka się m.in. z Georgem Bushem, sekretarzem generalnym ONZ Butrosem Ghali i Jimmym Carterem. Wgłosi też przemówienie do obu izb amerykańskiego parlamentu. W Westminster College w Fulton ogłosi symboliczny koniec zimnej wojny. (W tym samym miejscu Winston Churchill użył w 1946 r. sformułowania "żelazna kurtyna").

Za przemówienia dawny szef KPZS otrzyma ok. 3 mln dol., które przeznaczy dla założonej przez siebie fundacji.



SYNDROM RODNEYA KINGA REAKCJA POLITYKÓW

Wiadomość o wypadkach w Los Angeles wywołała spore poruszenie wśród polityków kanadyjskich. Mimo odmiennych warunków politycznych i antyrasistowskiej oficjalnej linii rządu, obecna recesja przyczyniła się do wzrostu napięć społecznych. Charakterystyczna więc była postawa polityków wobec możliwości zamieszek w Kanadzie.

• Przywódca NDP pani Audrey McLaughlin stwierdziła, że wypadki w Los Angeles i w innych miastach USA powinny zmusić Kanadę do skończenia z ignorowaniem rasizmu, nędzy, bezrobocia i głodu - problemów sprawiedliwości społecznej.

• Brian Mulroney powiedział reporterom w William Lake, że sytuacja w Los Angeles może się powtórzyć w Kanadzie. Stwierdził, że za wybuch niezadowolenia Murzynów są odpowiedzialni bigoci i rasści pełni antyimigranckich uprzedzeń. Zdaniem obserwatorów miała być to wycieczka do coraz popularniejszej na Zachodzie kraju Reform Party. Thomas Flanagan szef biura badawczego Reform Party zaprzeczył jakoby atak Mulroneya był skierowany przeciw reformistom.

• Premier Ontario Bob Rae spotkał się z przywódcami czarnej społeczności. Domagają się oni radykalnych zmian w systemie prawnym i policji, które faworyzowałyby czarnych. Nowy budżet Ontario zakłada obcięcie o 3,8 miliona dolarów wydatków na wielokulturowość, przy czym dotychczas czarne organizacje miały preferencje w przyznawaniu pomocy.

TRUDNO O GORSZY MOMENT

W kilka dni po wybuchu zamieszek rasowych w USA, w Toronto wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował rozniesienie się demonstracji i przemocy do Kanady. 2 maja w okolicy Bloor i Lansdowne znanej z handlu narkotykami, tajniak Robert Rice zastrzelił uciekającego przed policją 19-letniego murzyńskiego handlarza, który osaczony w jednym z ogródków przy ulicy Clarendon rzucił się na policjanta z nożem... Rice wystrzelił z pistoletu z bliskiej odległości, śmiertelnie raniąc uciekiniera. Wiadomość ukazała się w niedzielnym wydaniu gazetach.

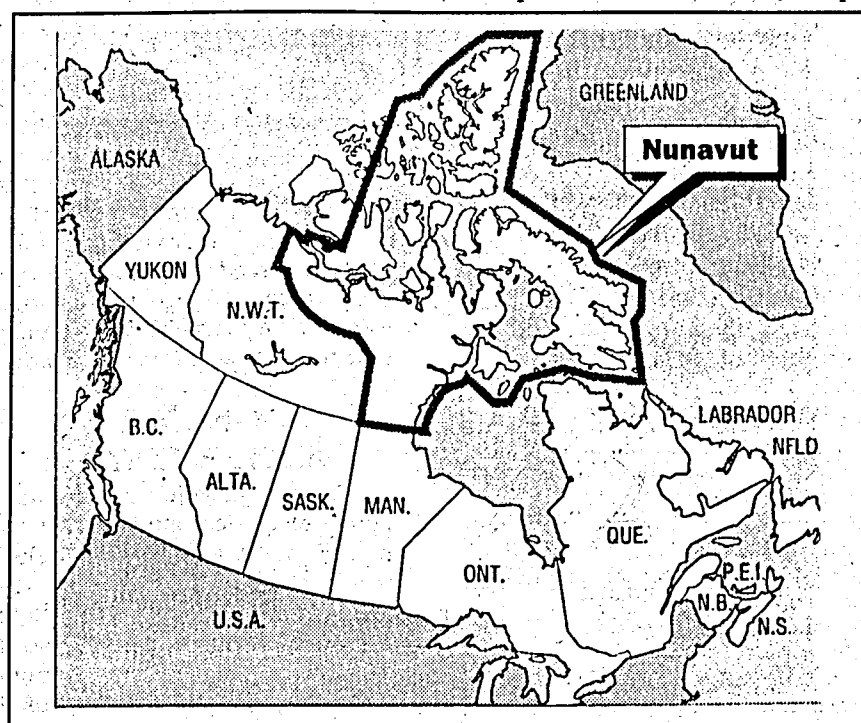
By zapobiec zamieszkom, szef policji i William Mc Carney i szefowa jej rady nadzorczej Susan Eng wezwali do spokoju i zarządzili wszczęcie śledztwa w związku ze śmiercią nastolatka. Spotkali się również z przywódcami grup murzyńskich, w tym Black Action Defence League, która zorganizowała się wśród czarnych dla obrony przed "przemocą policji". Liga podkreśla, że w ciągu 4 lat policja zastrzeliła 9 czarnych, w tym 5 nastolatków i uważa to za

objaw skrajnego rasizmu. Policja nie ma prawa prowadzić statystyk kryminalnych wg mniejszości narodowej, nie może więc argumentować, że wysoki wskaźnik śmiertelności czarnych wiąże się z wysoką przestępczością w tej grupie.

Do poniedziałku przyzwyczajona do pokojowych protestów torontowska policja nie spodziewała się zamieszek.

W poniedziałek wieczorem BADL i inne murzyńskie organizacje w sile 1000 ludzi demonstrowały przed konsulatami USA. Następnie, zgodnie z tradycją grupa przemarszerowała wzdłuż Yongu. W okolicy Carlton grupa uczestników zaczęła obrzucać przechodniów i sklepy kamieniami, puszkami i jajami, rozbijając okna wystawowe. Po dojeździe do City Hall tłum zaatakował kamieniami konną policję, po czym rozprzeczł się na rabunek sklepów wzdłuż Yongu i Blooru oraz Bay. Grupa zaatakowała sześciu "białych supremistów" z napisem: "protestujemy przeciw rasistowskim mordom na białych". Policja wyciągnęła supremistów z tarapatów.

Zdaniem świadków agresję tłumy pobudziły hasła demonstracji "Nie ma sprawiedliwości - nie będzie po-



koju" i groźba w głosie jednego z mówców, że "kraj ten już nigdy nie zazna spokoju".

Jeden z białych uczestników demonstracji został jako biały pobity przez współdemonstrantów, młodych ludzi. Organizatorzy nie poczuwają się do odpowiedzialności. We wtorek wieczorem w centrum miasta kilkaset huliganów rozbijało sklepy. Od trzydziestu paru lat miasto nie zaznało zamieszek na taką skalę.

NUNAVUT KANADYJSKI

W poniedziałek mieszkańcy Northwest Territories udali się (co proste w ich warunkach nie jest) do urn wyborczych w celu ustalenia czy pragną utworzyć kraj Nunavut na terenie Kanady. Nunavut objąłby 2/3 N.W.T. arktycznej tundry, w której na obszarze 2 milionów kilometrów kwadratowych żyje 22 tys. ludzi, w tym 80 Inuitów. Rząd Inuicki chroniłby język i kulturę oraz przede wszystkim stworzyłby miejsca pracy.

Poniedziałkowy plebiscyt jest pierwszym od 1949 roku, kiedy to dołączyła do Kanady Nowa Fundlandia. Powstanie państwa inuickiego budzi sprzeciw Metysów, Indian Dene i białych mieszkańców w zachodniej części Terytoriów. Pełne wyniki referendum opublikowane mają być jeszcze w tym tygodniu.

GOTOWI, BY POZOSTAĆ W KANADZIE

Jean Chretien przywódca kanadyjskich liberałów twierdzi, że mieszkańcy Quebecu są gotowi na pozostanie w Kanadzie w wyniku referendum. Joe Clark zapowiedział ustawę o powszechnym głosowaniu w tej sprawie w drugiej połowie czerwca.

Badania opinii publicznej w Quebecu wykazały, że wciąż 42% mieszkańców prowincji opowiada się za suwerennością prowincji.

BUDŻET JAK BUDŻET

W ubiegłym tygodniu rząd Ontario ogłosił nowy budżet. Dla przeciętnego podatnika najważniejsza wiadomość to 1 miliard w nowych

podatkach. Budżet Ontario na ten rok wynosi 51 miliardów, przeznaczone jest na stworzenie 90 tysięcy miejsc pracy, zalegalizowanie kasyn i niezależnych zakupów w Ontario, a zwalczanie zakupów w USA, utrzymanie deficytu poniżej 10 miliardów. W wyniku decyzji budżetowych podatkiem obłożona będzie 600-tysięczna grupa ludzi zarabiających 53 tysiące rocznie (podatek ten dotychczas nakładano na zarabiających powyżej 84 tys. dol.). Zwiększa się również employer health tax, który obejmie samozatrudniających się z dochodem 40 tys. rocznie. Zdrożeje piwo, wino i spirytualia. Budżet przewidział następujące ulgi: 1% obniżkę podatków dla kompanii produkcyjnych, 1/2% obniżka dla małych biznesów, możliwość większych odpisów podatkowych na maszyny i środki transportu. Rząd przewiduje zwolnienie 2500 pracowników rządowych, ale utrzymanie w ramach 2% wzrostu wydatków na zdrowie i opiekę społeczną.

Nowy budżet mocno uderzył w zatrudnianą w dużych kompaniach średnią klasę profesjonalistów. Najbardziej odczują podatek rodziny z 1 żywicielem.

MULRONEY WIERZY W SUKCES

Premier Brian Mulroney ostrzegł, że Kanadzie grozi sojusz sił liberalnych i socjalistycznych w postaci koalicji NDP i Liberal Party, która doprowadzi do zniszczenia gospodarki poprzez rozrost biurokracji i błędy w zarządzaniu. Mulroney jest przekonany, że jego partia doprowadzi w wyborach do powstania kolejnego większościowego rządu.

JASKÓŁKA ANTYRECESYJNA

Jedną z jaskółek zwiastujących koniec recesji jest spadek liczby osób pobierających welfare w największej metropolii Kanady - Toronto. 1215 samotnych mężczyzn w mieście przestało pobierać zasiłek. Spadek o 1,2 procent jest pierwszym od ponad 2 lat. Przy okazji można się coś do-

wiedzieć o statystyce pobieranego zasiłku. W Toronto pobiera go ponad 167 tysięcy osób włączając dzieci, przy czym największą liczbę stanowią zdolni do pracy samotni mężczyźni (ponad 42 tysiące). Ponad 11 tysięcy stanowią samotne matki, a 62 tysiące rodziny. Welfare otrzymuje również kilku tysięczna grupa uchodźców. Zasiłki wypłacane są z podatków płaconych przez właścicieli domów, w tym roku na ten cel przeznaczone jest z tego funduszu blisko 187 milionów dolarów. Całkowity koszt utrzymania 100-tysięcznej rzeszy na zasiłkach, wliczając w to pomoc prowincji, zamyka się sumą 1 miliarda dolarów rocznie.

KRISTEN - KOLEJNA OFIARA

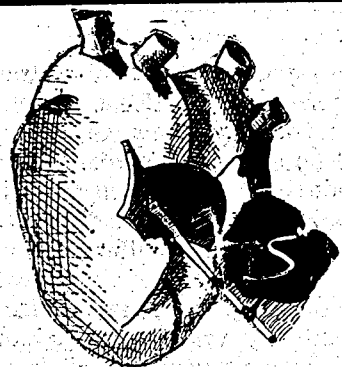
W St. Catharines odbył się pogrzeb 15-letniej Kristen French. Dziewczyna jest jak podejrzewa policja, trzecią ofiarą grasującego w południowym Ontario "wampir". Nagle ciało Kristen znaleziono po kilkunastu dniach poszukiwań. Autopsja wykazała, że dziewczyna była po porwaniu uwięziona, zgwałcona i uduszona.

ODRA W ONTARIO

W okolicach Waterloo w Ontario wybuchła epidemia odry. Odnotowano ponad 30 wypadków zachorowań, w tym 10 w szkole katolickiej w Kitchener.

W ub. roku chorowało w Kanadzie rekordowo wiele dzieci - 1200 i mimo masowych szczepień służba zdrowia obawia się powtórzenia epidemii. Pewną ochronę stanowi dodatkowe szczepienie szczepionką MMR (booster shot of the measles, mumps and rubella). Szczepionkę można nabyć w aptekach po otrzymaniu recepty od lekarza. Koszt szczepionki 30 dol.

Choroba nie jest groźna. Charakteryzuje się zaczerwienieniem oczu, wysoką gorączką, kaszlem, katarrem i wysypką. Chory musi odpoczywać w domu i pić dużo płynów. Niewy leczenie prowadzi do komplikacji.



POLITYKA

Wieniec od narodu
w święto Konstytucji

Premier Jan Olszewski, wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietew oraz marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski i wicemarszałek Senatu Józef Ślisz wraz z przedstawicielami rządu i Korpusu Dyplomatycznego wzięli udział w uroczystej odprawie warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza z okazji 201 rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Podczas uroczystości premier i marszałkowie Sejmu i Senatu złożyli na płycie przed grobem wieniec od narodu. Na rozkaz wiceministra obrony narodowej oddano 24 salwy armatnie. W 50 rocznicę utworzenia 3 Dywizji Strzelców Karpackich jej żołnierze - bohaterowie spod Monte Cassino - przekazali replikę sztandaru swej dywizji 22 Brygadzie Piechoty Górskiej Śląskiego Okręgu Wojskowego. Uroczystość uświetniła parada Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego w historycznych mundurach. Na zakończenie odbyła się defilada kompanii reprezentacyjnych wszystkich rodzajów sił zbrojnych Wojska Polskiego.

Marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski przypomniał m.in. słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, że "wolność jest darem trudnym, że może przetrwać się w swoje przeciwieństwo. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę, a swawola - jak wiemy również z naszych własnych dziejów - może omamić człowieka pozorem złotej wolności".

Powołując się na Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego marszałek Chrzanowski powiedział:

"Możemy mieć szacunek dla wielu zdobyczy innych narodów, ale wierność ślubowaliśmy naszej polskiej ojczyźnie i tej wierności ojczyźnie polskiej, kulturze polskiej, kulturze chrześcijańskiej, naszej polskiej ziemi dochowamy".

W imieniu prezydenta RP i najwyższych władz państwowych marszałek pozdrowił wszystkich Polaków "żyjących tak w kraju, jak i poza jego granicami".

Rano w kościele św. Krzyża biskup polowy WP gen. bryg. Leszek Sławoj Głódź odprawił mszę w rocznicę Konstytucji z 1791 r. Wygłaszając kazanie stwierdził, że przyszła konstytucja naszego kraju musi zawierać zapis "w imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne". Przypomniał, że pierwszą na naszym kontynencie konstytucję uchwalono "w trudnym dla wiary katolickiej okresie rozpychającego się lokciami w całej Europie agnostycyzmu, libertynizmu, racjonalistycznej filozofii oświeceniowej i tym bardziej trzeba pochylić głowy nad siłą przekonani przodków, że konstytucja jako dzieło ludzkie winna być odniesiona do Boga".

Parys po trzech
tygodniach milczenia

"Są tacy, którzy popierali wojsko, kiedy było związane z obcym mocarstwem, a teraz atakują armię niepodległej Polski i jej dowództwo" - powiedział Jan Parys podczas posiedzenia Kongresu Obywateli Rzeczypospolitej. - "Zapamiętajmy te nazwiska, bo jest to, moim zdaniem, lista hańby narodowej" - dodał minister obrony narodowej.

Jako dowód, że sprawa nie jest błaha, minister przytoczył dramatyczny apel Jana Pawła II do rodaków. Papież mówił, byśmy nie podawali naszej wolności zagrożeniom, byśmy nie dopuścili do zniewolenia pod hasłami wolności, wreszcie by zmęczenie społeczeństwa nie zostało wykorzystane. "Trudno dzisiaj nie pamiętać o tym apelu, bowiem każdy wie, że nieodpowiedzialna wolność prowadzi do autorytaryzmu" - przestrzegł minister Parys.

"Najgorsze zrozumienie dla spraw obronności wykazują dziś niektórzy politycy - ocenili minister obrony narodowej. Chcą redukować liczebność armii, redukować jej budżet. Twierdzą, że skoro jest postkomunistyczna, lepiej ją rozbroić".

Szef resortu obrony wskazał na fakt, że od czterech miesięcy Polska realizuje nową politykę obronną. Opiera się ona na czterech kanonach: dobrych stosunkach z sąsiadami, umacnianiu "trójkąta wyszehradzkiego" (przyjaźni z Czecho-Słowacją i Węgrami), dążeniu do równowagi potencjałów militarnych w naszym regionie oraz opcji prozachodniej. Zasady te są rewolucyjną zmianą w stosunku do czasów Układu Warszawskiego" - stwierdził minister. Jego zdaniem mimo, że opcja jest zupełnie nowa, linia obecnego kierownictwa MON uzyskała pełne poparcie korpusu oficerskiego i żołnierzy. Parys uważa, że właśnie dzięki tej radykalnej zmianie koncepcji armia zaakceptowała cywilnego ministra obrony.

Najlepszą oceną obecnej polityki MON jest fakt przesunięcia Polski do kategorii krajów potencjalnie sojuszników dla NATO. Zdaniem Parysa ustalenia na temat współpracy Polski z Paktem Północnoatlantyckim - poczynione podczas wizyty sekretarza Woernera w kraju oraz wizyty premiera w USA - są dowodem, że przemiany w MON zostały uznane za zachodnie za wiarygodne.

"Chcemy stworzyć wojsko narodowe, ale musi ono działać według standardów zachodnich, by w dowolnym momencie przejść do współpracy operacyjnej" - ocenił Jan Parys.

Prezydent domaga się
powagi

Poproszony o komentarz do wystąpienia ministra Jana Parysa prezydent Lech Wałęsa powiedział dziennikarzowi RWE: "Powagi, więcej powagi. Nie niszczy demokratycznych struktur, które zbudowaliśmy".

Zapytany, czy na niedawnym spotkaniu z premierem doszło do porozumienia w sprawie ministra obro-

ny, prezydent odpowiedział: "wydawało się, że doszliśmy. Ale jak wyszliśmy, to nie doszliśmy".

Parys
ponownie na urlopie

2 maja minister Jan Parys, na spotkaniu zorganizowanym dla jego poparcia przez Warszawskie Porozumienie Obywatelskie, stwierdził, że podejmował konsekwentnie decyzje służące powiązaniu Polski z Zachodem. Zdaniem Parysa dynamika tych decyzji uruchomiła opór sił starego porządku - głównie poza wojskiem - broniących prorosyjskiego status quo w siłach zbrojnych.

"Apeluję - zastanówmy się, czy na wypadek, gdy kraj znajdzie się bez budżetu, gdy rząd znajdzie się bez uprawnień, gdy parlament znajdzie się bez ordynacji, nie należy stworzyć komitetów obrony państwa. Państwo polskie potrzebuje bowiem pomocy i wsparcia", powiedział minister.

Rzecznik prasowy prezydenta, Andrzej Drzycimski, w wypowiedzi dla RWE podkreślił, że "ma się wrażenie, że to się nie może odbyć bez

zgody człowieka stojącego najwyżej w hierarchii rządu". Drzycimski zaznaczył, że jeżeli sformułowania zawarte w wypowiedzi ministra Parysa będą miały swoje konsekwencje w postawie premiera, to prezydent będzie musiał zastanowić się nad tym, czy nie jest to sprawa, która grozi poważnymi konsekwencjami natury politycznej. "Grozi nam to nie tylko anarchią, ale wygląda na to, że rzeczywiście jest przygotowywany zastępczymi środkami swoisty zamach stanu" - powiedział rzecznik prezydenta.

W związku z ostatnimi wypowiedziami Parysa premier Jan Olszewski wydał mu polecenie, aby "do odwołania" powstrzymał się od wystąpień publicznych. Jednocześnie premier przedłużył urlop ministra do czasu zakończenia prac komisji sejmowej badającej okoliczności jego pierwszego głośnego wystąpienia. Przypuszcza się, że prace komisji zostaną ukończone pod koniec maja.

Rzecznik prezydenta A. Drzycimski powiedział, że "ma nadzieję, iż wydany przez premiera dla ministra Parysa zakaz publicznego zabiera-

nia głosu, tym razem będzie skuteczny". Zapowiedział, że prezydent w czasie najbliższego posiedzenia Sejmu wygłosi orędzie "o stanie państwa, w którym m.in. ustosunkuje się do problemów bezpieczeństwa państwa i roli MON".

Belweder zastanawiał się

"Życie Warszawy" podało, że po enuncjacjach min. Parysa w Belwederze zastanawiano się czy nie przełożyć wizyty prezydenta w Hiszpanii. "Belweder nie wiedział bowiem czy sobotnie wystąpienie min. Parysa jest jego prywatną inicjatywą czy też fragmentem większego przedsięwzięcia części ekipy rządowej".

Jeden z doradców poinformował "Życie", że sobotnie przemówienie min. Parysa było przedmiotem "telefonicznych debat" pomiędzy marszałkiem Sejmu, prezydentem i premierem.

Nie podadzą głowy
Parysa?

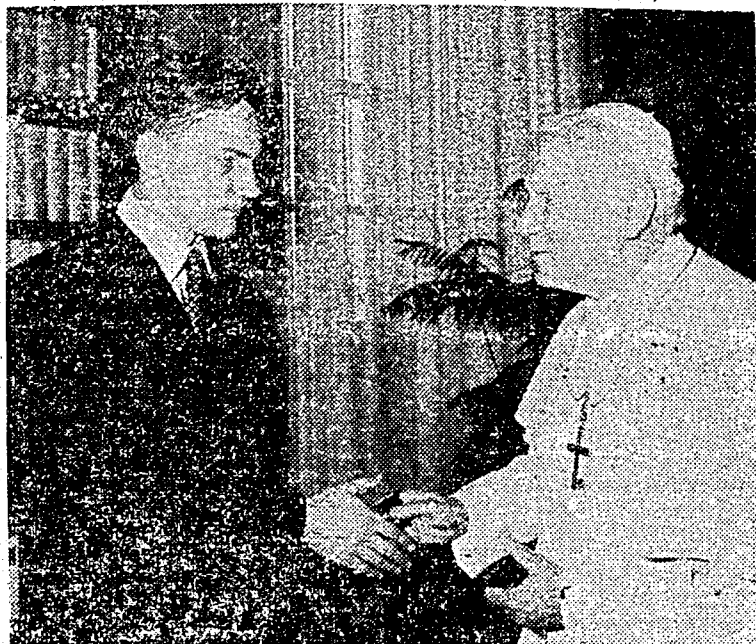
"Nowy Świat" podał, że "premier Jan Olszewski przyjął urlopowanego ministra obrony narodowej Jana Parysa. Spotkanie odbyło się w obecności ministra-szefa URM Wojciecha Włodarczyka oraz szefa zespołu doradców premiera Zdzisława Najdera. Rozmowa trwała ponad godzinę".

Zaden z uczestników spotkania nie chciał udzielić informacji dotyczących jego tematu. Jak dowiedział się "NS" nie dyskutowano o dymisji ministra Parysa. Jeden z obecnych podczas rozmowy powiedział nam, że dla rządu ważne są przede wszystkim "pryncypia, prawo i zasady". Nie ma więc mowy o poświęceniu Parysa w zamian za dobre stosunki z Belwederem.

W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że jednym z celów spotkania było sklonienie Jana Parysa do absolutnego milczenia.

List Wałęsy
do Szeremietiewa

Prezydent Lech Wałęsa skierował do wiceministra obrony narodowej



Podczas kryzysu w MON w ub. miesiącu, Papież Jan Paweł II przyjął na audyencji wiceministra ON Radka Sikorskiego.

Romualda Szeremietiewa list następującej treści:

"Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych, stojący na straży suwerenności i bezpieczeństwa Państwa, zwracam się do Pana jako pełniącego aktualnie obowiązki Ministra Obrony Narodowej o wstrzymanie wszelkich zmian organizacyjno-kadrowych w podległym Panu resorcie do czasu ostatecznego wyjaśnienia spraw będących przedmiotem badania przez Komisję powołaną Uchwałą Sejmu RP z dnia 25 kwietnia 1992 roku".

"Jestem zaskoczony treścią listu prezydenta" - powiedział "Nowemu Światu" Romuald Szeremietiew. - "Zmiany w wojsku - tak organizacyjne jak i kadrowe - są stale przygotowywane i wciąż się odbywają. Nie jest możliwe wstrzymanie awansów czy rezygnacji z wszelkich działań w podległym mi resorcie, gdyż równałoby się to z utratą kontroli nad armią. Nie wiem, jak mam interpretować list prezydenta, dlatego zwróciłem się do premiera Jana Olszewskiego z prośbą o wyjaśnienie, co w tej sytuacji powinienem zrobić".

Komitet Obrony Parysa

W Warszawie odbyło się spotkanie Komitetów Obrony Parysa.

Jak powiedział Lech Jęczyński, jeden z organizatorów spotkania Komitetów Obrony Parysa, zjechali się na nie spontanicznie ludzie z całej Polski, "aby pod hasłami obrony ministra dać wyraz postawie patriotycznej oraz woli działania na rzecz silnego państwa".

Zebrani powołali 5-osobowy zespół odpowiedzialny za prowadzenie bieżących działań w obronie m.in. Parysa oraz wypracowania przyszłych form organizacyjnych, w które przekształca się prawdopodobnie KOP-y. Będą one prowadzić działalność lobbistyczną na rzecz umocnienia państwa i szerzenia postaw patriotycznych.

Uchwalono trzy rezolucje popierające poczynania ministra obrony Parysa protestujące przeciw postawie i polityce Lecha Wałęsy, a także dążeniom do wzmocnienia władzy prezydenckiej. Postanowiono też

wysłać list do papieża, powiadamiający Ojca Świętego o działalności Komitetów Obrony Parysa.

- Reformy w MON spotkały się z silnym oporem, a nawet atakiem ze strony Belwederu - powiedział Wojciech Bogaczyk, jeden z działaczy komitetów. - Komitetom Obrony Parysa nie chodzi jednak o obronę samej osoby ministra obrony - stwierdził Bogaczyk - lecz o poparcie dla kierunku polityki obecnego kierownictwa MON i o "gwarancję suwerenności resortu".

List do premiera

"Wielce szanowny Panie Premierze - ze zdziwieniem dowiedziałem się, że pan minister Parys po raz kolejny został odsunięty od pełnienia swych obowiązków. Wielokrotnie ostrzegałem, iż droga ustępstw, jaką Pan obrał, prowadzi do praktycznej rezygnacji z realizowania podstawowych celów, jakie przyświecały nam w chwili powoływania rządu. Dzisiaj, gdy zagrożona jest demokracja i podstawowe interesy ekonomiczne państwa, ustępstwa są tym bardziej szkodliwe. Sądzę, że szczególny charakter chwili, w której dziś jesteśmy, uzasadnia moją decyzję, by tym razem dać wyraz mego sprzeciwu publicznie".

Jarosław Kaczyński

1 Maja:

Uwolnić Polskę od Wałęsy

W marszach pierwszomajowych wzięli udział głównie związkowcy z OPZZ i członkowie SdRP. W Warszawie liczący 10 tys. osób pochod przeszedł spod siedziby OPZZ do pomnika Nike. Wśród maszerujących nie zabrakło przedstawicieli Partii Pracy, Ruchu Ludzi Pracy, Demokratycznej Unii Kobiet, ZSMP i Niezależnej Inicjatywy Europejskiej. Manifestantom towarzyszyły okrzyki przechodniów: **Prez z komuną**. Idący w pochodzie odcinali się: **"Chodźcie z nami, bo z głodu umrzeć"**. Aleksander Kwaśniewski przemawiając do zgromadzonych stwierdził, że nie było po co maszerować pod Belweder, czy URM, bo z

lokatorami tych budynków nie ma o czym mówić. Mniejsze liczebnie marsze odbywały się wielu miastach Polski, m.in. w Lublinie, Wrocławiu, Białymstoku. W Gdańsku Wolne Związki Zawodowe demonstrowały pod hasłem: **"Uwolnić Polskę od Wałęsy"**.

Oddzielne manifestacje przeciwko **bezrobociu, głodowym płacom i rosnącym czynszom, nieudolnej polityce gospodarczej i społecznej obecnych władz** organizowali zwolennicy PPS, przypominając wszystkim opozycjonistom, że święto 1 Maja zostało w czasach "Solidarności" **wyrwane** komunistom.

W Warszawie związkowcy z "Solidarności" uczcili 1 Maja - dzień św. Józefa - robotnika, biorąc udział w mszy w kościele św. St. Kostki. W Częstochowie odprawiano modlitwy w intencji ludzi pracy.

Czy dosięgnie ich sprawiedliwość?

Na polecenie generałów Wojciecha Jaruzelskiego i Czesława Kiszczaka funkcjonariusze MSW w grudniu 1989 r. wycofali z depozytu Sztabu Generalnego WP 267 teczek ze stenogramami posiedzeń Biura Politycznego z lat 1982-1989. 20 grudnia 1989 r. dokumenty te zostały zniszczone w Warszawskich Zakładach Papierniczych w Konstancji-Jeźłonej.

Prokurator Generalny przesłał do Trybunału Konstytucyjnego akta sprawy wraz ze wstępny wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu byłego prezydenta i byłego ministra spraw wewnętrznych - poinformował rzecznik ministra sprawiedliwości Andrzej Cabała.

Wojciechowi Jaruzelskiemu zarzuca się popełnienie czynu z art. 268 kodeksu karnego, tj. niszczenie, ukrywanie bądź uszkodzanie dokumentów, którymi nie ma się prawa wyłącznie rozporządzać. Przystępstwo to jest zagrożone karą od 3 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności. Czesław Kiszczak odpowiadać będzie za ułatwienie popełnienia przestępstwa.

Według opinii autorytetów archiwistyki, zniszczone dokumenty były materiałami o wielkiej historycznej wartości źródłowej.

Ustosunkowując się do wniosku Prokuratora Generalnego Wojciech Jaruzelski powiedział, że zniszczone zostały materiały pomocnicze służące opracowaniu pozostających w archiwum dokumentów Biura Politycznego. Generał stwierdził, że nie może ustosunkować się precyzyjnie do zarzutów, ponieważ dowiedział się o nich ze środków masowego przekazu. Jaruzelski uznał wniosek prokuratora za gest spektakularny, ponieważ nigdy nie uchylał się od odpowiedzialności.

Solidarność Globalna

Prezydent Wałęsa złożył dwudniową wizytę w Hiszpanii. W Sewilli dokonał uroczystej inauguracji narodowego dnia polskiego na Wystawie Uniwersalnej EXPO '92 w Sewilli. Wałęsa jest pierwszą głową państwa, która odwiedziła gigantyczną wystawę.

Podczas ceremonii otwarcia dnia polskiego prezydent podkreślił, że solidarność globalna, stanowiąca hasło "polskiej obecności na EXPO '92, jest przedłużeniem tej solidarności, dzięki której "odzyskałmy wolność", ta zaś pozwoliła nam uzyskać "możliwość pełnego istnienia wśród narodów świata".

W swym wystąpieniu inauguracyjnym dzień polski Lech Wałęsa wyraził wdzięczność parze królewskiej - Juanowi Carlosowi i Sofii - za podarowanie Polsce pawilonu na wystawie.

Dzień polski miał bogaty program kulturalny, obejmujący koncerty Sinfonia Varsovia pod batutą Krzysztofa Pendereckiego i Poznańskich Słowików pod dyktando Stefana Stulgrosza, występy teatralne i uliczne, a także wernisaże dzieł sztuki polskich artystów współczesnych. Specjalną atrakcją jest darmowa wystawa Flag Ziemi, nadesłanych do Warszawy przez wielu artystów z całego świata.

W drugim dniu prezydent spotkał się w Granadzie z monarchą hisz-

pańskim Juanem Carlosem, a w Madrycie z premierem Gonzalezem oraz Polonią.

Pękala wraca, Piotrowski posiedzi dłużej

Leszek Pękala, jeden z zabójców ks. Popiełuszki od 22 października 1990 roku przebywający na wolności, będzie musiał wrócić do więzienia na dwa lata. Taką decyzję, przychylając się do wniosku prokuratury, podjął Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucając tym samym wniosek Pękali o przedterminowe zwolnienie z odbywania kary pozbawienia wolności.

Podobny wniosek Grzegorza Piotrowskiego odrzucił tego samego dnia na posiedzeniu sądu w więzieniu mokotowskim sędzia Wojciech Szerymanow. Za tydzień sąd będzie rozpatrywał prośbę Waldemara Chmielewskiego, trzeciego z bezpośrednich sprawców mordu. Jeżeli zostanie odrzucona, wówczas i Chmielewski będzie musiał wrócić na dwa lata do więzienia, skąd wyszedł w 1990 roku.

Sytuacja ta jest wynikiem decyzji Sądu Najwyższego, który zakwestionował dwukrotne złagodzenie kary wobec zabójców księdza Jerzego. Drugie zmniejszenie kary odbyło się na podstawie tej samej ustawy amnestyjnej z 17 lipca 1986 roku. Zdaniem sędziów uchylających to złagodzenie ta sama ustawa mogła działać tylko raz.

Pękali złagodzone wtedy pierwszy wyrok z 15 do lat 6, Chmielewskiemu z 14 lat do 5,5 roku i Adamowi Pietruszce do 10 lat z pierwotnego 25-letniego wyroku. Jedynie Grzegorzowi Piotrowskiemu karę 25 lat złagodzone tylko raz o 10 lat.

W poszukiwaniu maskujących się agentów

W 1989 i 1991 r. ok. 14 tys. kandydatów do Sejmu i Senatu sprawdzono pod kątem ich ewentualnej współpracy z byłą Służbą Bezpieczeństwa - ujawnił rzecznik prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Tomasz Tywonek.

Weryfikację przeprowadzono na

ustne polecenie poprzednich szefów MSW, w 1989 r. - gen. Czesława Kiszczaka, w 1991 - Henryka Majewskiego. W czerwcu 1989 r., bezpośrednio po wyborach parlamentarnych, ówczesny szef SB gen. Henryk Dankowski polecił usunąć dane o tajnych współpracownikach SB, którzy zostali wybrani na posłów. Tywonek nie chciał ujawnić wyników weryfikacji. Poinformował natomiast, że MSW opracowało trzy projekty aktów prawnych, które mają na celu wyeliminowanie ze służby państwowej byłych tajnych współpracowników SB.

Zgodnie z pierwszym projektem, weryfikacji podlegaliby członkowie władz ustawodawczych, wykonawczych i sądowniczych. Odbywałaby się ona za ich wiedzą. Drugi projekt przewiduje odsunięcie od ważnych stanowisk państwowych "twórców i współpracowników dawnego systemu". Trzeci, zaakceptowany już przez RM, ma charakter ustawy o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej, która ogranicza krąg osób, dopuszczanych do tego rodzaju tajemnic.

POLONIA I EMIGRACJA

Polska pikietą w Wilnie

Polscy mieszkańcy Litwy pikietowali parlament litewski w Wilnie. Domagali się natychmiastowej dymisji pełnomocnika rządu litewskiego na rejon wileński - Arunasa Merkysa i mianowania na to stanowisko rdzennego mieszkańca Wileńszczyzny. Domagali się również bezzwłocznego rozpisania wyborów do rozwiązyanych jesienią 1991 r. rad samorządowych w rejonie sołectnikowskim i wileńskim.

Uczestniczący w manifestacji zarzucali Merkysowi, że nie przestrzega zasad deklaracji polsko-litewskiej ze stycznia 1992 r., blokując ustawę o mniejszościach narodowych, zgodnie z którą mniejszości mają prawo używania własnego języka na terenach, które zamieszkują.

Pikietujący protestowali także przeciwko nie przestrzeganiu usta-

wy o samorządach terenowych, a w szczególności zasad mianowania, zwalniania i zatwierdzania starostów gmin oraz ustawy o reformie rolnej i pierwszeństwie zwrotu ziemi. Zdarzały się przypadki, gdy Merkys samowolnie wydalał działki osobom spoza Wileńszczyzny, mimo że ich prawni właściciele domagali się ich zwrotu.

Uczestnicy pikietu wystosowali list do Rady Najwyższej i do środków masowego przekazu, w którym przypominają, że mija 8 miesięcy od rozwiązania rad rejonowych - wileńskiej i solecznikowskiej. Powodem tej decyzji był rzekomy udział rad w puczu w sierpniu 1991 r. Do tej pory jednak nie przedstawiono żadnych dowodów w tej sprawie. Zdaniem protestujących zarzut ten posłużył wyłącznie jako "dogodny pretekst do antypolskich posunięć na Wileńszczyźnie".

W kwietniu przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Obrony Polaków na Wileńszczyźnie prof. Ryszard Szablowski stwierdził, że jedynie "umędzynarodowienie konfliktu" może zmusić władze litewskie do unormowania sytuacji Polaków na Litwie zgodnie z prawem międzynarodowym. "Litwini powinni odczuć na własnej skórze, czym grozi łamanie praw człowieka i konwencji międzynarodowych" - powiedział Szablowski.

Pikietujący Polacy twierdzą, że działacze polskich ciągłe wzywa się na przesłuchania do prokuratury i zarzuca się im poparcie sierpniowego puczu. "Obrzuca się nas epitetami "Polak komunista" - mówią stojący przed parlamentem ludzie - a przecież najwięcej komunistów było wśród Litwinów. Wielu z nich do dziś siedzi w litewskim parlamencie, niektórzy - jak się okazuje - współpracowali z KGB".

Demonstracja nie była liczna. uczestnicy twierdzą, że od udziału w demonstracjach Polaków na Litwie powstrzymuje obawa przed konsekwencjami.

GOSPODARKA

Samochody zdrożały

Od 4 maja płacimy wyższy podatek obrotowy za samochody sprowadzane z zagranicy.

Przy odprawie celnej - wyjaśnia rzecznik prasowy GUC p. Krystyna Urbańska - osoba sprowadzająca samochód przedkłada dokument zakupu: umowę lub fakturę zawierającą wartość transakcyjną. Do tej wartości dodaje się ubezpieczenie i koszt sprowadzenia samochodu do kraju. Te trzy sumy łącznie stanowią wartość celną od której pobierane jest cło w wysokości 35% (nie mniej niż 1500 USD za samochód czterolletni i nie mniej niż 3000 USD za pojazd starszy). Podstawą obliczenia podatku obrotowego jest suma wartości celnej i cła. Podatek jest zróżnicowany zależnie od pojemności silnika. Jeżeli nie przekracza 1600 cm sześć. to podatek wynosi 20%, od 1600 do 2000 cm sześć. - 30% (dotychczas 25%), ponad 2000 cm sześć. (oraz diesel) - 35% (dotychczas 30%). Jeśli wartość celna samochodu (cena zakupu, transport i ubezpieczenie) przekracza 120 mln zł - niezależnie od pojemności silnika podatek wynosi 50%.

Szczegółowe informacje na ten temat zawiera Dziennik Ustaw nr 32 z 1992 r.

MFW w Polsce

W Polsce przebywa delegacja Międzynarodowego Funduszu Walutowego z wicedyrektorem departamentu europejskiego Michaelem Deplerem. Po zapoznaniu się ze stanem naszej gospodarki specjaliści MFW podejmą decyzję o ewentualnym wznowieniu pomocy finansowej dla Polski. Werdykt ma zapadnąć do 12 maja.

To, w którym kierunku pójdą rozmowy, zależy w głównej mierze od akceptacji projektu ustawy budżetowej przez parlament. Jest tylko jeden projekt, przygotowany przez rząd, nie ma więc alternatywy. Zdaniem przedstawicieli MFW jego odrzucenie

oznaczać będzie załamanie polskiej gospodarki.

Co to jest 1 milion?!

Minister Pracy i Polityki Socjalnej podwyższył kwotę najniższego wynagrodzenia z 815 tys. do 1 mln zł - poinformowało biuro prasowe ministerstwa. Rozporządzenie w tej sprawie wchodzi w życie 1 maja.

Zmiana stawki najniższego wynagrodzenia nie wpłynie na wysokość zasiłków z ubezpieczeń społecznych i pomocy społecznej. Są one obliczane na podstawie średniej krajowej.

Reprywatyzacja zabytków

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się konferencja prasowa poświęcona problemom reprywatyzacji zabytków. Jak poinformował min. Piotr Łukasiewicz, obecnie trwają prace nad projektem ustawy o reprywatyzacji. Nie wiadomo, kiedy trafi on do Sejmu. W tej sytuacji nie mogą zapadnąć decyzje o zwrocie majątku przejętego przez państwo po II wojnie światowej.

Projekt zakłada zwrot mienia w naturze we wszystkich wypadkach, gdy jest to możliwe. MKiS pragnie jednak, by w ustawie znalazł się zapis umożliwiający w szczególnych przypadkach odmowę zwrotu muzealiów lub obiektów dworsko-palacowych. Jakie obiekty nie podlegałyby reprywatyzacji? Na to pytanie min. Siciński i min. Łukasiewicz nie dawali precyzyjnej odpowiedzi. Mówili o ocenie dóbr według kryterium ważności dla kultury narodowej jak i ich znaczenia lokalnego. Wiadomo, że dzieła klasy "Damy z łasiczką" pozostaną w muzeach państwowych. Ale nawet dzieło gorszej kategorii może być dla muzeum regionalnego najcenniejszym obiektem i powinno w nim pozostać.

Niewiele wiadomo o ewentualnych rekompensatach dla właścicieli.

Do MKiS wniesiono 283 wnioski w sprawie zwrotu zespołów pałacowo-parkowych i dworsko-parkowych. MKiS nie jest w stanie oszacować

ilości i wartości zabytków podlegających ewentualnej reprywatyzacji.

Prywatyzacja instrumentem rozkradania

"Nowy Świat" pisze:

"Przekształcenia własnościowe od samego początku budziły wiele emocji. Ministerstwu kierowanemu przez Janusza Lewandowskiego (obecnie posła Kongresu Liberalno-Demokratycznego) wielokrotnie zarzucano, że prowadzona polityka prywatyzacyjna polega głównie na rozkradaniu majątku państwowego. Dokument informujący o przejawach patologii w gospodarce, przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuraturę Generalną i podpisany przez ministra Zbigniewa Dykę, zarzuty te potwierdza.

Zdaniem autorów raportu prywatyzowanie sektora państwowego przebiega bez planu, który powinien jednoznacznie wskazywać:

1) jakie przedsiębiorstwa mają być w całości własnością państwa; 2) w których zakładach Skarb Państwa powinien mieć większość udziałów; 3) które przedsiębiorstwa mogą być oddane całkowicie w prywatne ręce.

Uchwała Sejmu z 23 lutego 1991 roku zalecała objęcie prywatyzacją silniejszych ekonomicznie jednostek gospodarczych, takich, które nie były zagrożone likwidacją. W raporcie stwierdza się, że przekształcanie przedsiębiorstw państwowych w jednoosobne spółki Skarbu Państwa dokonywało się niezgodnie z tą uchwałą. Efektem były przypadki, kiedy zakłady przekształcone w spółki Skarbu Państwa okazywały się bankrutami. Nie dość tego. Raport wskazuje także za celowe doprowadzenie przedsiębiorstw do stanu słabości ekonomicznej i stawianie ich z tego powodu w stan likwidacji. O rozległości tego procederu świadczy fakt, że liczba przedsiębiorstw likwidowanych w wyniku niewypłacalności i

bankructwa znacznie przewyższa liczbę tych, które prywatyzowano poprzez likwidację.

Dokument jasno określa, na czym polegały zaniedbania ówczesnego kierownictwa Ministerstwa Przekształceń Własnościowych odnośnie procesów prywatyzacyjnych. Resort nie prowadził ewidencji księgowej, ani nie księgował w ogóle wielomiliardowych transakcji prywatyzacyjnych. Niemożliwe jest więc ustalenie pełnych strat, jakie poniósł budżet państwa z tego tytułu. Fakt, że Skarb Państwa stracił na tych transakcjach nie jest kwestionowany".

Raport podkreśla także takie zjawiska jak zanizanie wartości przedsiębiorstw państwowych, niekorzystne dla państwa umowy o transakcjach, zastraszające rozmiary korupcji wśród urzędników.

MIGAWKI:

Warszawiak dowódcą wojsk NATO w Europie

Zgodnie z oczekiwaniami NATO wyznaczyło generała armii amerykańskiej Johna Shalikashvilliego na nowego dowódcę swoich wojsk w Europie. Zastąpi on na tym stanowisku gen. Johna Galvina, który 24 czerwca br. odejdzie na emeryturę. Następca Galvina będzie równocześnie dowódcą wojsk amerykańskich stacjonujących na naszym kontynencie.

Shalikashvili został oficjalnie zaproponowany na to stanowisko przez rząd amerykański. Wszyscy dotychczasowi naczelni dowódcy sił NATO w Europie byli Amerykanami.

John Shalikashvili, żołnierz z 34-letnim doświadczeniem, aktualnie jest zastępcą głównodowodzącego zjednoczonych sztabów armii amerykańskiej. W zeszłym roku stał na czele operacji "Provide Comfort", której celem była ochrona dostaw żywności dla Kurdów w północnym Iraku. Urodził się w Warszawie w 1936 r. Jego matka była Polką, a ojciec Gruzinem. Jak podkreśliła Agencja Reutera, generał do dziś mówi po polsku.

MACIEREWICZ DEKOMUNIZUJE

Antoni Macierewicz, minister spraw wewnętrznych zwolnił szefa Nadwiślańskiej Jednostki MSW, chroniącej rząd, Belweder i budynek rządowy, generała Edwarda Weinera, szefa sztabu tej jednostki Józefa Kolańkiewicza, kwatermistrza Alfreda Wojciechowskiego, pułkownika Zygmunta Romańskiego i pułkownika Mieczysława Najdę.

Na miejsce gen. Weinera mianował pilota dyplomowanego Józefa Pentko. Z Edwardem Weinerem miał bliskie stosunki Kiszczak, oraz Mieczysław Wachowski, który domagał się w 1991 roku, by Weiner był w rządzie Bieleckiego szefem MSW na miejsce Majewskiego.

Walęsa o zmianach wśród swoich ochroniarzy dowiedział się po przyjeździe z Hiszpanii. Posunięcie Macierewicza jest nie tylko krokiem dekomunizującym, ale także osłabieniem obozu belwederskiego.

SZUKAM SENSU

Po powrocie z Ameryki Północnej zostałem - po wizycie na Mazurach - zaproszony w Warszawie na przyjęcie, w którym udział wzięli między innymi pan pracujący w szpitalu dla umysłowo chorych. Opowiedziała ona anegdotę stanowiącą idealne wprost dopełnienie jedynej prawdziwej książki o życiu w PRL, jakim była powieść Jerzego Krzysztonie "Obłęd", a której akcja rozgrywała się właśnie w domu wariatów. Otóż niedawno moja współbiedniaczka spotkała na korytarzu pacjentkę powtarzającą w kółko jedno i to samo zdanie: "Wreszcie skończy się ta cała dekomunizacja i nastąpi długo oczekiwany przez wszystkich orgazm".

Takimi optymistami mogą być jednak we współczesnej Polsce jedynie wariaci. Do orgazmu daleko, natomiast komplikacje wzajemnych stosunków politycznych różnych ugrupowań i partii mogą przyprawić o zawrót głowy. Na razie nic nie wyszło z montowanej Wielkiej Koalicji, utrwaliła się natomiast instytucjonalnie Koalicja Mała (Unia Demokratyczna, Liberalowie i "Duże Piwo"). Sejm najwyraźniej prze do obalenia rządu Olszewskiego chcąc przysporzyć budżetowi nieprzewidzianych wydatków (decyzja za dwa tygodnie). "Solidarność" demonstruje, Wałęsa zapowiada stanęcie na czele zbuntowanych tłumów zagrożonych bezrobociem, minister obrony Parys usiłuje rozpracować komunistyczną jacyjkę w kancelarii prezydenta, prezydent zamierza obalić ministra Parysa, OPZZ ("wronie" związek zawodowy) zapowiada podejmowanie akcji "terrorystycznych" (o czym informuje "Życie Warszawy" z 25 kwietnia), Leszek Moczulski zapowiada, w

tytule swej najnowszej książki, że "wygra tę wojnę", dzieci szkolne maszerują w proteście przeciw ocenom z religii na świadectwach, zaś minister szkół zarządza modlitwę przed zajęciami.

Obłęd? - Nie - to demokracja po polsku. Bez konstytucji, z popapraną ordynacją wyborczą, z dyskusją nad aborcją zamiast ustaw gospodarczych, z młotającym się prezydentem nie umiejącym trzech zdań skleić w sensowną całość, z dziennikarzami selekcjonującymi fakty w zależności od swych poglądów politycznych i Michnikiem prowadzącym rozmowy z generałem Jaruzelskim. Wszystko to pędzi naprzód na lew, na szyję i w gruncie rzeczy nikogo już nie obchodzi. Profesor państwowego uniwersytetu zarabia mniej niż ekspedientka w prywatnym sklepie, policja goni rozpadającymi się nysami wyciągającymi w najlepszym wypadku 100 km/godz. złoczyńców pędzących nowiutkim audi czy mercedesem, ale w końcu nie jest tak źle, jak było kiedyś: można bez trudu dostać i papier toaletowy i podpaski ("ze skrzydełkami", jak głoszą zagraniczne reklamy), co ratuje godność zarówno polskiej dupy i polskiej kobiety. Na poboczu tego wszystkiego pęta się organizacja nacjonalistyczna niejakiego Tejkowskiego paląca z okazji wizyty prezydenta w Niemczech flagi izraelskie pod ambasadą RFN, zaś działacz Unii Demokratycznej, poseł Jan Maria Rokita zapowiada "restrukturalizację osoby premiera", co oznacza, że nie rozumie słów, jakimi się posługuje.

Im dłużej jestem w kraju, tym mniej rozumiem, co się tutaj dzieje.

Ludzie niegdyś rozsądni dziś nagle głupieją, ministrowie zabawiają ludzi na prywatnych przyjęciach wywlanym pistoletami, otrzymanymi zamiast ochrony osobistej, Kościół zwalcza reklamę prezerwatyw, a wszyscy zgodnie czekają na cud. Mimo to życie trwa nadal i nawet nie brak okazji do śmiechu. Sklepy i knajpy noszą dumnie nazwy bądź "Mini market", bądź "Salad bar" - im dalej od centrum Warszawy, tym bardziej egzotyczne określenia, ludzie jednak chyba zaczęli uczyć się języków, gdyż bez trudu orientują się w treści obcych napisów.

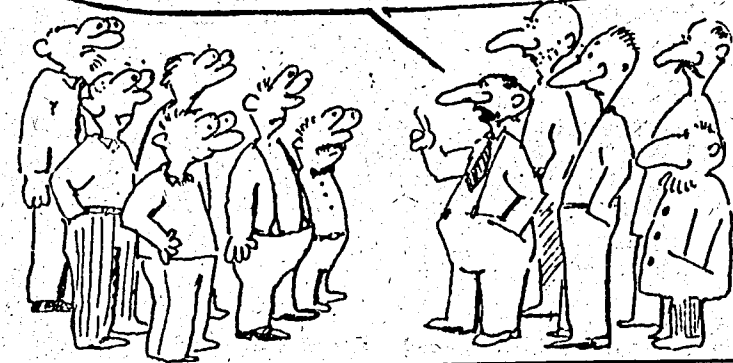
Lecz choć jest się z czego śmiać, nie jest wesoło. Życie staje się naprawdę drogie, powiększają się obszary nędzy, zaś struktura państwa pozostaje nieokreślona. Wszystko to powoduje, że maleją szanse na rzeczywisty przełom, na porwanie społeczeństwa do budowy kraju, rosną zaś szanse politycznych demagogów i szaleńców gotowych za dojście do władzy obiecywać gruszki na wierzbie. Coś, co miało być okresem przejściowym, staje się nie mającą końca improwizację. Piszę o tym wszystkim z przerażeniem, gdyż chciałbym uchwycić choćby najmniejszą oznakę stabilizacji i poprawy sytuacji - tak, by móc wreszcie pisać o własnym kraju w sposób pozwalający żywić nadzieję na "wyjście na prostą". Nie uważam bowiem, by rzeczą publicysty było wyłącznie umacnianie przekonania o słabości państwa. Rzecz w tym, że aby pisać inaczej, musiałbym odnaleźć w działaniach lub choćby deklaracjach polityków jakiś pozytywny punkt zaczepienia, jakąś oznakę całokształtowego programu pozytywnego - tego

jednak, mimo usilnych poszukiwań, odnaleźć nie mogę.

Z pewnością ma rację pan premier, gdy wyraża irytację w jaką wprawiają go wystąpienia publicystów krytykujących słabość rządu. Nawet najbardziej państwowotwórczo myślący dziennikarz nie może odnaleźć dla siebie żadnego punktu zaczepienia. I choć jest prawdziwa teza mówiąca o tym, że społeczeństwo potrzebuje słów nadziei, to przecież owe słowa nie mogą być jedynie wyrazem pobożnych życzeń, lecz muszą znajdować oparcie w faktach, które tworzą politycy. A takich faktów, niestety, brakuje. To wszystko, co zmieniło się w Polsce na lepsze, wynika wyłącznie z jednego: z zalanania się systemu komunistycznego, wprowadzenia wolnego handlu i wolności wypowiedzi. Nie wynika jednak ze świadomej i pozytywnej działalności politycznej. Mamy do czynienia ze zmianami niejako automatycznymi, niewiele w gruncie rzeczy mającymi wspólnego z budowaniem nowego porządku. Zamiast nowego porządku mamy - muszę się powtórzyć - nie kończący się "stan przejściowy". Wiemy, co zostawiliśmy za sobą, nie wiemy natomiast - żadna z partii tego nie jest w stanie sformułować - ku czemu zmierzamy. Przyszłość jest nieokreślona i to musi wywoływać poczucie niestabilności oraz lęku. Jeśli premier życzy sobie, by dziennikarze zmienili ton swych wypowiedzi, porzucili krytykę i czarnowidztwo, musi dać im szansę - stworzyć fakty owej krytyce i czarnowidztwu przeczące. Tego tymczasem ani na lekarstwo.

Wręcz przeciwnie. Niedawno pisałem o tym, że wedle mojego intuicyjnego rozpoznania, społeczeństwo polskie jest dziś bardziej rozbite i rozproszkowane niż w okresie komunizmu. Miałem cichą nadzieję, że się mylę, że to tylko powierzchowne wrażenia. Okazało się, że nie. Niedawno przeczytałem w "Polsce Zbrojnej" i paru innych gazetach omówienie badań socjologicznych z ostatnich dwóch lat: potwierdzają one w całej rozciągłości tezę o postępującej atomizacji społecznej. Jeśli w

NIESTETY PANOWIE. NASZE PARTIE
DZIELĄ ZBYT POWAŻNE RÓŻNICE...
PROGRAMOWE



uprzednim okresie ludzi łączył wspólny opór wobec systemu totalitarnego, obecnie te więzi zostały porwane. W płaszczyźnie życia politycznego wyraża się to m.in. chorobliwym rozrostem ilości partii, których przed tygodniem doliczono się już 133! Można się z tego śmiać, lecz gdy zastanowić się nad mechanizmami prowadzącymi do takiego stanu rzeczy, przystoi raczej smutek. Oznacza to bowiem brak idealnych jednoczących większe grupy ludzi, prywatnie, małą liczebność tych wszystkich partyjek, apatię polityczną społeczeństwa.

Do tego dochodzi jeszcze inne zjawisko, równie niepokojące. Otóż w rozmowie z jednym z narodowców usłyszałem kasiową uwagę pod adresem Adama Michnika. Mój rozmówca mianowicie sztyderczo nabijał się z wyrażanego przez Michnika niepokoju o upadek autorytetu Kościoła katolickiego w Polsce. Tymczasem - niezależnie od stosunku Michnika do katolicyzmu, co winno pozostawać wyłącznie jego prywatną sprawą - ów niepokój jest racjonalny. Kościół w ostatnich dziesięcioleciach był praktycznie jedynym ośrodkiem skupienia Polaków, był instytucją wiążącą społeczeństwo. Upadek jego autorytetu - a jest on niestety widoczny i wynika z całego szeregu absurdalnych nierzadów posunięć - oznacza zniszczenie owych więzi i pogłębienie rozproszkowania społecznego. Każdy, kto widzi ten proces, musi - wobec rozpadu wszystkich

innych struktur - niepokoić się skutkami, jakie z sobą niesie. Nie trzeba w końcu być katolikiem, by rozumieć i cenić dotychczasową spajającą społeczeństwo rolę Kościoła. Gdy i ta instytucja poczyni tracić wpływy na kształtowanie postaw, jest to zjawisko niebezpieczne. Jest to objaw odcierania się hierarchii kościelnej - podobnie jak polityków - od tego, czym żyją ludzie.

Marszałek Tito mawiał kiedyś, że nie przejmuję się specjalnie sytuacją gospodarczą państwa, gdyż państwo nie może zbankrutować. Jest to być może słuszne, gdy chodzi o sprawy ekonomii, z pewnością nie jest słuszne w odniesieniu do wszystkich innych dziedzin życia, w szczególności zaś do polityki. W Polsce obserwujemy zjawisko dewaluacji pojęcia państwa. Państwo jako instytucja bankrutuje w oczach swych obywateli, i nie dziwi, że demonstrujący przedstawiciele "Solidarności" wykrzykiwali pod adresem polskiego parlamentu hasło "Polskie ZOO". Z tymi odczuciami, z tym publicznym rozpoznaniem swych działań nasi politycy - niezależnie od własnych przekonań i intencji - powinni się zacząć liczyć. Jeśli są przekonani o tym, że ich działania są sensowne, muszą zadbać o to, by sens ich zrozumieć także i inni. Tymczasem trwa pogłębianie przepaści dzielących elitę polityczną od społeczeństwa. I nie wiem jakie jest z tego wyjście.

Ostatnie potężne rozruchy w Los Angeles i wielu innych ośrodkach miejskich tego kraju ukazały wszystkim bolesną prawdę: Ameryka jest chora. W środkach przekazu rozgorzały debaty na temat diagnozy: według wielu komentatorów choroba jest stara i przewlekła. Problem murzyński to pęta achillesowa tej federacji od czasu jej powstania i, jak pokazują ostatnie dni, wszystkie dotychczasowe środki zaledwie ją przytłumiły. Ale sprawy rasowe to tylko jedna warstwa, na którą nakładają się następne - nie tak spektakularne, ale uświadamiane sobie przez wszystkich: rdzewiejąca gospodarka, ucieczka byznesów do Meksyku, poważny kryzys klasy średniej (osnowy społecznej tego kraju i klucza jego dotychczasowych sukcesów), i wreszcie głęboka korupcja - nie tylko tu nad Potomakiem, ale ogarniająca wszystkie dziedziny systemu. W odczuciu wielu Amerykanów, tak białych jak i czarnych - najbardziej chory jest system prawny, tak w sferze ustawodawczej jak i w praktyce. To właśnie wyrok sądowy był bezpośrednim zarzewiem bolesnych wydarzeń w Los Angeles, którego południowa dzielnica slumsów wygląda jak po wojnie. Do tego wszystkiego jak na dłoni ukazał się system wychowawczy, niezdolny do konkurowania o umysły młodych Amerykanów z dealerami narkotyków i subkultury. To właśnie dziesiątki tysięcy młodych ludzi, i to wszystkich ras, brały udział w agresywnym napadzie na sklepy i warsztaty - na wszystko, co jawiło im się jako symbol stabilizacji, pracy i możliwości. Ogromna różnica w stosunku do równie masowych, ale pokojowych kontestacji sprzed dwudziestu paru lat. Choroba wkroczyła w nową, niebezpieczną fazę i nie tylko światli ludzie wiedzą, że są to pierwsze symptomy upadku państwa. Czują to wszyscy, ci "white

WIEŚCI Z WASZYNGTONU

KRZYSZTOF SAMBOR

TAJEMNICZY MILIARDER Z POŁUDNIA

collar" i ci "blue collar" - jeśli pacjent nie podda się ostrej terapii to już po nim.

Zaprzyżniony dziennikarz "Washington Times" mówi wprost: wszyscy widzą, że takiej terapii nie podobna oczekiwać ani od zafrasowanego George'a Busha, ani od rutynowo słodko uśmiechniętego Billa Clintona. Pierwszy mówi bardzo poważnie, że jest źle - ale nie widać by miał jakiej recepty. Drugi powtarza w kółko, że jest "the best" na taki "job" jak ten w Białym Domu.

W prawyborach w dotychczasowych stanach absencja sięgała 40-50 procent. Przeszto zwracać uwagę na kolejne przechwałki obu głównych pretendentów. Ameryka przestała wierzyć, że wybory mogą tu coś zmienić. I nagle - wkracza na arenę TAJEMNICZY MILIARDER - FILANTROP, H. Ross Perot. Nie jest członkiem żadnej partii, nigdy nie zajmował się polityką, kampanię postanowił sfinansować z własnego portfela. I żeby było śmieszniej - recepty żadnej też nie przedstawił. A jednak po trzech tygodniach od swej rejestracji zebrał MILION głosów od Amerykanów ze wszystkich stanów: "tak trzymaj! będziesz naszym prezydentem!". Po pięciu tygodniach ośrodki badania opinii publicznej dają mu ponad 20 procent szans.

Sytuacja bez precedensu w historii tego państwa, by kandydat spoza obu wielkich partii, ba! - spoza jakiegokolwiek znanej partii - zyskał taką popularność i to właściwie bez żadnej kampanii wyborczej. "Washington Post" napisał: "Teraz muszą zacząć się z nim liczyć, teraz muszą sami coś zaproponować".

Co zaoferował H. Ross Perot? Wystarczyło, że w telewizyjnej migawce powiedział: "Czas, aby ktoś oczyścił stajnię". Otóż to, ktoś chce oczyścić stajnię Augiasza. I nie ważne czy to jest Herkules. Po uruchomieniu centrum wyborczego w

Houston z ponad 100-osobowym sztabem i wyasygnowaniu 100 milionów na kampanię, 20 procent Perota może się szybko zwielokrotnić. Już rozpoczęła się produkcja dziesiątek tysięcy koszulek z napisem "Ross Boss" złożonym z fragmentów gwiazdzonej flagi. W Białym Domu popłoch. Mój przyjaciel z "Timesa" mówi: "Nie ma co, zabił klina obu głównym koniom. Być może czas na czarnego konia. Ale -

KIM ON JEST?

Poprosił Amerykanów, aby samorzutnie rozpoczęli we wszystkich stanach zbieranie podpisów, by móc jego nazwisko umieścić na listach w całej Ameryce.

Jeżeli wystarczająca liczba rodaków zechce bym się ubiegał o urząd, to wystąpię z konkretnym transparentem.

Z jakim transparentem? Nadal nikt nic nie wie - populistą? fantasta? szarlatan? Niezależnie od tego na uruchomione przez niego 1300 linii telefonicznych 1-800-685-0065 wpływa 90 tysięcy głosów poparcia dziennie. Perot zapowiada, że po uzyskaniu odpowiednich zapewnień o poparciu ze wszystkich stanów uruchomi ogólnokrajowy telefonicz-

ny plebiscyt: jakiej polityki chcą od niego wyborcy, z podziałem na wszystkie ważniejsze dziedziny życia. Jest to posunięcie niesamowite, gdyż niezależnie od tego czy Ross Perot zdoła trafić do Białego Domu, ten vox populi nie będzie mógł zostać zignorowany przez obu głównych kandydatów, jeśli o swej kadencji myślą poważnie. Zdanem zaprzyżnionych dziennikarzy, Perot już odegrał istotną rolę wytwarzając tym telefonicznym referendum "presję narodową", której tak tu brakowało od końca lat 60-tych.

Jakie są w ogóle poglądy tego dobrotliwie wyglądającego starszego byznesmena z Teksasu? Dziennikarze próbują złożyć jakiś zlepek jego osobowości z fragmentów wygłaszanych przez niego opinii, jakie ktokolwiek kiedykolwiek zasłyszał. I tak:

1) Odebrać broń kryminalistom. Na spotkaniu w zrzeczeniu dziennikarzy Perot powiedział: "Zabrać strzelby z rąk ludzi szermujących przemocą, zaostrić mocno kary za przestępstwa z użyciem broni. Zmiana zasad sprzedaży na nic tu się nie zda".

2) Czystki personalne: "Wysłać na emeryturę nobilitów z Kapitolu".

3) Zatrzymać upływ kapitału i miejsc pracy do Meksyku: "Amerykański byznes jest po to, by tworzył ekonomię i miejsca pracy w USA". Nie trzeba dodawać, że to jest bardzo ważne dla wyborców zagadnienie i takim hasłem Perot ma szanse pokonać obu "głównych koni" będących za "free trade" z Meksykiem.

4) Zaangażowanie wojskowe USA w świecie: "Poszczególne kraje będą nam dobrze płacić, jeśli będą sobie życzyć naszej obrony". Innowacja bardzo istotna w porównaniu z "New World Order" lansowanym przez "frontrunnerów" obu głównych partii, gdzie zaangażowanie Ameryki ma wynikać z jakichś enigmatycznych dla przeciętnego Jankesa idei.

5) Rząd ma działać jak byznes. Perot uważa, że 180 miliardów rocznie można zaoszczędzić eliminując marnotrawstwo, defraudację i nadużycia, a dalsze 100 miliardów poprzez wspomniane opłaty innych państw za usługi obronne spełniane przez Amerykę.

6) Rodzina. Perot wraz z żoną popierał Towarzystwo Planowania Rodziny. W sprawie aborcji wypowiadał się za likwidacją wszelkich rządowych funduszy na ten cel, jednak nie jest za zakazem działania tego typu instytucji.

To są jedyne znane opinie Perota, czy też raczej strzępy opinii. Są jednak ważne i delikatne dziedziny polityki amerykańskiej, na temat których Perot daje wymijające odpowiedzi lub też odwołuje się do wyborców. Należy do tego np. kulejąca edukacja, narkomania, pornografia, wymiar sprawiedliwości, czy wreszcie sprawa bliska kieszeni każdego obywatela - podatki. Należy do tego też cała polityka zagraniczna, co nie jest bagatelą dla supermocarstwa. Z tym wiąże się bardzo drażliwy dla Amerykanów problem

pomocy zagranicznej, zwłaszcza delikatny problem dalszej ewentualnej pomocy dla Izraela. Trudno powiedzieć, czy Perot nie ujawnia swych opinii w tych kwestiach po prostu dlatego, że jako amator na tym się nie zna i powierzy te problemy doradcom, czy też jest to milczenie taktyczne, by z góry nie drażnić silnego lobby pro-izraelskiego (które, jak wiemy, odkochało się w Bushu). Dziennikarze zdążyli jednak wygrzebać wypowiedź jednego z członków American-Israel Public Affairs Committee, że "pomysł Perota z wyborami był ciepło przyjęty przez wielu członków komitetu". Niektórzy w Waszyngtonie nawet podejrzewają, że to właśnie to lobby korzysta z kandydatury Perota, aby zmusić Busha do bardziej proizraelskiego stanowiska niż skłonny był on zajmować w ostatnich miesiącach.

Jednym słowem - jest nareszcie trzecia partia w amerykańskich wyborach. Partia jednoosobowa, ale mogąca być autentycznie niezależna, gdyż Perot ma na kampanię kilkakrotnie więcej pieniędzy niż obaj

czolowi kandydaci razem wzięci. Oby jednak tajemniczy bogaty teksańczyk nie był partią niezależną od wyborców. Wówczas istotnie - albo sam oczyścił już bardzo, bardzo brudną stajnię, albo zmusi do tego George'a Busha. Krąży słuchy, że ten ostatni polecił swemu sztabowi (wyborczemu zapewne) wywiedzieć się, co i ewentualnie kogo reprezentuje jego nieoczekiwany rywal. Nie da się ukryć, że kampania wyborcza nabrała rumieńców. Bez wątpienia - ktoś tu będzie musiał się zarumienić.

Moim rozmówcy są zdania, że jeśli czasem nie da się stajni oczyścić, to zdrową rzeczą jest ją chociaż przewietrzyć. Amerykanie zaczynają myśleć? Po paru dziesięcioleciach. To dobrze!



H. Ross Perot.
Jednoosobowa partia.

POLSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KANADZIE

Drodzy Państwo. Pragnę podzielić się z Wami radosną nowiną: po raz pierwszy w Kanadzie utworzyła swoje podwoje Polska Szkoła Muzyczna o nazwie The Frederick Chopin Music School.

W sobotę 25 kwietnia br. w niewielkim biurowym budynku przy 4198 Dundas St. West w Etobicoke miały miejsce rzeczy nietypowe: rozbrzmiewała muzyka, były gorące słowa i wzruszająca atmosfera. Zjechali tam goście - przedstawiciele polonijnych i kanadyjskich organizacji, instytucji i stowarzyszeń muzycznych, radia i prasy, oraz sympatycy Szkoły. Uroczyste otwarcie poparł swoją obecnością Prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej pan Marek Malicki. Byli także pani Carol Wolfson z D.B. Hood Community School, pani Ewa Przetakiewicz z Katolickiego Wydziału Oświaty, pani Maria Sulowska z George Brown College, i wielu innych znakomitych gości. Niezwykle podniosłego tonu nadało spotkaniu wystąpienie pana Andrzeja Willmana - Prezesa Stowarzyszenia o nazwie "Frederick Chopin Society of Canada, który prócz gorących słów uznania i poparcia sprezentował szkole portret jej patrona oraz dwa medale. Zapowiedział również ufundowanie stypendium dla wyróżniających się uczniów.

Zaprezentowały się także dzieci. Należy zaznaczyć, że uprzednio na egzaminach w Royal Conservatory of Music uzyskały one oceny powyżej 80% = b. dobrze. Na wyróżnienie zasługuje 11-letni Krzysiek Sulowski - tegoroczny laureat nagrody Kiwanis Music Festival. Ten mały pianista zadziwił nas wszechstronnością i dojrzałością wykonywanego repertuaru, poczynawszy od J.S. Bacha przez L. Beethovena, Mozarta, po bardzo trudne technicznie utwory kompozytorów współczesnych. W jego grze zachwycali: koloryt, ekspresja, oraz

biegłość techniczna. Brawo Krzysiu! Nauczycielką prezentujących się dzieci jest p. Grażyna Szacon. Jest ona również współzałożycielką Szkoły. Właśnie dowiedzieliśmy się o kolejnym sprzed kilku dni sukcesie: Jej uczennica zdobyła 3-cią nagrodę w Peel Music Festival w Mississauga.

Wszyscy zatrudnieni tu nauczyciele mają uniwersyteckie wykształcenie pedagogiczne i muzyczne oraz doświadczenie w nauczaniu w Polsce i w Kanadzie.

Obecnie istnieją w Szkole klasy gry na fortepianie, jednakże w miarę zgłoszeń zostaną otwarte: klasy gry na skrzypcach, gitarze oraz lekcje teorii. Zajęcia odbywają się dla poszczególnych uczniów 1 - 2 razy w tygodniu, w zależności od życzenia rodziców, w godzinach popołudniowych. Jedna lekcja kosztuje \$15 i

jest wyłącznie indywidualnym spotkaniem nauczyciela z uczniem. Szkoła przygotowuje do egzaminów w Royal Conservatory of Music. Przyjmuje obecnie zapisy również na program letni.

Zapowiadane liczne recitale, koncerty, udział uczniów w festiwalach staną się na pewno czynnikiem rozwoju talentu i wykładnikiem aspiracji naszej diatwy, nie zapominając, że właśnie muzyka to cudowna cząsteczka zapewniająca rozwój człowieka wszechstronnie.

Szkoła jako przedsięwzięcie godna jest zainteresowania i poparcia ze strony całej naszej polskiej społeczności zamieszkałej w metropolii torontońskiej. Można mieć nadzieję, że Szkoła będzie się pomyślnie rozwijać oraz nagród przybywać, obojętnie czy znalazło się w niej jak najwięcej polskich dzieci. Tym bardziej, że powierzamy je w naprawę dobre ręce.

Życzymy uczniom i nauczycielom Szkoły wielu sukcesów i satysfakcji. Na gorąco spisała serdeczna zwolenniczka Szkoły

ANNA NAWALANY



Grażyna Szacon i prezes KPK Marek Malicki

MAJOWE PIKNIKI

RADIA PIONIER

AM790 AM530



place polonaise

24 maja -

gra zespół "Relax"

31 maja -

gra zespół "Tamburyn"

otwarcie bramy

10 rano

zabawa

4:30 - 9 wieczorem

dyskoteka

9:00 - 1 nad ranem



- Bar obficie zaopatrzony, gorące i zimne dania
 - konkursy dla dzieci i dorosłych
- Wstęp - \$5 od osoby; dzieci do lat 12 - bezpłatnie



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Place Polonaise
w Grimsby,
exit Q.E.W. at Casablanca Blvd.

RADIO POLONIA

ZAPRASZA WSZYSTKICH NA
WIELKĄ ZABAWĘ Z OKAZJĄ

DNIA MATKI

W SOBOTĘ, 9 MAJA o godz. 20:00
w sali Z.N.P. przy 2316 Fairview St. BURLINGTON
Atrakcją wieczoru będzie występ popularnej i lubianej
piosenkarki z Polski

EWY ŚNIEŻANKI

Bufet obficie zaopatrzony
KONKURSY I GRY Z NAGRODAMI

Losowanie nagród wejściowych
DO TAŃCA GRAĆ BĘDZIE DOBOROWA ORKIESTRA
"KAMERTON"

Bilety w cenie \$10 w przedsprzedaży; \$12 przy wejściu
Informacje, rezerwacje - tel.: 568-1489

IMIGRACJA

Pytanie: Tydzień temu otrzymałam stały pobyt przez Buffalo. Jestem w Kanadzie od roku 1990. Czy mój sponsor jest nadal zobowiązany mnie utrzymywać? Czy okres oczekiwania będzie liczył się do obywatelstwa?

Odpowiedź: 1. - W teorii - pani "nie było" w Kanadzie w czasie ułatwiania formalności związanych z emigracją. Okres sponsorstwa dopiero zaczyna się od momentu "przyjazdu" do Kanady. Według obecnych zarządzeń, pani dopiero przyjechała do Kanady. Okres oczekiwania na pobyt się nie liczy. 2. - Jeśli chodzi o obywatelstwo, nie mogę udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Sprawa się komplikuje czystą burokracją. Legalnie i oficjalnie musi pani czekać trzy lata, aby móc złożyć podanie o obywatelstwo. Skoro okres oczekiwania na wszystkie formalności związane z obywatelstwem trwa teraz bardzo długo (szczególnie w większych miastach) można zacząć do tego przygotowywać się PRZED trzema latami. W zależności od tego kto przyjmuje zgłoszenie, jaką datę zapisze i kto to sprawdza, zdarza się, że mogą nie zauważyć sprzeczności dat - i "przejdzie". Jednemu się udaje, drugiemu nie.

Pytanie: Czy jest jeszcze szansa na wygranie azylu w Kanadzie? Słyszałam, że można. Jak to zrobić?

Odpowiedź: Szansa zawsze jest - ale to oczywiście zależy od indywidualnej sytuacji. Skoro Polska jest teraz demokratyczna, jest bardzo trudno udowodnić, że są poważne powody bicia się powrotu do Polski w roku 1992. Jednak zdarzały się takie wypadki. Kilka spraw zostało wygranych, ostatnio w Quebecu i na wschodzie Kanady. Można użyć te wygrane sprawy jako precedens (dowód) w innych sprawach, które się jeszcze toczą. Na to potrzebne jest pisemne upoważnienie danej osoby oraz kopia decyzji. Już kilka razy o to prosiłam, ale niestety - te osoby, które wygrały, jakoś nie chcą podzielić się swoim szczęściem z rodakami. To przykre.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

IWONA BIDA

Nie strzelać do pianisty

"Ludzie w Ameryce są dużo bardziej *outgoing* niż w Europie" - jest to jedna z opinii, które nie bardzo wiem co chcą mi przekazać. No cóż, w zasadzie nie mogę się z tym nie zgodzić, gdy wyjeżdżający z bocznej uliczki Jegomość zajeżdża mi drogę i na moje mignięcie światłami w trakcie gwałtownego hamowania, bez żadnego obciążenia odpowiada mi językiem rąk. Tak prawdę mówiąc nie jestem pewna co oznacza taka palcówka, z pewnością jednak nie przeprosiny.

W porządku, takie sytuacje zdarzają się nie tylko tutaj i nie o nich chciałam pisać. Interesują mnie wzajemne kontakty ludzi żyjących na tym kontynencie i zasady na jakich one się opierają. Szukam nieustannie w otaczającym mnie świecie przykładów na otwartość, bezpośredniość i chęć nawiązania kontaktu człowieka z człowiekiem. To, co spotykam najczęściej to "how are you doing" nie będące wcale pytaniem, nie czekające na odpowiedź. Poza tym uprzejmość ekspedientów, recepcjonistek i sekretarek. I co dalej? Gdzie należy pójść, by spotkać ludzi pochłoniętych wspólnymi sprawami, bawiących się wspólną rozmową? U McDonalda, w autobusie, czy może we własnych ogródkach za domem? Na czym właściwie polega ta

otwartość dusz i przed kim one się otwierają? Przed najbliższymi, przed przyjaciółmi? Czy są gdzieś jeszcze tak zwani kumple z pracy, którzy lubią organizować wspólne weekendy dla swych rodzin? Czy są znajomi, którzy witają się z okrzykiem radości podczas niespodziewanego spotkania na ulicy?

Może ja nie miałam szczęścia spotkać ani zobaczyć takich ludzi. Może oni gdzieś istnieją i wcale nie trzeba włączać telewizora, żeby ich znaleźć. Jeśli tak, to mam po prostu pecha. Mój pech nie tłumaczy jednak wszystkiego. Nie wyjaśnia mi na przykład powodu, dla którego dokonuje się w szkołach podstawowych corocznej weryfikacji składu klas. Po wakacjach dziecko wraca do tej samej szkoły i może mieć innego wychowawcę i zmieniony skład klasy. Czemu mają służyć te zabiegi? Nie przypuszczam, że chodzi tu o stworzenie odpowiedniego poziomu nauczania. Nie w drugiej, trzeciej czy czwartej klasie. I nie co rok. Jestem przekonana natomiast, że uczy to dzieci nieangażowania się w znajomości. Im mniej emocji włożonej w koleżeństwo tym mniejszy ból rozstania. Nie mobilizuje to również rodziców do kontaktów z nauczycielem, do rozmów na temat co im się

podoba, a co chcieliby zmienić. Przecież w przyszłym roku może uczyć dziecko zupełnie kto inny. I znów nie ma problemu. Jakże to proste - jak najmniej wchodzić sobie w drogę i nie przejmować się. Ale czy to aby na pewno ułatwia życie? Z pewnością ogranicza pole zainteresowań, chęć reakcji na problemy wychodzące poza własny dom. Ludzie nauczyli się tu żyć problemami bohaterów telewizyjnych *showów*. Nie mają czasu na problemy swoich bliźszych i dalszych znajomych. Jeśli ambicja godziwej pracy i płacy jest zaspokożona, cała reszta idzie często w ką. Wolny czas wypełnia spacer wśród wystaw kuszących nieustannymi okazjami. Człowiek podobno do wszystkiego się przyzwyczaja, więc schemat praca - dom - sklep staje się zasadą. Nie ma już czasu ani ochoty na rozejrzenie się dookoła. A dzieci wyrastają w takim właśnie modelu życia i nie dopinguje ich do wykazania inicjatywy. Czas w domu spędzają z bohaterami "Full House" lub co gorsze *cartoons*. Szkoła nie stwarza im możliwości rywalizacji lansując bezstresowe wychowanie. W jakim wieku, wobec tego, młody człowiek jest już na tyle dojrzały i ukształtowany by móc przyjąć ten czekający na niego stres rzeczywistości świata? Czy i tu progową liczbą jest 16? Doprawdy współczuję tym wszystkim 16-latkom, którzy równocześnie poznają prawo Pitagorasa i prawa dorosłego życia. Czasem mam wrażenie, że z jednym i z drugim nie bardzo wiedzą co począć. Snują się więc wśród wystaw centrów handlowych lub pochłaniają kombinację kartofla z tłuszczem przed ekranem swojego najwierniejszego przyjaciela. A mają przecież tak wiele alternatyw. Wszystkie ośrodki rekreacyjne aż się proszą, by z nich korzystać. Przynajmniej jednak odwiedza się je wraz z przyjaciółmi, a ci giną w tłumie zaraz po przekroczeniu bram szkoły. Rodzice natomiast kupują nowy dom - tym razem na trochę dłużej niż na chwilę. Do tego starego nikt się nie zdążył przyzwyczaić. Nikt się zresztą nie starał. Wszyscy wiedzieli,

że on był tylko tymczasem. Nie zostanie w nim więc ni kawałka czyjegoś serca. A do zmian otoczenia i twarzy wszyscy przywykli. Nikomu nie zaszczebia się tu przywiązania do czegośkolwiek. Wręcz przeciwnie. Już od najmłodszych lat uczy się tymczasowości. Zarówno w odniesieniu do rzeczy jak i do ludzi. I o ile skierowanie uwagi na jedynie własny wyscig z czasem ułatwia bardzo rządzenie społecznością, w poważnym stopniu przeszkadza tworzeniu tradycji, kultury i tego wszystkiego co jest powodem kompleksu Ameryki w stosunku do Europy.

Czy "róbmy swoje" Wojtko Młynarskiego nie funkcjonuje tutaj zbyt dosłownie? Czasem odrobina zapomnienia, wyrwanie się z rytmu codzienności, spotkanie z ludźmi, posadzenie przed domem kwiatka, którego nie zabierze się z sobą w trakcie kolejnej przeprowadzki, jest najlepszym lekarstwem na znużenie i apatię. Zapominając o tym jedynie swoim mamy szansę nie zapomnieć, że jest jeszcze kilka innych rzeczy, o które warto zabiegać.

Jak to jest, że ta dziwna choroba, tłumaczona brakiem czasu i tempem życia, dotknęła również w pewnym stopniu ludzi, którzy wyrosli w zupełnie innej atmosferze, w zupełnie innych tradycjach? Może wynika to z lęku przed tym wszystkim nowym jakże tu spotkali, albo z chęci upodobnienia się i utożsamienia z funkcjonującym tu modelem życia. Nie chciałabym uwierzyć, że wszystko jest jedynie sprawą kalkulacji.

Ci co mają ochotę i czas, aby wyjść poza własny dom i rozstać się z bezmiennym tłumem w telewizorze nie są witani z aplauzem. Muszą przebić się przez funkcjonujące opinie na temat licznych niebezpieczeństw wiążących się z bliższymi kontaktami z rodakami. Przypominają raczej pianistę w *saloonie* ze starych westernów, który gra najlepiej jak umie, choć nikt go w zasadzie nie słucha. Bez względu na to czy melodia jest wesoła czy smutna gwar tłumy nie cichnie. Wszyscy mówią o ważnych dla siebie rzeczach i nie chcą wiedzieć o czym mówią inni. I tak jak można znaleźć jeszcze gdzieś *saloony*,

tak coraz trudniej spotkać w nich brzdąkającego pianistę, choć dzisiaj nikt do niego nie strzela...

Nie wiem na jakim gruncie te wszystkie złe opinie o wzajemnych kontaktach Polaków na obczyźnie powstały. Czasem mam wrażenie, że przyjechały częściowo jako bagaż z Polski. Negacja, brak zaufania do tego co oferują polskie firmy i organizacje nie jest wcale rzadkim zjawiskiem. Może warto się nad tym zastanowić i spróbować zmienić twierdzenie o tym, że Polacy są jedną z gorzej zorganizowanych i nie trzymających się razem grup narodowościowych. A może brakuje nam właśnie takiego *saloonu*, gdzie oprócz dźwięków muzyki można by spotkać ludzi. Jeśli zrezygnujemy w nim z obecnych już wszędzie elementów *showu* zaistniałaby szansa na spotkanie i rozmowę. Gdyby jeszcze zamiast suto zaopatrzonego barku można tam było znaleźć aktualną prasę i ciekawą książkę jestem pewna, że pragnienie byłoby w stanie zaspokoić herbata. No cóż, pozostał już tylko problem pianisty.

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ☐ ZAPROSZENIA
- ☐ WIZY
- ☐ WYMIANA PASZPORTÓW
- ☐ UBEZPIECZENIA SZPITALNE DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- ☐ BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER

LOT
POLSKIE LINIE LOTNICZE POLSKA-AIRLINES

BRAZ WALENCIKA PLUS CZTERECH OLIMPIJCZYKÓW

Na Węgrzech zakończyły się mistrzostwa Europy w zapasach w stylu wolnym.

Polacy wracają z jednym medalem. Autorem sukcesu jest zawodnik zespołu Czeczott Wola Krzysztof Walencik, który wywalczył brązowy medal w kategorii do 74 kg. W pojedynku o trzecie miejsce Polak uległ nieznacznie Niemcowi, Alexandrowi Lofpoldowi 2:3.

O trzecie miejsce ubiegali się również trzej inni nasi reprezentanci, ale bez powodzenia. Stanisław Szostek w kat. 48 kg, Józef Niemiec - do 82 kg i Tomasz Kupis - do 130 kg.

Zajęli oni czwarte lokaty i wszyscy awansowali do turnieju olimpijskiego w Barcelonie. Podczas zawodów odbył się kongres FILA (Międzynarodowa Federacja Zapasów Amatorskich), w szereg której przyjęto nowych członków: Armenię, Białoruś, Gruzję, Mołdawię, Rosję i Ukrainę.

STANASZEK REKORDZISTA ŚWIATA

Znakomicie spisali się polscy trójboiści siłowi w mistrzostwach Europy, które zakończyły się w Kopenhadze.

Bohaterem zawodów był junior, 21-letni zawodnik SKS Stal - Andrzej Stanaszek, który w rywalizacji z najlepszymi seniorami zdobył brązowy medal w wadze 52 kg w trójboju z rezultatem 517,5 kg. Zwycięzcą tej kategorii został Rosjanin - Siergiej Żurawłow z rezultatem 567,5 kg.

Białoszczanin ustanowił kilka rekordów świata i Europy juniorów oraz seniorów. W przysiadzie wynikiem 230 kg ustanowił rekord Europy seniorów i rekord świata juniorów, a rezultatem 157,5 kg w wyciskaniu leżąc - rekord świata seniorów.

Srebrny medal w wadze 100 kg

zdołał Jan Wilczyński (Nadnarwianka Pułtusk) z rezultatem 780 kg w trójboju (nowy rekord Polski seniorów) oraz brązowy medal ME seniorów Roman Szymkowiak (Nadnarwianka Pułtusk) w wadze 72,5 kg wynikiem 727,5 kg.

Bogdan Kierlak (Góral Żywiec) w wadze powyżej 100 kg zajął ósme miejsce.

LECH NADAL NIE POKONANY

Jedyną drużyną, która jeszcze nie przegrała w wiosennej rundzie rozgrywek, pozostał tylko Lech Poznań.

Wprawdzie do końca rozgrywek piłkarskiej I ligi pozostało jeszcze 9 kolejek, ale wydaje się, że poznański Lech spokojnie utrzyma pozycję nr 1, a zatem zostanie mistrzem Polski. Lech na wiosnę nie ma wahań formy, co znaczy, że jest bezlitosny dla kolejnych rywali. Czasem poznaniamom sprzyja szczęście, ale ono - ponoć - sprzyja lepszym.

WYNIKI XXIV kolejki I ligi:

Legia W-wa - Stal St. W.	1:2
Śląsk Wrocław - Zawisza B.	3:1
GKS Katowice - Górnik Zabrze	1:1
Stal Mielec - Pegrotour D.	3:0
Hutnik Kr. - Wisła Kraków	0:1
Olimpia Poz. - Widzew Łódź	0:0
Motor Lublin - Lech Poznań	1:1
LKS Łódź - Zagłębie Lubin	0:1
Zagłębie Sos. - Ruch Ch.	0:2

WYNIKI XXV kolejki I ligi:

Lech Poz. - LKS Łódź	4:0
Widzew Łódź - Legia W-wa	3:0
Zagłębie Lubin - Hutnik Kr.	1:0
Ruch Ch. - Zawisza Bydg.	1:0
Stal St. W. - Zagłębie Sos.	0:1
Stal Mielec - Śląsk Wr.	0:0
Pegrotour D. - GKS Kat.	0:3
Górnik Zab. - Motor Lublin	0:0
Wisła Kraków - Olimpia Poz.	1:1

W II lidze w Grupie I prowadzą Szombierki Bytom - 37 pkt, przed Pogonią Szczecin - 34 i Miedzią Legnica 33 pkt. W Grupie II prowadzi Śląsk Tarnobrzeg - 38 pkt, przed Jagiellonią Białystok - 35 i Stalą Rzeszów - 33 pkt.

WROCLAW STOLICĄ POLSKIEJ KOSZYKÓWKI

Wrocław ponownie stolicą polskiej koszykówki - Śląsk mistrzem, a Aspro wicemistrzem po bardzo zaciętym, dramatycznym piątym meczu. Śląsk pokonał lokalnego rywala ASPRO 109:84 (53:47).

Bohaterami tego meczu byli: weteran polskiej koszykówki Dariusz Zelig oraz Amerykanin Keith Williams, a także cała drużyna Śląska. Tylko w połowie pierwszej części meczu Aspro prowadziło krótko 32:29, ale mimo wielkich ambicji nie byli w stanie wygrać tego meczu.

DYLEWSKA WRÓCIŁA UDANIE

Wiosną 1990 roku, podczas kajakowych regat w Sewilli, badanie antydopingowe Izabelli Dylewskiej przyniosło wynik pozytywny, co znaczy, że Polka zażywała środki niedozwolone. Była wina, była kara. Zawodniczka nie załamała się: nie mając prawa startu trenowała. Kara się skończyła, Dylewska wróciła na tor.

Powrót był obiecujący: Polka wygrała wyścig na 500 m podczas zawodów z całą światową elitą w Mechelen, wyprzedzając m.in. słynne Niemki - Birgit Schmidt i Katrin Eorchert. Na podium stanęła także dwójka: Elżbieta Urbańczyk i Iwona Pyżalska (3 miejsce na 5 km) i czwórka: Maciej Freimut, Wojciech Kurniewski, Grzegorz Krawcow, Dariusz Białkowski (3 lokata na 1 km). Na zakończenie zawodów polska czwórka kajakowa (Andrzej Gryczko, Andrzej Gajewski, Grzegorz Kaleta, Mariusz Lipka, powtórzyła sukces Dylewskiej wygrywając rywalizację na nieolimpijskim dystansie 100 m. Wszyscy medalści z Mechelen zapewnili sobie paszporty olimpijskie, a wraz z nimi również dwójka kanadyjkarzy Dariusz Koszykowski i Mariusz Walkowiak.

MIESZANKA AGENCYJNA:

W meczu o Puchar Davisa strefy europejsko-afrykańskiej grupy I tenisiści Norwegii pokonali reprezen-

tację Polski 4:1. Polacy nie zdołali się utrzymać w grupie I i spadli do II ligi. Wyniki gier: A.Haaseth - D. Nowicki 5:7, 7:6, 6:3; B.O.Pedersen - H.Dąbrowski 6:2, 7:6, 2:6, 6:2; debel: Dąbrowski i Nowicki - Pedersen i Rolfsen 7:5, 6:2, 6:4; A.Haaseth - B.Dąbrowski 4:6, 6:2, 6:2, 6:4.

Na południowo-wschodniej ścianie najwyższego szczytu świata zmarli z wycieńczenia i zimna dwaj Indyjscy himalaści: Deepak Kulkarni i Raymond Jacob. W ostatnich dniach w wysokich Himalajach temperatura spadła do minus 50 stopni.

Mike Tyson zapłakał rzewnymi łzami, kiedy dowiedział się, że jego prośba o zwolnienie za kaucją została rozpatrzona negatywnie. Reporter "New York Times", który rozmawiał z byłym mistrzem świata, napisał, że także przy nim bokser starał się popłakać, ale mu się to nie udało. "To straszne - chcieć i nie móc płakać" - powiedział dziennikarzowi.

"Boję się więzienia - mówił Tyson. Boję się panujących w nim stosunków, boję się, że nagle mogę zacząć interesować się narkotykami, a do tej pory przez całe życie starałem się być od nich jak najdalej. Każdy tutaj stara się naruszyć moją godność osobistą".

Rozegrano kolejną 118 edycję najważniejszej amerykańskiej próby wyścigowej - Kentucky Derby. Zakończyła się ona raz jeszcze porażką głównego faworyta, trenowanego we Francji ARAZI. Zwyciężył natomiast Lil E.Tee, trenowany przez Lynna Whitlea i dosiadanym przez Pata Daya.

Lil E.Tee zwyciężył finiszując z pola w walce, głównie dzięki kunsztowi dżokeja, który w ten sposób po raz pierwszy zwyciężył w tej najbardziej prestiżowej amerykańskiej próbie. Właścicielem zwycięzcy jest W.Cal Partee i on też zainkasował prawie milion dolarów nagrody, w tym roku bowiem na zwycięstwo była przewidziana najwyższa stawka od chwili ustanowienia gonitwy. Dżokej natomiast otrzymał, wraz z kluczami, piękny model Chryslera.

Sensacja! Przeciwnikiem Garri'ego Kasparowa w walce o tytuł mistrza świata na pewno nie będzie szachista wywodzący się z byłego ZSSR. Przez całe lata, po odejściu Bobby Fishera, finały o szachowy tron rozgrywali między sobą niezmiennie reprezentanci ZSSR. Ostatnie mecze na szczycie były sprawą, wydawałoby się nierozłącznych, Kasparowa i Anatolija Karpowa.

Ostatnia partia w meczu pomiędzy Brytyjczykiem Nigelem Shortem

i Karpowem po 41 posunięciach zakończyła się zwycięstwem grającego białymi Shorta, mimo dramatycznych i ryzykownych prób rywala usiłującego wyrównać stan meczu i zachować szanse na szósty kolejny udział w finale. Ostatecznie 6:4 i awans do finału dla Shorta, a po nieważ w drugim półfinale Holender Jan Timman wygrał z Rosjaninem Arturem Jusupowem, więc albo Short, albo Timman zagrają z Kasparowem. Rozstrzygnięcie o tym bezpośredni pojedynek w styczniu.



Pat Day wygrywa swoje pierwsze Kentucky Derby



NIE BARDZO PODŁE MIASTO

REPORTAŻU BLISKI WSCHÓD CIĄG DALSZY

Samochodem wzgórzami Judei z Jerozolimy to dziś nic - zaledwie siedem kilometrów. Kiedyś to była wyprawa. Góry są tu strome, kamieniste i pustynne, niczym wysypiska gruzu. Noce zimne, mimo wiosny, nieomal mroźne.

Maria "na ostatnich nogach" musiała być potwornie zmęczona po kilkunastodniowej wędrówce przez Samarię i Judeę. I jeszcze ta góra do Betlejem!

Po drodze mijamy miejscowych na osiołkach, które cierpliwie i wolno pokonują zbocze. Na szczycie tej stromizny czeka opustoszałe miasteczko. Aż nie chce się wierzyć, że żyje tu piętnaście tysięcy ludzi. Przed zapuszczonymi żaluzjami wygrzewają się w słońcu właściciele. Zaznają nieznanej mi przyjemności nie robienia absolutnie niczego - siedzenia i przyglądanie się przechodniom. W tle na żaluzjach wypisane spreym arabskie hasła. Środkiem ulicy wiatr niesie piach i zwitki gałęzi. Jest sieć.

Dla Arabów to miasto, to Dom Mięsa "Bajt Lahem". Żydzi zwali je Domem Chleba. A w naszej kołodzie

było: "W Betlejem nie bardzo podłym mieście narodził się w ubóstwie". Miasto nie jest podle - zgadza się, ale jest niepozorne. A wokół na wzgórzach nie zmieniło się nic przez ostatnie dwa tysiące lat.

Teraz wiesz już w jakim zdawałoby się jałowym krajobrazie przyszedł na świat Jezus. Te marne kępki trawy obskubywane przez owce, to owe pastwiska, a ci drobni, chudzi ludzie w burnusach to też pasterze. I to się nie zmieniło. Tu stał garnizon rzymskich żołnierzy, którzy szli na zbuntowaną Jerozolimę. Tu stacjonowali krzyżowcy i tu wzniesiono najstarszy do dziś czynny chrześcijański kościół, przypominający obronną twierdzę.

W drugim wieku św. Justyn orzekł, iż tu właśnie musiał się Jezus narodzić. Była tu najbliższa wioska jaskinia używana jako stajnia. Święta Helena, matka cesarza Konstantyna ufundowała tu w 320 roku kościół. Kompletnie nieomal zniszczony, został ponownie odbudowany w obecnym, niezmiennym od wieków kształcie przez cesarza Justyniana. Po erze konfliktów o patronat nad

miejscami świętymi (nie wyłączając wojny krymskiej w 1854) kościół został podzielony pomiędzy grekokatolików, katolików i Ormian obrządku wschodniego. W obrębie warownych murów trwają obok siebie klasztory. Św. Hieronim przetłumaczył tu z hebrajskiego na łacinę Stary Testament korzystając z pomocy palestyńskich rabinów. Tutaj na tym dziedzińcu przez wieki lała się krew.

...

Do Kościoła prowadzi prostokątny plac niegdyś pełen wielbłądów, przekupniów i pielgrzymów. Wejścia broni Ucho Igienne, Niska bramka, przez którą może przejść pojedynczy pochylony człowiek, ale nie przedostanie się wielbłąd. Ewangelijny bogacz ma jednak jakieś szanse przedostania się do królestwa niebieskiego, dobrze zginając kolana. Wnętrze czteronawowej bazyliki jest brudne, od kaganków, mroczne, surowe. W bocznych ołtarzach czarne ikony oświetlone setkami cienkich wysokich świec. Krzywe ka-

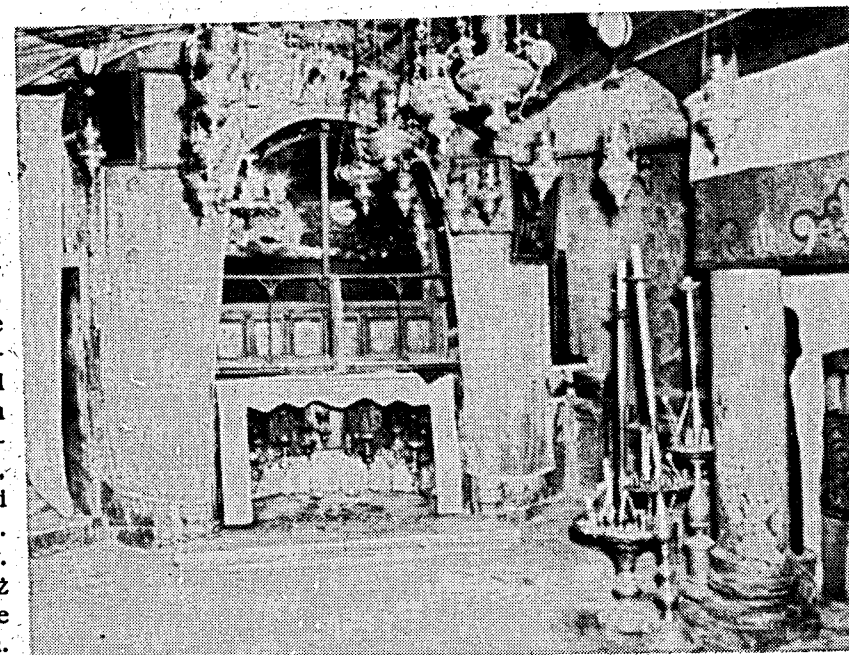
mienne stopnie, wyszlizgane milionami pielgrzymów prowadzą do wąskiego na szerokość kilku metrów niskiego pomieszczenia. Oblupane czarne ściany zasłaniają gdzieś niegdzie brokatowe, podniszczone tkaniny nieporadne jak sztuka pierwszych wieków obrazy. Święte miejsce po amatorsku wyłożone kawałkami drogiego marmuru. Wszędzie wszechobecne, kopące kaganki. Sama grota obłożona, obwieszona, zabudowana, jest płytka i niewysoka. Musiała być marnym schronieniem. Rzymianie wbudowali tu niegdyś pomnik swojego bożka, by zapobiec szerzeniu się kultu i została po tym pomniku pusta niszka. Ponoć do czasu orzeczenia św. Justyna miejsce to używano wciąż jako stajni. Pierwsi chrześcijanie nie czcili narodzin - nawet pańskich. Dopiero III wiek nadał temu miejscu rangę świętości.

Salikę wypełnia holenderska pielgrzymka. W chrapliwym języku śpiewa najbardziej dziś uniwersalną kolędę - "cichą noc". Ludzie odchodząc, wkładają rękę w srebrną gwiazdę okalającą otwór, gdzie jeszcze można dotknąć najprawdziwszego kamienia jaskini - stajenki. Dziwne to miejsce. Duchowo własne, w wystroju obce, egzotyczne. Musisz tu odejść od swych wyobrażeń do pierwotnych sposobów holdu i czci. Wracasz do początków kultu, nieomal do oryginału.

W obrębie bazyliki w podziemiach mieści się mała romańska kaplica. I w tym miejscu msza po polsku.

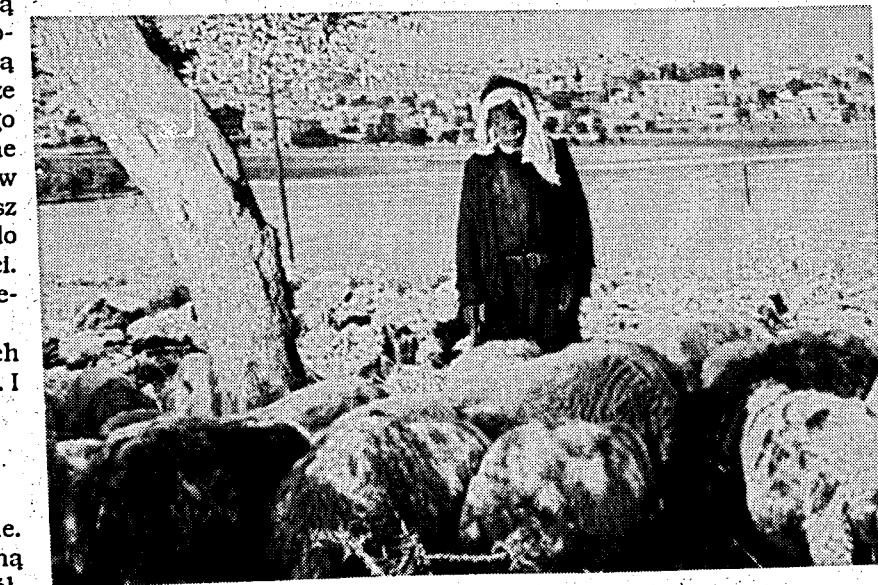
...

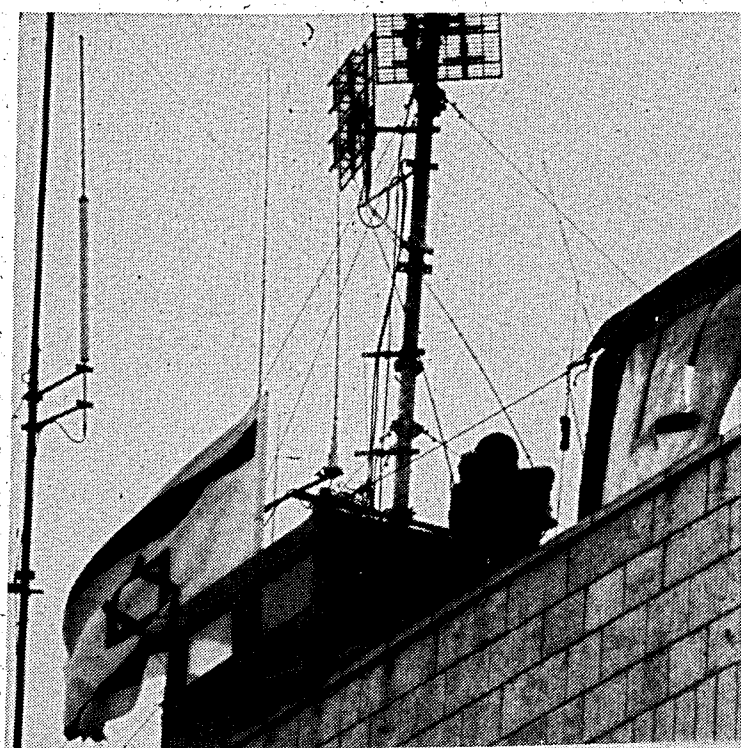
Wychodzimy na światło dzienne. Na placu przed warowną kościelną średniowieczną twierdzą, we współczesną warowność. Gdzie jesteśmy - unaoczniają nam patrole żołnierzy w kuloodpornych kamizelkach, z pistoletami maszynowymi, gotowymi do strzału. Na dachu wysokiego budynku po lewej, worki z piaskiem. Obok radiostacja. Nagle wszystko ożywa. Z naprzeciwka z meczetu wychodzą Palestyńczycy. Na widok aparatu odwracają głowy. Żołnierze za workami lornetkują. Nic się po za tym nie dzieje. Wysoki kojec do zaga-



Grota, w której przyszedł na świat Jezus

Pasterz z Betlejem





niania tłum, na środku placu przy posterunku policji jest pusty. Nikt nie rzuca kamieniem. Jest cicho. I groźnie. Betlejem pamięta. Od 1923 roku palestyńskie, od 1950 roku jordańskie. Od wojny 6-dniowej w 1967 okupowane przez Izrael. Kiedy słyszymy West Bank nie myślimy o Judei i Samarii. Nie myślimy Betlejem. Ale to tu. Święte od wieków, sporne od wieków Betlejem jest jak beczulka z prochem.

W sklepie z dewocjonaliami Palestyńczyk w białoczerwonej chuście sprzedaje tutejszy specjał - gołębie z muszli. Nosi koszulkę z napisem "Módl się o pokój nad Jerozolimą". Pytam go przekornie - "czym jest pokój?". Odpowiada pytaniem - "skąd jesteś?". Słyszac Kanada odpowiada - "Kanada - pokój". Może to wie, a może tak mu się powiedziało, z uprzejmości.

GRAŻYNA FARMUS

Patrole izraelskie na ulicy i na dachach

Klatka dla demonstrantów



PAWEŁ POŁONECKI - POZA PROGIEM UPRZEDZEŃ -

*"Pomiędzy dwoma krańcami
- mitem i naukowym poznaniem -
zamknięta jest prawda o człowieku"*
Prof. W. Sedlak

Coraz więcej badań naukowych potwierdza fakt, że wśród nas żyją osoby posiadające pole biologiczne o nieprzeciętnie dużym natężeniu. Ludzie ci cieszą się często opinią "cudownych uzdrowicieli", którzy dotykem dłoni przynoszą ulgę wielu cierpiącym, powodują cofanie się choroby, a nieraz całkowity powrót do zdrowia. Czynną to poprzez umiejętnie sterowanie swoim polem biologicznym, które wywiera zbawienny wpływ na organizm innego człowieka. Takimi właściwościami obdarzony jest fenomenalny polski bioterapeuta Paweł Połonecki.

Prof. W. Sedlak, kierownik Katedry Zakładu Biologii Teoretycznej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, fascynujący swoimi pracami świat naukowy - prowadził w niekonwencjonalnej formie rozważania na temat ewolucji człowieka. Jego zdaniem zarówno życie jak i sama świadomość mają cechy elektromagnetyczne. Istnieje więc tzw. Homo Elektronicus (człowiek elektroniczny), a elementarnym tworzywem, z którego jest on zbudowany to bioplazma, płaty stan materii, przynależna tylko istotom żywym. Hipoteza Sedlaka zakłada, że procesy elektroniczne stanowią obok biochemicznych, drugą rzeczywistość żywego organizmu. Znamionną cechą życia jest zdolność wytwarzania pola biologicznego, zaś struktura pozbawiona tego pola jest martwą materią.

W skład pola energetycznego istniejącego wokół żywych organizmów wchodzi: promieniowanie elektromagnetyczne, podczerwone, ultrafioletowe pole elektrostatyczne i magnetyczne, a także inne rodzaje promieniowania, które nie zostały jeszcze zidentyfikowane. Organizm zaś jako całość jest oscylatorem emitującym to pole. Twierdzenie to znajduje pełne jak dotąd poparcie w fizyce teoretycznej. Zdaniem wielu uczonych do fizyków właśnie, szukających prawdy na poziomach molekularnych winno należeć dokładne określenie rodzaju bioenergii.

Fakt jej istnienia i możliwości przekazywania nie jest już kwestionowany. Potwierdzają to w pełni badania przeprowadzone z Pawłem Połoneckim w różnych placówkach naukowych świata. Doświadczenie takie przeprowadzono pod patronatem prof. Adama Pąchalskiego w Katedrze Rehabilitacji oraz Zakładzie Fizjologii Człowieka i Biochemii Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego we współpracy z Centrum Rehabilitacji Klinicznej. Przy pomocy specjalnie skonstruowanego urządzenia rejestrowano i badano widma emisji fotonowej wyladowań elektrycznych z dłoni chorych po udarze mózgu - którzy zostali poddani działaniu Pawła Połoneckiego. Nie wdając się w szczegóły można powiedzieć, iż wykluczono element sugestii jako działania leczniczego. Osiągnięto to na drodze eksperymentu krzyżowego. Pacjenci poddawani byli działaniu bioterapii w różnych sytuacjach. Raz wiedzieli, że Paweł oddziałuje na

nich, innym razem nie byli tego świadomi, w dalszych testach byli przekonani, że działanie takie następuje, podczas gdy w rzeczywistości głos bioterapeuty odtwarzano w taśmie magnetofonowej (zatem używano sugestii słownej). Bioterapeuta to realny fakt, tak brzmiał końcowy wniosek. Udowodniono, że efekt blokad występuje bez wiedzy i woli pacjenta.

Fenomenem Pawła zajęła się również grupa naukowców z Uniwersytetu Toronto, kierowana przez prof. Bruce Pomeranę. Sprawdzono wpływ promieniowania dłoni Połoneckiego na tempo gojenia się ran (używano do tego celu przygotowanych specjalnie, pod narkozą, zwierząt laboratoryjnych).

Sprawdzano zdolność Pawła do wychwytywania, w czasie pracy z różdżką, pól elektromagnetycznych o przeróżnych częstotliwościach. Pola te tworzono w warunkach laboratoryjnych, izolowano testowanego w klatce Faradaya, a także powtarzano badania na przestrzeniach otwartych poza Uniwersytetem. Warto tu wspomnieć, iż Paweł posiadał wspaniałe zdolności różdżkarskie, wykrywania żył i cieków wodnych. Wyniki badań były tak interesujące, że obecnie zaproszono Połoneckiego do ich kontynuacji. Prof. Pomeranę określił zdolności Pawła jako absolutnie unikalne i chce go "pomoczyć" według precyzyjnego i długiego programu badawczego, który wyeliminuje możliwość błędów i umożliwi opublikowanie dobrze udokumentowanych wniosków końcowych.

Połonecki jest drobnej postury, szczupły, tylko dłonie wydają się nieproporcjonalnie duże i silne. Może dlatego, że we wczesnej młodości boksował w wadze muszej. Fotografie owych dłoni wykonane specjalną metodą fotografii wysokonapęciowej (której prekursorem był nasz rodak Jodko-Narkiewicz) w krakowskim Klinicznym Laboratorium Psychosomatyki uwiadcniają na kliszach szeroki, świetlisty promieniujący pierścień. Podobne zdjęcia dłoni przeciętnego człowieka wykazują ledwie jaśniejsze punkty. Bo też siła pola bioenergetycznego Pawła przewyższa prawie stukrotnie siłę biopola

la przeciętnego człowieka. Takie są wyniki badań testowych jakim poddał się w Lozannie, u znanego polskiego inżyniera Jacka Karpińskiego.

Jego niezwykła kariera rozpoczęła się jak w bajce. Młody chłopak został odkryty przez przygodnie spotkanego radiestety. Po testach w Towarzystwie Radiestezyjnym, dowiedział się, że ma niezwykle silny promień i może pomagać ludziom. Od tamtej chwili błyskawicznie stał się sławny w całym kraju i za granicą. Mówią o nim "polski Harris", ale jak wiecie, nie ma silniejszego niż tamten biopły, a więc także skuteczniej może leczyć. Jest też bioterapeutą uznanym i lubianym przez świat medyczny. W warszawskiej lecznicy **Bloton**, w której pracuje, jest obiegany przez pacjentów. Terminy zapisów do Pawła przekraczają rok. Mimo olbrzymiej sławy jaką zdobył pozostał człowiekiem skromnym, dobrym i nie zmanierowanym. A miałby do tego pełne prawo. Przez zagranicę jest rozchwytywany. Podróżuje przez wszystkie kontynenty, to prawie pół roku jego pracy. W RFN goszczony jest przez firmę EPCO, producenta sprzętu elektronicznego, której fachowcy chcą, na wzór Pawła, skonstruować maszynę do zwalczania migren. Jest zapraszany na kongresy i sympozja do Niemiec, Włoch, Anglii, Jugosławii i USA. Legitymuje się Certyfikatem wydany w 1983 roku przez **Polskie Towarzystwo Biocenotyczne**, uprawniającym do biodiagnozowania i bilenczenia, dyplomem **Honorowego Dawcy Bioenergii** wystawionym przez **Centrum Rehabilitacji Klinicznej** w Krakowie, angielskim Certyfikatem Zasług, ogłaszającym na całym świecie.

Jest domatorem. Najlepiej czuje się pod opieką uroczej żony Grażynki i w towarzystwie dwóch synków, siedmioletniego Pawelka i dwuletniego Łukasza.

Bioenergoterapia jest znaną od tysiącleci metodą leczenia. Rozwój współczesnych nauk medycznych nieco ją zahamował, ale w ostatnich latach coraz częściej okazywało się, iż nawet najlepsze pastylki, czy nowoczesniejsza aparatura medyczna nie zawsze są w stanie zagwarantować sukces. Dlatego rozpoczął się

powrót do starych, zarzuconych kiedyś metod leczenia, jak ziołolecznictwo, akupunktura czy właśnie bioenergoterapia.

Jakie jest naukowe określenie bioenergoterapii? Według definicji czołowego autorytetu w tej dziedzinie prof. Rejdaka z Uniwersytetu Praskiego jest to zdolność przekazywania energii jednego organizmu do drugiego, w celu poprawy jego stanu psychosomatycznego. Bioenergoterapia zakłada, że każdy organizm jest przystosowany do samoregulacji i samouzdrawienia, jeśli nie zostały wyczerpane jego rezerwy. W przypadku, gdy organizmowi nie starcza jego własnych sił, pomoc może bioterapeuta, który przekazuje część swojej bioenergii powodując powrót chorego organizmu do równowagi.

Przypomnijmy jeszcze współczesne badania na ten temat prowadzone przez prof. dr. inż. Lecha J. Radwanowskiego.

Biopole ma kilka warstw. Najlepiej widzialna jest pierwsza, przy ciele grubości 2 do 6 cm; jasnożółta z domieszkami pulsujących wolno poświat białych i jasnoniebieskich. Jeżeli w organizmie są zaburzenia chorobowe, to wtedy warstwa ta ciemnieje poprzez kolor brunatny, aż do szarości, a nawet czarnego wokół chorego miejsca. Zmiany chorobowe ujawniają się w biopolu w tak wczesnym stadium, kiedy jeszcze dostępne medycznie metody diagnostyczne zawodzą. Ale te zmiany może wykryć człowiek obdarzony zdolnościami bioterapeuty, dlatego też jest tak ogromna trafność diagnoz Pawła Poloneckiego.

Ta pierwsza warstwa biopola jest otoczona niby lamówką, srebrzystoniebieskim pasmem o delikatnej vibracji, grubości około 0.5 cm. Kolejna warstwa przechodzi od zabarwienia jasnoszaroniebieskiego do szarego. Ma grubość od 15 cm nad ramionami, do 23-34 cm nad głową. Przy czym u mężczyzn nad prawą stroną głowy tworzy ukośne, stożkowate wybrzuszenie. U kobiet jest spłaszczona.

Ostatnia warstwa biopola jest szaromleczna, zauważalna przeciętnie od 5-6 metrów i rozprzyskająca się w przestrzeni, choć strefa jej

oddziaływania rozciąga się do około 60 metrów.

Techniki działania Pawła Poloneckiego są różne, ale najczęściej oddziałuje lewą ręką od strony chorego miejsca, a prawą przeciwnie, tak jakby chciał przeświecić chore miejsce. Układając odpowiednio dłoń i manewrując niezwykle silnym polem, wpływa w istotny sposób na organizm chorego. Działanie jego odblokowuje chory organ. Biopole terapeuty oraz poddającego się kuracji łączy się ze sobą, zlewają i uzupełniają. Otoczka energetyczna w pobliżu chorego miejsca zostaje odbudowana - następuje działanie lecznicze. Stan organizmu, w którym były zaburzenia, wraca do normy.

Jakże tu jednak opisywać tak znakomitego bioterapeutę bez nutki sensacji? Oto więc kilka listów od byłych pacjentów:

"Syn mój Dariusz, po trzech miesiącach leczenia przez Pana nie ma już nawet śladu po zezie".

"Od pięciu lat nie mogłam zająć ciążę. W Klinice Ginekologicznej w Gdańsku stwierdzono nawykowe poronienia. Obecnie jestem już w końcówce ciąży".

"W roku 1978 przeszedłem operację wszycia dwuramienną protezy aortalno-udowej. W 1980 r. skaleczyłem się w prawe podudzie. Od tego czasu, rana powiększała się (...) aż było widać kości i ścięgna. Bóle stały się nie do zniesienia. Lekarze wyznaczili termin amputacji, na co wyraziłem zgodę. W tym czasie przypadek zetknął mnie z Panem. Po dwóch seansach rana zmniejszyła się, a po trzecim kompletnie zagoiła (...) Dzięki Panu mogę normalnie żyć i pracować na działce".

Poza leczeniem bezpłodności (ponad 1500 potwierdzonych ciąży) Polonecki osiąga dobre wyniki w leczeniu: nerwicy, astmy, cukrzycy, epilepsji, białaczki, wad słuchu, wzroku, ziarnicy, chorób wrzodowych, zasklepieniu niegojących się ran, schorzeń korzonkowo-postrzałowych, usuwaniu bólów reumatycznych i migren. Obniża też nadciśnienie, poprawia działalność tarczycy, trzustki, nerek, łagodzi nerwice.

Sam Paweł twierdzi, że bioterapia nie jest cudownym środkiem na

Dokończenie na str. 35

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

MISTER UNIWERSUM

Dzisiaj o drugim typie ubezpieczeń, czyli o "whole life".

Jedną z podstawowych różnic między polisami tego rodzaju jest sposób w jaki płacimy miesięczne opłaty (premium).

Jeżeli kupujemy dom zdecydować się musimy na określony "mortgage". Jeżeli kupujemy ubezpieczenie nie zdecydować się musimy jak je chcemy spłacać. Można je spłacić w kilka lat, ale można też płacić przez całe życie, można mieć pełną dowolność w płaceniu składek, ale można jej nie mieć w ogóle. Można podjąć ryzyko lub mieć wszystko gwarantowane.

Zasadniczo ten typ ubezpieczeń wymaga płacenia składki przez całe życie za stałą sumę ubezpieczenia. Odmianą tych polis są ubezpieczenia, które mogą być spłacone w określonym czasie. Najbardziej popularną tego typu polisą jest "20-pay-life" lub "to age 65". Pierwsza jest spłacona w 20 lat, druga do 65 roku życia. Bardziej kompleksowe polisy tzw. "universal live" pozwalają wybrać dowolną długość spłacania polisy. Tego typu polisa posiada część ubezpieczeniową i część inwestycyjną.

Najprostszym ubezpieczeniem tego typu jest term to-100. Polisa taka jest okrojona "whole life" i przez to często jest tańsza od tradycyjnej. Polisa taka też buduje rezerwę, ale rezerwa ta nie jest wypłacana przy jej likwidacji. Taka polisa nie drożeje, bowiem składka skalkulowana jest tak, aby zapłaciła rosnące koszty ubezpieczenia do 100 roku życia. Zaletą jej jest też fakt, że łatwo jest ją porównać z innymi.

Polisy tego typu są często modyfikowane i dlatego wybierając ją należy sprawdzić:

1. Czy koszty ubezpieczenia są

gwarantowane do lat 100.

2. Czy tego typu polisa będzie miała w przyszłości rezerwę gotówkową.

3. Czy można przestać płacić składkę i mieć tzw. polisę "paid-up". Popatrzmy na tradycyjną polisę "whole life". Może być ona partycypująca ("participating") lub nie partycypująca. Jeżeli jest "partycypująca", to kompania ustala opłaty dużo wyższe niż ustalony koszt ubezpieczenia, aby na końcu roku zwrócić Ci nadpłatę w postaci dywidendy. Kompania nazwie ją dywidendą, ale należy pamiętać, że pojęcie "dywidenda" w ubezpieczeniach ma inne znaczenie niż w inwestycjach. Niepartycypująca polisa nie płaci dywidendy i przez to jest dużo tańsza.

"Universal life" jest szczególnym typem ubezpieczenia "whole life", które rozdziela ubezpieczenie od oszczędności i kontrolę tych oszczędności pozostawia w rękach właściciela polisy. Część składki opłaca koszty ubezpieczenia, a część jest inwestowana. Posiadacz polisy decyduje też jak dużo chce za polisę płacić. Może płacić mniej, gdy jest w gorszej sytuacji finansowej i więcej, gdy sytuacja ta się zmieni. Przez podwyższenie opłaty posiadacz polisy zwiększa część, którą inwestuje i w ten sposób szybciej buduje rezerwę na polisie. Inwestycja taka może szybko urosnąć do wymiarów wystarczających, aby nastąpiła samospłata polisy. Właściciel polisy nie tylko kontroluje szybkość wzrostu tej rezerwy poprzez ustalenie wysokości opłaty, ale również poprzez sposób w jaki tę rezerwę inwestuje. Może to być konto oszczędnościowe, "mutual fund" inwestujący w obligacje albo akcje; lub też konto terminowe. W niektórych wypadkach można mieć więcej opcji do wyboru.

Trzy sprawy, na które powinno się zwrócić uwagę wybierając polisę "Universal life" to:

1. Niskie i gwarantowane koszty ubezpieczenia.

2. Gwarantowane koszty operacyjne (administration charges).

3. Sposób w jaki kalkulowany jest zwrot inwestycyjny.

Ponieważ tylko kilka polis na rynku oferuje wszystkie trzy gwarancje nie powinno się mieć problemu z wyborem tej najlepszej.

Należy zwrócić uwagę, czy broker pobiera rozsądny procent przy kalkulacji składki. Oszczędności w polisie powinny być inwestowane konserwatywnie i trudno oczekiwać, by zarabiała więcej niż 10%. Jeżeli polisa ma być spłacona np. w trzy lata to wyliczona składka okaże się wystarczająca tylko wówczas, gdy sprawdzi się założenia dotyczące inwestycyjnych zwrotów.

Istotny przy tego typie ubezpieczeń jest aspekt podatkowy. Ponieważ polisa taka przeważnie jest "tax-exempt" procent akumulowany przez taką polisę nie jest opodatkowany. Każda polisa "universal life" podaje przedział, z którego powinniśmy wybrać wysokość płaconej składki, aby polisa zachowała swój podatkowy status. Na przykład, w jednym z przypadków 40-letni mężczyzna może płacić składkę z przedziału (\$1470-\$6420). Jeżeli zdecyduje się wpłacić \$6420 oznacza to, że dla \$4950 znalazł "tax-shelter", czyli miejsce, gdzie zarobiony od oszczędności procent nie będzie opodatkowany. Polisa taka pozwala płacić składkę ubezpieczeniową z pull oszczędnościowej i przez to, jeżeli posiadacz polisy jest w najwyższej grupie podatkowej obniżyć koszty ubezpieczenia prawie o połowę.

**RYSZARD BIERYŁO
MAREK KAWKA**

FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ

Już po raz trzeci w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga odbędzie się Festiwal Piosenki Religijnej. Niedzielę 31 maja wyznaczono jako dzień koncertów. Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału wszystkie wokally-instrumentalne zespoły polonijne oraz indywidualnych wykonawców.

Wykonawcy powinni zgłosić swój udział do 18 maja nadsyłając jednocześnie trzy utwory o tematyce religijnej.

Po bliższe informacje prosimy dzwonić do parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga tel. 848-2420 fax: 279-4274

Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne
The Ryerson's Polytechnical Institute

zapraszają na przedstawienie oratorium

STWORZENIE SWIATA

Józefa Haydna

Wykonawcy

Małgorzata Chlebowska - sopran
David Arnot - tenor
Michael Goodwin - bas

Chór Kameralny MUSICA ANTIQUA
Ryerson's OAKHAM HOUSE CHOIR

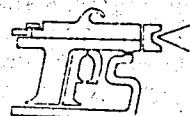
TORONTO SINFONIETTA

Maciej Jaskiewicz - dyrygent

Piątek, 8 maja godz. 20
Christ Church Deer Park
1570 Yonge Str.
na północ od St. Claire
Bilety - członkowie \$12.
\$15 niezrzeszeni,
dzieci do lat 12 wstęp wolny
Info. 236-1316

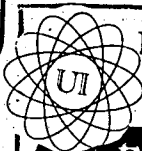
THE PAINT SHOPPE SERVICES

TED BANFIELD



Zdejmowanie starej farby, malowanie łodzi,
ciężarówek i urządzeń
farbami i emaliami w znakomitym gatunku,
specjalne zamówienia

6198 Netherhart Road, Unit 2
Mississauga, Ontario L5T 2G7
TEL.: (416) 670-5820 Fax: (416) 670-5821



RYSZARD BIERYŁO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL

• PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!

TEL. 891-5322 lub 748-0786

RICHARD'S INCOME TAX SERVICE

JUŻ WKRÓTCE I TY MUSISZ ROZLICZYĆ SIĘ Z PODATKÓW!
ROZLICZENIA DLA FIRM I OSÓB INDYWIDUALNYCH
TEL. 748 - 0786

Poniższe zestawienie przedstawia ceny dla 40-letniego niepalącego mężczyzny za \$1,000,000 ubezpieczenia na życie (rocznie).

	YRT	5YRT	10YRT	T100
Najtańsza kompania	\$755	\$1390	\$1450	\$3400
Najdroższa kompania	\$2710	\$3450	\$3900	\$6350
YRT - One Year Renewable Term - cena rośnie co roku				
5 YRT - Five Year Renewable Term - cena rośnie co 5 lat				
10YRT - Ten Year Renewable Term - cena rośnie co 10 lat				
T100 - Term 100 - cena nie zmienia się nigdy				

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

STRUCTURE AND WRITTEN EXPRESSION

Aby czasownikowi w zdaniu nadać odpowiednią formę, to znaczy aby istniał związek zgody pomiędzy podmiotem zdania a jego orzeczeniem, należy wiedzieć, czy dany podmiot jest w liczbie pojedynczej, czy mnogiej. Istnieją wyrazy, które znaczeniowo określają liczbę mnogą, ale przyjmują czasownik w formie liczby pojedynczej. Oto lista wyrazów, które będąc podmiotem, wymagają użycia czasownika w liczbie pojedynczej. Są wśród nich wspomniane wyżej wyrazy, odnoszące się do liczby mnogiej.

everyone everybody everything
someone somebody something
anyone anybody anything
no one nobody nothing
each either neither
Przykłady:
Everyone has the right to refuse it.
Either of these two words is appropriate.

Jeśli podmiot jest złożony i połączony spójnikiem "and", ale poprzedzony przez "each", lub "every" - orzeczeniu należy dać formę liczby pojedynczej, n.p.:
Every memo and report has to be handed in to the employees on time.
Each flyer and pamphlet was stamped with our logo.

Po podmiocie pozornym "it" czasownik przyjmuje liczbę pojedynczą, nawet jeśli następujące po nim dopełnienie ma liczbę mnogą.
It is your kidneys that cause you so much pain.

Słowa, które znajdują się między podmiotem a orzeczeniem, nie mają wpływu na liczbę podmiotu.
Susan as well as her friends was invited to the party.
Susan together with her friends was invited to the party.

Susan along with her friends was invited to the party.

Wyrażenia określające ilość czasu, pieniędzy, ciężar, objętość mają formę liczby mnogiej, ale wymagają użycia czasownika w liczbie pojedynczej.

Przykłady:
Two hours is hardly enough to write this essay.
Over one thousand dollars was collected from donations.
Two grams of this white powder is enough to poison five people.
Five millilitres of the acid has to be added to the solution after ten minutes.

Do wyrazów, które mają formę liczby mnogiej, ale znaczenia pojedyncze, należą:

- 1) nazwy przedmiotów akademickich: mathematics, physics, economics, statistics...
- 2) nazwy chorób: measles, mumps...
- 3) niektóre rzeczowniki abstrakcyjne: news, ethics, politics.

Przykłady:
Physics was his favourite subject.
Mumps is dangerous at adult males.
Politics is not for me.

Pojedynczą formę czasownika dajemy po podmiocie, który jest tytułem książki lub filmu, nawet jeśli ma on formę mnogą, n.p.:
"Three musketeers" is based on the novel by Dumas.

Ćwiczenie

W brakujące miejsca wstawcie "is" lub "are":

1. One of his favourite movie stars _____ Judy Foster.
2. Not all American movie stars _____ popular in Europe.
3. Every movie star and director _____ invited to the gala.
4. Two weeks _____ the period of incubation.
5. Mathematics and physics _____ difficult subjects.
6. Statistics _____ driving him crazy.
7. No news _____ good news.
8. It _____ the last couple of sentences that spoil the article.
9. Sisters _____ usually good friends.
10. "Sisters" _____ a very good movie.

Klucz

1 is, 2 are, 3 is, 4 is, 5 are, 6 is, 7 is, 8 is, 9 are, 10 is.

Opr.
DANUTA KUKULKA

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami
odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POISON
PO Box 4022
K1V 4P3 OTTAWA ONT.
CANADA

O D W E T

25 lipca 1918 roku Rada Komisarzy Ludowych Rosji Sowieckiej podjęła uchwałę o walce z antysemityzmem, w której zobowiązywała organa władzy wykonawczej "do podjęcia zdecydowanych kroków w celu zduszenia w zarodku ruchu antysemickiego". Podejrzanych o antysemityzm zalecano "stawiać poza prawem", tj. natychmiast likwidować fizycznie. Tak też przez długi czas było. Obecnie, gdy cały system władzy w Rosji znajduje się w stanie nieomal kompletnego rozkładu, dochodzą do głosu tendencje przedtem skutecznie neutralizowane.

Nabiera siły ideologiczny konflikt rosyjsko-żydowski na terenie Federacji Rosyjskiej.

W niektórych środkach masowego przekazu zarzuca się Żydom zarówno zdominowanie prasy, radia, telewizji, handlu i systemu władzy obecnie, jak też urządzenie w Rosji w 1917 roku rewolucji socjalistycznej, eksperymentów kolektywizacji, budownictwa komunizmu, a również i "pierestrojki". Posądza się ich również o mordowanie dziś rosyjskich "naukowców-patriotów" oraz rosyjskich działaczy narodowych, takich jak Isakow, Ostaszwill i inni. Miesięcznik "Nasz Sowremennik" (Nr 11, 1991) doszedł nawet do wniosku, że termin Czecha to wcale nie skrót rosyjskiej nazwy "czerezwyczałnaja Komissija", lecz hebrajski wyraz oznaczający "szlachtowanie zwierząt"... Za wszystkie zbrodnie bolszewizmu prasa rusofilska skłonna jest obarczać tylko i wyłącznie tzw. "światowe żydostwo", przeprowadzające jakoby eksperymenty na żywych ludziach i całych narodach. Według ukazującej się w Moskwie gazety "Borba" (Nr 4, 1992) hitlerowcy zadali ZSSR straty na poziomie 2,6 trln rubli, "syjonokratyczna" administracja Breżniewa - 7 trln rubli, a "bilderbergowskie" kierownictwo Gorbaczowa - 20 trln rubli.

Pisma rosyjskich nacjonalistów uwypuklają żydowskie pochodzenie Jelcyna, Jakowlewów, Burbullisa, Popowa, Szewardnadze, Trawkina,

Starowojtowej, Gajdara, Jawlińskiego, Arbatowa, Bunicza, Abakina, Koroticza, Adamowa, Jewtuszenki, Zaslawskich, Kozyrewa, częściowo nawet Gorbaczowa - krótko mówiąc, prawie całej ekipy "demokratów" rosyjskich, którzy kierują procesem reform w byłym ZSSR, jak też antyrosyjskich liderów na krańcach imperium - Landsbergisa z Litwy, Gorbunowa z Lotwy, itp.

W Moskwie odbywają się raz po raz pikety i manifestacje pod hasłami: "Precz z syjonofaszyzmem!", "Nie - żydowskiej okupacji!", "Jelcynie, twoje miejsce w Knesecie, nie w Radzie Najwyższej", "Żydzi, hajda z Rosji!", itp., a manifestanci niosą plakaty z wizerunkiem gwiazdy Syjonu ze swastyką oraz z bolszewicką czerwoną gwiazdą w środku... Tygodnik "Literaturnaja Rossija" obwinił nawet tzw. "syjonistów" o kilkakrotne rozkopanie mogił i profanację zwłok znanego z rosyjskiego patriotyzmu, słynnego piosenkarza Igora Talkowa, zastrzelonego w czasie własnego koncertu.

"Russkij Wiestnik" (Nr 3 - 4, 1992) publikuje artykuł niejakiego K. Gromowa pt. "Terror chanukałny", w którym czytamy: "W ciągu całej pierestrojki zmonopolizowane przez neobolszewików środki masowego przekazu uzależnione w zasadzie tylko od interesów Małego Narodu, nadzwyczaj aktywnie wbiły do umysłów ludzkich absolutnie znie-

kształcony obraz świata zewnętrznego i wewnętrznego. Na skutek tego zdanie całego narodu, wyrażone przezeń na wyborach, nie odbija prawdziwych jego interesów, ponieważ ukształtowane zostało na podstawie fałszywej informacji. Dlatego naród milczy, gdy kierownik Rady Najwyższej proponuje przystąpić do podziału funduszy głównej biblioteki kraju, byle tylko zadość uczynić szczególnym celom żydowskiego kapitału. Naród milczy, gdy egoiści, antyhumaniści, fanatycy Chasydzy dwukrotnie w ciągu krótkiego odcinka czasu pokrywają swymi ekskrementami gabinety i halle Muzeum Rumiancewów.

Dwukrotnie dokonaniem spólkowania naszego narodu nie sposób znaleźć analogii w dziejach innych państw. Ani Ameryka, ani Izrael nie dopuściłyby nawet najmniejszej próby profanacji moralności publicznej i szargania świętości narodowo-historycznych, niezależnie od tego, kim byłby ewentualny sprawca. Za taką, szczególnie perwersyjną, obrazę etyki społecznej Rosjanie otrzymaliby do trzech lat więzienia. Lecz to, czego nie wolno Rosjanom, wolno Chasydom.

Bezkarność odbywania obrzędów religijnych, obrażających godność narodową i tradycje religijne Rosjan, nie pozostała niezauważona przez Żydów - Chasydów i przez piątą kolumnę w Rosji. I oto, proszę, - mamy zbiegowisko nacjonalistyczne przed

tzw. "białym domem" (siedziba rządu Rosji w Moskwie) oraz świąteczną uroczystość w sercu Rosji - na Kremlu, poświęconą żydowskiemu świętu narodowemu "chanuka". W okresie pomonarchicznym Rosjanom zabroniono urządzać własne święta narodowe nie tylko w Pałacu Zjazdów Kremla, ale nawet w jakimś podrzędnym klubie. Dotychczas jest to kwalifikowane nie inaczej, jak tylko "rosyjski faszyzm". Nie sposób też sobie wyobrazić, żeby rosyjskie organizacje patriotyczne otrzymały zezwolenie na wykorzystanie sali Izraelskiego Knesetu dla koncertu świątecznego tylko dla Rosjan, z rosyjską narodową obrzędowością i w celu przedyskutowania zagadnień rosyjskiej samoświadomości narodowej.

Nadzwyczaj poglądowo telewizja zademonstrowała swój szczególny stosunek do Chasydów. "Wyczyń" fanatyków-Żydów w Bibliotece Rumiancewów i milczące poparcie naszej milicji dla ich chuligaństwa pokazała telewizja całego świata, lecz okazały się one niedostępne telewizjom Rosji i republik. Natomiast areszty rosyjskich patriotów, pikietujących i skandujących zupełnie słuszne hasła w obronie niepodległości Rosjan, przedstawiono na ekranach bardzo wyraziście, lecz bez dźwięku. Zarówno dźwięk, jak i obraz okazało się możliwe przedstawić tylko ze zbiegowiska żydowskiego. Takie oto mamy u nas swolste równoprawienie narodów.

Z pamięci czwartego pokolenia Rosjan, obojętnie przyglądających się z chodników demonstracjom patriotów, dawno stare zostały ostatnie fakty o własnej historii. Ani nawet się domyślają, że na podstawie lenińskiej ustawy o antysemityzmie, która zezwoliła w Rosji reprezentantom jednego narodu wyniszczać inny naród, okupujący nasz kraj Blankowie, Bronsztejnowie i im podobni likwidowali bez sądu i śledztwa miliony Rosjan, nie chcących być niewolnikami. Dziś neobolszewicy ponownie prą do nieograniczonej władzy, mając na celu pełne zniszczenie rosyjskich dążeń wolnościowych... Przywódcy kraju zaś zajęci są znoszeniem ostatnich barier na

drodze ku podbojowi wyniszczonego państwa przez obcy kapitał...". Tyle K. Gromow w piśmie "Russkij Wiestnik".

W związku z przeprowadzeniem na Kremlu judajskiego święta Chanuki toż pismo w innym numerze zamieściło liczne listy od czytelników, w których znalazły się m.in. następujące sformułowania: "Przeprowadzenie żydowskiego święta religijnego Chanuki w murach Moskiewskiego Kremla jest profanacją rosyjskiego prawostawia... Po co to zostało zrobione, można się tylko domyślać. Dążenie ku temu, aby jeszcze raz ponizić Rosjan, aby w przypadku pogromów mieć powód do rozpoczęcia masowego wyniszczania rdzennej ludności... Trzeba pokropić Kreml święconą wodą jako dom, w którym przebywała nieczysta siła"... W drugim liście za sześciu podpisanymi czytamy: "Protestujemy. Dotychczas swój głos do tych, którzy protestują przeciwko urzędzeniu judajskiego święta na terenie Kremla, i kwalifikujemy to jako prowokację, jako jeszcze jeden akt nienawiści w stosunku do Rosjan, do ich świętości. Jeśli nadal będziemy milcząc zność całe to nad nami znęcanie się, to nasz kres jest bliski".

Jako receptę na kryzysową sytuację proponuje się konsolidację narodu rosyjskiego wokół idei narodowo-państwowej i rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Gazeta "Russkij Wiestnik" (Nr 5, 1992) pisze: "Rosjanie winni się tego, że dopuścili do sprawowania władzy osobników

narodowości nierosyjskiej. Na rdzenie rosyjskich terenach z reguły na stanowiska kierownicze obiera się nie-Rosjan. Najczęściej są to Żydzi... Wszystko co dobre pogubiliśmy, gdy do władzy dorwała się KPZR, której hersztami byli przeważnie Żydzi... Rosjanie powinni się zjednoczyć i zorganizować sami kierownictwo społeczeństwem..."

Przestraszone nasilającym się nurtem antyżydowskim w społeczności rosyjskiej posowieckie środki masowego przekazu nadają ostatnio ogromnego rozgłosu kaczce dziennikarskiej Carla Bernsteina, puszczanej na lamach pisma "Time" o rzekomym "antyrosyjskim" sprzysiężeniu Papieża Jana Pawła II i Prezydenta Ronalda Reagana. Nie wykluczone, że ta "chytra" sprawa zaaranżowana została właśnie na użytek Żydów w Rosji. W każdym bądź razie posowieckie media wyraźnie próbują wykorzystać tę kaczkę w celu skanalizowania negatywnych nastrojów rosyjskiego społeczeństwa z kierunku antyżydowskiego w - antypolski i antyamerykański. Nie bardzo to jednak wychodzi, gdyż codzienne życiowe doświadczenia i obserwacje Rosjan mówią o czymś innym...

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższej przyszłości może dojść w Rosji do groźnych wydarzeń, mogących mieć nieprzewidywalne wręcz skutki dla całej ludzkości.

Autor jest członkiem Polskiej Partii Praw Człowieka.

"NAPRAWDE JAKI BYŁEŚ NIE WIE NIKT"

OPARTY NA WSPANIAŁEJ POEZJI JONASZA KOFTY

W spektaklu udział biorą:

Krystyna Adamiec, Irena Raczkowska-Raab, Krzysztof Jaworski, Marek Nagengast

SCENARIUSZ I REŻYSERIA: KRYSZYNA ADAMIEC

Miejscem, gdzie będziecie się Państwo mogli "wypoczynkowo obsunąć" jest siedziba SPK przy 206 Beverley St. Przedstawienia odbędą się w sobotę 9 MAJA o godz. 5.30 oraz 8.15 wieczorem.

Rezerwacje telefoniczne (532-3042), jak również przedpłat biletów w cenie \$12 prowadzi "SAVE-O-WAY" mieszczące się przy 331 Roncesvalles Ave. od poniedziałku do piątku w godz. od 10-6 oraz w soboty od 10-4.

BARDZO SERDECZNIE ZAPRASZAMY
I GWARANTUJEMY DOBRĄ ZABAWĘ !!!



AKUPUNKTURA - IGŁOTERAPIA

- Bardzo łatwo jest mówić o akupunkturze, ale trudno jest praktykować ją - Khl Po

Każdy logicznie rozumujący człowiek zadaje pytanie: dlaczego nakłucie kolana ma wpłynąć korzystnie na katar nosa, a nakłucie palca ma leczyć... epilepsję?

Wszystko to zakręca na jakąś magię. Nie ma jednak rady. Pozostaje nam do wyboru: albo kląć dalej na ślepo, bo tak kazał Chińczycy, albo wierząc lub nie wierząc zgłębiać zasady orientальной filozofii.

Teoria terapii igłami wywodzi się z filozofii taoistycznej, według której wszechświat składa się z dwóch sił: YANG i YIN. Yang jest elementem aktywnym, pozytywnym, motorycznym, światło. Yin to noc, uległość, pasywność, element żeński. Oba tworzą wspólnie siłę życiową CHI. Ich równowaga prowadzi do zdrowia i harmonii - zachwianie tej równowagi prowadzi do powstania choroby. Pewien mędrzec chiński tak scharakteryzował Yang i Yin: "Reguła Yang - Yin to reguła na niebie i ziemi, to istota miliona najróżniejszych przedmiotów, to początek wszystkich procesów, oraz istota życia i śmierci".

Organizm ludzki jest mikrokosmosem, w którym jak w kropli wody odbija się struktura wszechświata. I podlega prawom rządzącym kosmosem".

"Siła vitalna" - Chi krąży zawsze tymi samymi ścieżkami i kanałami energetycznymi, które rzutują na zewnątrz, tworząc na powierzchni ciała, na skórze pasy, nazywane meridianami. Każdy z nich sprzęgnięty jest z jednym jakimś skośnym

wewnętrznym narządem. Takich dróg witalnych mądrość chińska wykryła 12. Wzdłuż tych meridianów (południkowych dróg) leżą właśnie punkty nakłuć.

12 głównych meridianów łączy się z pozostałymi południkami nazywanymi pomocniczymi lub łącznikowymi. Na meridianach umiejscowione są tzw. "punkty życiowe" (około 2 mm średnicy), których jest około tysiąca, z tego około 150 głównych (i gdzie tu ukuć?).

Każdy meridian połączony jest z następnym. Obieg w nich jest jed-

noklerunkowy. Rozpoczyna się od kanału energetycznego płuc, następny kanał to meridian jelita grubego, dalej kanał żołądka. Na stopie łączy się z kanałem śledziony i trzustki.



Południk żołądka
(od nosa do drugiego palca stopy)

Następnie energia podąża do serca, meridian serca kończy się na



Południk serca
(od lewej pachy do palca)



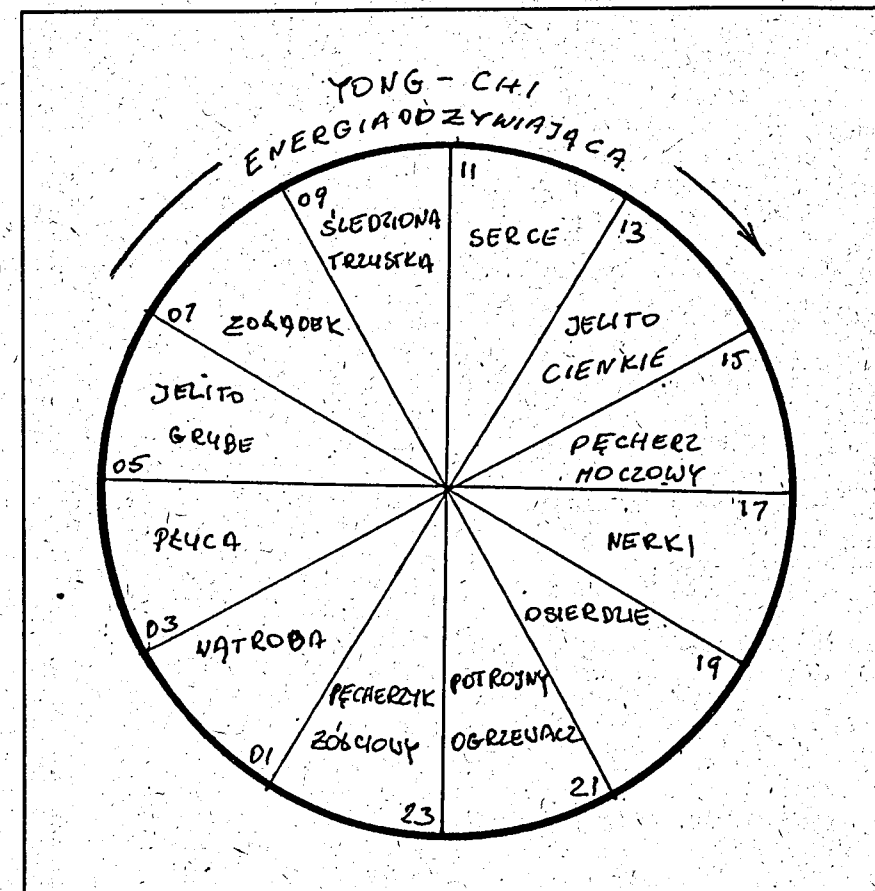
Południk jelita grubego
(od nosa przez prawą rękę do środkowego palca)

płatym palcu i tam zaczyna się meridian jelita cienkiego. Następnie energia podąża do meridianu pęcherzyka moczowego, od niego do południka nerek, następnie osierdźle, potrójny ogrzewacz, pęcherzyk żółciowy i wątroba. Tam się kończy rozpoczynając nowy obieg od meridianu płuc. Obieg ten jest zamknięty i trwa przez całe życie. Ta energia poruszająca się po kanałach energetycznych nosi szczególną nazwę YONG CHI. Jest to energia odżywiająca. I tę właśnie energię

wzbudzamy przez akupunkturę. Ilość i jakość energii przepływającej w poszczególnych kanałach jest zależna od pory dnia i nocy, nawet pory roku. Jest to tzw. zegar energetyczny. W dawnych Chinach przywiązywano również wagę do dnia tygodnia, pozycji księżyca podczas zabiegu nakłuwania, jak również czy igłę wbija się w czasie wdechu lub wydechu pacjenta.

C.D.N.

BOGUSŁAW RZEPECKI



OBIEG ENERGETYCZNY

OSOBY ZAINTERESOWANE KURSEM, PROWADZONYM PRZEZ DR. ZINAIĘ FROŁOWĄ - METODY MASAŻU DŻUNY DAWITASZWILI

PROSIMY O TELEFON
633 - 4469 po polsku
631 - 6323 po rosyjsku

Ciąg dalszy ze str. 28

wszystkie schorzenia. Nie zawsze pomoże w przypadkach rozwinętych nowotworów złośliwych, postępującego gościa, czy zeszytniającego zapalenia kręgosłupa i zmian w koście. Tu może tylko znieść ból. Ale często to "tylko" znaczy bardzo dużo dla pacjenta cierpiącego katusze.

Paweł nie odrzuca tradycyjnych metod leczenia. Często też bywa wzywany przez lekarzy i pacjentów do szpitali, jako uzupełnienie oficjalnej kuracji. W ciężkich wypadkach sam zaleca stół operacyjny, ale po jego działaniu. Jak bowiem stwierdził, wtedy operacje udają się, pacjenci są silniejsi i szybciej wracają do zdrowia.

PAWEŁ POLONECKI, najsłynniejszy polski bioterapeuta gości ponownie w Toronto. Wszystkim chętnym do zapoznania się z jego niezwykłymi zdolnościami podajemy kontakt:

TEL. (416) 538-0887

od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 13:00 i 16:30 do 20:00, w soboty w godzinach od 10:00 do 13:00.

Spotkania z Pawłem odbywać się będą w klinice przy 22 Roncesvalles Ave. Wszelkich informacji na temat metod leczenia lub spotkań indywidualnych i grupowych z bioterapeutą udziela ponadto Centrum Psychotroniczne, 27 Roncesvalles Ave. #403.

TEL. 588-9631

BEZPŁATNY KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY II

Możesz dowiedzieć się z Pisma Świętego o: Przyszłości naszej planety, biblijnych zasadach zdrowia, czy Jezus przyjdzie jeszcze raz? czy umarli żyją? oraz wiele innych fascynujących tematów w czasie studium. Kurs jest opracowany po polsku i po angielsku. Jeżeli nie posiadasz Biblii, za \$28 Can. z wysyłką możesz nabyć Biblię w j. polskim (nowy przekład). Napisz jaki kurs Ciebie interesuje. Powiedz o kursie swoim znajomym. Nasz adres: KKB, 294 West Lane #4, Moncton NB, E1C 6V6 CANADA

LIST

ANTYSEMITYZM CZY ANTY- POLONIZM?...

Spotkanie z Adamem Michnikiem w "Chesnut Park Hotel" dnia 6.04.br. w Toronto zgromadziło olbrzymią rzeszę inteligencji polskiego pochodzenia. Gospodarze tego spotkania "The Polish-Jewish Heritage Foundation of Canada" włożyli dużo pracy i inwencji w organizację tego spotkania. Gość, Adam Michnik, okazał się mówcą znającym wszechstronnie poruszane zagadnienia. Szczególną próbą jego umiejętności krasomówczych, opanowania i dowcipu był okres pytań i odpowiedzi.

Początkowo pytania dotyczyły wyjaśnienia zagadnień poruszanych w referacie pod tytułem "Pluralizm w Polsce...". Stopniowo pytania coraz bardziej odchodziły od tematu i stawały się coraz bardziej agresywne...

Dotychczas nie słyszałem o istnieniu organizacji, która inicjowała to spotkanie. Czytając ogłoszenie o tym spotkaniu ucieszyłem się, że nareszcie istnieje organizacja przyjaźni i współpracy polsko-żydowskiej, że nareszcie istnieje okazja do przyjacielskiej wymiany poglądów i wyjaśniania nieporozumień. Nareszcie nadarza się okazja powspomnienia dawnych wspólnie przeżywanych czasów przed i po tej strasznej ostatniej wojnie, która zniszczyła naszą młodzież i wypędziła z ojczyzny na długą tulaczkę.

Wszyscy na sali mówili tylko i wyłącznie językiem polskim, ale słuchając dyskusji czułem, że podzieleni jesteśmy na dwie grupy, z których jedna to "skrzywdzeni", a ta druga to ta, która powinna czuć się "winna" tych "krzywd".

Otóż podobno my Polacy powinniśmy się wstydić naszego "antysemityzmu", natomiast olbrzymia ilość bredni i insynuacji antypolskich pojawiających się od kilkunastu lat w prasie żydowskiej Ameryki Północnej nie powinna w nas Polakach wzbudzać żadnych negatywnych uczuć. My

Polacy, powinniśmy ich, Żydów, po prostu szanować no i oczywiście kochać.

Nie wiem jaki cel przyświecał uczestnikom tego spotkania. Wydaje się, że to była jeszcze jedna próba prowokacji. Na szczęście dla obu stron, nie udało się. Pan Adam Michnik rozważnie i z godnością odpowiadał na zaczepne pytania z sali.

Jeżeli "skrzywdzeni" koniecznie chcą wteńczyć... "dlaczego antysemityzm jeszcze istnieje w Polsce?" i nota bene coraz bardziej rozszerza się w całym świecie, to powinni zastanowić się przede wszystkim nad swoim postępowaniem...

Trzeba się uczyć historii... Setki lat temu, kiedy niemal wszędzie w Europie zdarzały się pogromy, wówczas Polacy przyjęli Żydów do swego kraju. Polska, to był chyba jedyny kraj w Europie, gdzie mogli oni żyć, rozmnażać się i bogacić bez lęku o ich życie i mienie. Podobno Żydom było źle w Polsce, możliwe, ale na pewno nie gorzej niż rodowitym Polakom. Nikt ich siłą nie trzymał, mogli zawsze opuścić Polskę kiedy chcieli. Jednak wszyscy pamiętają ich przedwojenne powiedzenie: "Wasze ulice, a nasze kamienice". Poza wyżej wspomnianymi faktami pamiętamy jeszcze inne, nie świadczące zbyt pochlebnie o lojalności społeczności żydowskiej w Polsce.

Pamiętamy rok 1939... gdy Niemcy napadli na Polskę i niszcząc osiedla i mordując ludność polską, zajmowali miasta i wsie, a społeczność żydowska tych osiedli poddańczo witała "chlebem i solą" wojska niemieckie. W drugiej połowie tego września 39 r., gdy Rosjanie w zmoiwie z Niemcami zajęli wschodnią połowę Polski to wówczas członkowie żydowskiej społeczności miast i osad z czerwonymi opaskami na rękawach prowadzili żołnierzy NKWD do drzwi mieszkań co zamożniejszych mieszkańców. W ten sposób setki tysięcy inteligencji polskiej zostało wywiezionych z domów i wywiezionych do obozów koncentracyjnych i zamordowanych.

Pamiętamy również... Cały okres okupacji niemieckiej, kiedy to przez

mury getta ludność polska przerzucała chleb i inne produkty żywnościowe dla głodującej ludności getta, pomimo że sami czuli jej brak. Pamiętamy czas, kiedy całe rodziny żydowskie ukrywane były latami przed śmiercią w obozach i krematoriach, narażając na śmierć samych ukrywających i ich rodziny.

W obozach koncentracyjnych obu okupantów zginięło wówczas w Polsce około 3 miliony Żydów i około 10 milionów ludności polskiej.

Pamiętamy też... okres okupacji komunistycznej w Polsce. Wówczas kiedy to Rosjanie zaczęli wdrażać system komunistyczny. O dziwo większość kluczowych pozycji w partii i administracji rządowej obsadzonych zostało właśnie Żydami. Większość wyższych i średnich stanowisk administracyjnych i technicznych w przemyśle i we wszystkich innych dziedzinach gospodarki zajęli Żydzi. Stanowiska w działach personalnych, komórkach partyjnych, w związkach zawodowych wszystkich przedsiębiorstw były obsadzone Żydami. Dlaczego?...

Gospodarka tego systemu doprowadziła Polskę do całkowitej ruiny gospodarczej i moralnej. Czy to nie dosyć, aby "KOCHAĆ"?...

Pomimo tego, tych niezblitych faktów, nie my Polacy jesteśmy stroną zaczepną i atakującą. Nie my, Polacy, publikujemy kłamliwe, obraźliwe, wypaczone tendencyjne informacje. Krzywdzą one ludzi, którzy uratowali dziesiątki tysięcy od niechybnej śmierci, czy kalectwa.

Prześcieście wreszcie szkalować Polaków, lepiej zajmijcie się swoimi sprawami. My damy sobie sami radę. Czy naprawdę Kongres Żydów Amerykańskich nie ma odpowiedniego autorytetu, aby wreszcie ukrócić te popisy pisarskie.

Najwyższy czas pomyśleć o pokojowej i przyjacielskiej współpracy. Z poważaniem

W.W.

(nazwisko znane redakcji)

ARTEX INTERNATIONAL

PROUDLY PRESENTS
UNDER THE DISTINGUISHED PATRONAGE OF
Hon. ANDRZEJ SICINSKI

Minister of Culture of the Republic of Poland



THE JOYS OF YIDDISH

A MUSICAL NOSTALGIA

STARRING:

SZYMON SZURMIEJ
GOLDA TENCER
HENRYK RAJFER
ALINA SWIDOWSKA
and
JULIUSZ BERGER
with
TERESA WRONKA
KLEZMER TRIO

5
PERFORMANCES
ONLY

AT THE

Leah Posluns Theatre

4588 BATHURST STREET

- SATURDAY, JUNE 13th, 1992, 9:00 P.M.
- SUNDAY, JUNE 14th, 1992, 2:30 & 8:00 P.M.
- TUESDAY, JUNE 16th, 1992, 8:00 P.M.
- WEDNESDAY, JUNE 17th, 1992, 8:00 P.M.

FOR TICKETS AND INFORMATION
CALL THE BOX OFFICE AT

630-6752

OR TICKETMASTER AT

870-8000

D. ROKOWSKI '92

This program is sponsored by
Pekao TRADING CO. (CANADA) LTD.

MECHANIZM POMOCY

Psychologia jest między innymi nauką o zachowaniu. Bywa ono tak dalece zróżnicowane, jak osobowość poszczególnych ludzi. Znakomita jednak ich większość wydają się stanowić jednostki o zachowaniach nie odbiegających w zasadzie od obowiązującej normy społecznej. Takiej, która jest wyznaczona przez daną cywilizację, formację kulturową, religię czy nawet grupę zainteresowań bądź interesu. Obok tej większości zawsze istnieją, choć zdecydowanie mniej licznie reprezentowane jednostki odbiegające w pewien sposób od wspomnianej normy, czy używając właściwszego tu terminu socjologicznego - metanormy.

Jednym z wielu możliwych kryteriów rozważanego podziału mógłby być stosunek do innych ludzi. Tych, którzy nie stanowią najbliższej rodziny, czy kręgu przyjaciół lub dobrych znajomych. Tak zwanych obcych. Nie odbiegniemy chyba zbyt dalece od prawdy stwierdzając, że stosunek ten wyrażany przez większość jednostek tworzących społeczeństwo, sprowadzić można do, niechby względnie przychylnego - obojętności. I to raczej w przypadku dobrego nastroju, pomagającemu utrzymać ów odcień przychylności.

Dwie niejako ekstremalne mniejszości, usytuowane na skrajach, to albo ludzie nader przychylni, przyjacielscy i pomocni innym, lub ci, którzy najczęściej okazują obcym zupełny brak zainteresowania, pomocy, czy wręcz - bezinteresowną nieprzyjaźń. Zachowania skrajne wśród tej pierwszej grupy mogą przejawiać się w konsekwentnej i wytrwałej pomocy innym. Czasem, z narażeniem własnych interesów, czy nawet życia. Przykładem może tu być

jeden z licznych i anonimowych Polaków ratujących życie Żydom podczas okupacji, jakim był nieżyjący ojciec autora artykułu.

Natomiast wśród drugiej grupy - zachowania ekstremalne sprowadzają się do chyba równie konsekwentnej eksploatacji i wręcz niszczenia innych. Niekiedy z zabranem ich życia włącznie, najczęściej dla zysku materialnego, czy też potrzeby, która będzie tu ogólnie określona jako narkomania władzy.

Zachowania pierwszego typu psychologia społeczna określa jako prospołeczne (prosocial behaviour), drugiego zaś antyspołeczne (antisocial behaviour). Warto wspomnieć, że zachowania antyspołeczne bywają często, choć nie zawsze, aktami przestępczymi ściganymi przez prawo. Chyba, że jednostka antyspołeczna, co niestety zdarza się społeczeństwu i narodom - zdoła sama ustanowić prawa, by ekscesywnie zaspokajać dwie wspomniane powyżej potrzeby. W zakresie psychologii społecznej, i nie tylko, istnieją określone kierunki badań naukowych nad tego rodzaju zachowaniami ekstremalnymi, zarówno pozytywnymi jak i negatywnymi.

W cyklu pisanych dla ECHA krótkich artykułów zajmemy się analizą zachowań prospołecznych, by spróbować w części odpowiedzieć na pytanie, co powoduje ludźmi przejawiającymi takie zachowania. Czy jest to jednak możliwe bez nakreślenia, z konieczności jedynie skróto, pewnego historycznego kontekstu źródłowego?

Rzeczywiście, pytaniem równie starym jak Pisma Święte i wciąż intrygującym jest, dlaczego tylko Dobry Samarytanin nie przeszedł obojętnie obok cierpiącego? Zrobiło to przecież

wielu innych przechodniów. Kompletna odpowiedź nie została nigdy znaleziona, bo zagadka jest zbyt skomplikowana, nawet dla współczesnej nauki. Jednakże wartość takiej odpowiedzi, choć usytuowana w nieznanej przyszłości i ukryta w gąszczu imponderabliów, mogłaby okazać się ważną dla ludzkości, uczącej się na coraz groźniejszych błędach - jak żyć i przeżyć.

Perspektywa dwudziestego wieku przydaje dramatycznego znaczenia bardziej współczesnemu dylematowi: dlaczego w Oświęcimiu polski duchowny Maksymilian Kolbe świadomie poświęcił własne życie ratując obcego sobie człowieka, by z pogodnym heroizmem powitać śmierć? Również, dlaczego młody żołnierz niemiecki Otto Schimek odmówił uczestnictwa w rozstrzelaniu cywilnej ludności polskiej i w związku z tym stanął przed plutonem egzekucyjnym; dlaczego młodzi Polacy spontanicznie składają kwiaty na jego grobie? (Interesujący szkic na temat Otto Schimka opublikował około dziesięć lat temu Maciej Kozłowski na łamach Tygodnika Powszechnego).

Historia myśli ludzkiej, znacznie dłuższa niż ta, do której człowiek współczesny zwykł odnosić swą skalę wartości, zanotowała wiele prób teoretycznego rozwiązania podobnych problemów - zagadek.

Obecny artykuł, ze względu na cel i zakres abstrahować będzie od rozległych i niezwykle zróżnicowanych źródeł historyczno-filozoficznych. Podane tu zostaną wyłącznie bardzo nteliczne przykłady. Można zatem studiować w tym kierunku starohinduską myśl wedyjską, a w szczególności jej najbardziej chyba znany element - Bhagavad Gītę.

Również Vedantę i Sutry np. Kalpa i Mimamsa. Bardzo użyteczne okazują się elementy wszystkich sześciu systemów filozofii starohinduskiej, z ich uderzającą myślą przewodnią moralnej ewolucji człowieka. Na pewno warto zapoznać się z rozważaniami buddyjskimi, zwłaszcza traktatami "współczującej" szkoły północnego buddyzmu Mahajana, np. z koncepcjami Bhavana i Dhana.

Ciekawy związek z problemem zachowań prospołecznych ma starożytna filozofia Konfucjusza i mniej znanego Mencjusza. Także traktaty na temat etyki pisane przez greckich antycznych filozofów. Warto tu wskazać bogate źródła judeo-chrześcijańskie i chrześcijańskie. Można również przestudiować myśl starożytnego Rzymu, choćby "Komentarze" Marka Aureliusza czy "Enchiridion" Epikteta. Interesujące są myśli średniowiecznego intelektualisty żydowskiego Maimonidesa z jego koncepcją ośmiu stopni pozytywnego stosunku do innych. Na pewno adekwatnym byłoby zapoznać się ze współczesną myślą chrześcijańską reprezentowaną przez Jana Pawła II, czy przez Teilharda de

Chardin, którego prace olśniewają odwagą intelektualną.

Współcześni badacze zachowań prospołecznych, z reguły psychologowie, z pewnością zyskaliby na tego rodzaju historycznych studiach porównawczych i niektórzy je przeprowadzają. Nie trzeba jednak być koniecznie profesjonalistą, by w chwili wolnego czasu sięgnąć do wspomnianych tekstów źródłowych.

Obecny, wstępny odcinek poświęcił zatem do wyznaczenia problemu, postawienia kilku pytań oraz do wskazania niektórych źródeł, gdzie można by poszukać odpowiedzi. W następnym odcinku skoncentrujemy się na temacie wybranym z powyższych i innych źródeł historycznych, by przeprowadzić krótką analizę genezy pojęcia altruizmu i zachowań charytatywnych. Są one bowiem istotnym elementem zachowań prospołecznych. Dopiero w kolejnym odcinku powrócimy do wyników współczesnych badań dotyczących wspomnianych zachowań, dążąc w kierunku zrozumienia psychologicznego mechanizmu pomocy.

W. POPLAWSKI

A P E L FUNDACJI CHARYTATYWNEJ KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

Polska odważnie podjęła pionierskie zadanie przejścia od realnego socjalizmu do systemu kapitalistycznego. Jest również krajem idącym najbardziej konsekwentnie

w tym właściwym kierunku, spośród krajów postkomunistycznych. Dzieje się to jednak za wysoką cenę wzrostu bezrobocia i dramatycznego spadku stopy życiowej. Według prognoz

ważnych ekspertów zachodnich, największa zapaść w poziomie życia ludności przewidziana jest dla Polski na lata 1992-93-94. Nie wymaga to analiz ani komentarzy, lecz mądrego działania zbiorowego nas wszystkich. Już teraz i na miarę powagi sytuacji. Stąd obecny apel i nasza długofalowa akcja "OSŁONA SOCJALNA DLA POLSKI".

Działacze Funduszu Charytatywnego KPK czują się w obowiązku wielokrotnie wysiłki w budowę osłownego funduszu na rzecz pomocy: 1. ubogim dzieciom; 2. ludziom chorym i niepełnosprawnym; 3. szpitalnictwu; 4. emerytom żyjącym poniżej minimum socjalnego.

Uważnie pomyślimy czy rzeczywiście w głębi serca - pragniemy być osobami, które "nie mogą" przyczynić się do tak niezbędnej akcji pomocy i to w szczególnej chwili dziejowej w jakiej znalazła się Polska. Znowu niepodległa, lecz zagrożona ekonomicznie.

Na pewno niełatwo nam w recesji i mamy wiele własnych trosk. Użyjmy jednak współczującej wyobraźni, by pojąć ogrom ciężaru odczuwanego przez rodaków w kraju. Złazacza tego niejednokrotnie niesłonego resztką sił przez chorych, ubogich i bezradnych. Właśnie tych, których Polonia obejmuje akcją pomocy i osłony.

Fundusz Charytatywny KPK prosi Cię: nie pozostań obojętny (a). Pomóż tak dalece jak naprawdę możesz. Udowodnij, że wciąż pamiętasz tych, którzy tam zostali i są Polską. Odpowiedzialnie przyjmij

POLONIA KANADYJSKA: WCZORAJ SOLIDARNA W WALCE, A DZIŚ W POMOCY

FUNDACJA CHARYTATYWNA KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

Ja, niżej podpisany, popieram akcję Fundacji na pomoc Rodakom w Kraju. W załączeniu przesyłam czek z pierwszą wpłatą.

Nazwisko: _____

Adres: _____

Tel.: (praca) _____

(dom) _____

DOTACJA ZWOLNIONA JEST OD PODATKU

Horoskop tygodnia 7 - 13 maja

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia. Pracowity, nie pozbawiony satysfakcji tydzień. Komplementy. Powodzenie w miłości. Barwne, atrakcyjne plany związane z wielką podróżą. W pracy musisz zakasać rękawy. Nareszcie pokażesz na co Cię stać. Wskazane spacery dla podtrzymania kondycji. Twój znak - Wodnik, liczba szczęśliwa - 5.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja. Niecierpliwość. Pośpiech. Sporo ruchów pozorowanych. Wszyscy Cię nękać o dotrzymanie terminów zobowiązań, a Ty przyjmujesz nowe oferty uważając, że jakoś tam będzie. Pod koniec tygodnia wiadomość, która sprawi, że o swojej przyszłości zaczniesz myśleć w innych kategoriach. Ważny znak - Byk, unikaj Wodnika. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 2.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca. Nareszcie Twoje długotrwałe zabiegi zostaną uwieńczone sukcesem. A jednak czujesz pewien niedosyt. Sam nie wiesz czego Ci brak. Za? Tęsknota? Dobrze się złoży, jeśli Bliźnięta wyjadą choćby w krótką podróż. Kontakt z przyrodą pozwoli nabrać dystansu do spraw, którymi zbyt szybko się przejmujesz. Bierz pod uwagę rady Koziorożca, ale unikaj Innych Bliźniat. Dzień ważny - niedziela, liczba szczęśliwa 7.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca. Przekonasz się, że przysłowie "Kto się lubi, ten się czubi", nie miła się z prawdą. A więc osoba, która wydawała się antypatyczna, zdobędzie się na ciepły gest. W pracy również niepewność. Chciałbyś się zaangażować w interesującą i intratną akcję, ale boisz się "wychylić". Niebezpieczne związki z Bliźniętami? Na pewno nie zadzieraj z Wagą. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 4.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia. Zawiedzione nadzieje. Zał. Rozterki. Świadomość zmarnowanej szansy. Ale w końcu nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. W działaniach zawodowych jesteś wierny sobie, ale wbrew intencjom stwarzasz konfliktowe sytuacje. Szykuje się ostre starcie z bezpośrednim przełożonym. Nie unikaj Raka. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 8.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września. Duże zmiany. Interesujące propozycje zawodowe. Nie wiesz, które z nich są godne uwagi, więc trwasz w zawieszaniu. Z końcem tygodnia powróci zapal i energia. Należy to wykorzystać. Nie rozpraszaj się i nie bój się śmiałych, a nawet brawurowych inicjatyw. Przychylne są Ryby, unikaj Byka. Dzień ważny - piątek, liczba szczęśliwa - 3.

WAGA: 23 września - 23 października. Ważne decyzje w życiu prywatnym i w działaniach zawodowych. Niektórzy stoczą ostrą i trudną potyczkę z irytującym przeciwnikiem. Uwaga: odsiecz przyjdzie z najmniej spodziewanej strony. Warto docenić ten gest. Zmiana planów związanych z wyjazdem? Tym razem nie z Twojej winy. Bierz pod uwagę Barana. Unikaj Raka. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9.

SKORPION: 24 października - 22 listopada. Cały tydzień pod znakiem głębokich przemysłów. Bilans niemal całego życia. Podsumowanie spraw sercowych i zawodowych. Refleksja: coś warto zmieścić... Nagły, dodatkowy obowiązek, który spadnie na ciebie, zakłóci nastrój kontemplacji. Nie roztrząsaj jednak swoich spraw prywatnych, bo nadmiar zwierzeń mógłby doprowadzić do komplikacji. Zachowaj dystans wobec Panny. Serdeczny znak - Lew, Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 2.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia. Spadek energii i rozdrażnienie nie powinny się odbić na Twoim życiu rodzinnym. Niektórzy poczuć się urażeni krytycznymi uwagami ze strony bliskich, ale nie warto doprowadzać do ostrej wy-

mlany zdań. Polegać na zdaniu Koziorożca, z Bliźniętami nie zadzieraj! Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 9.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia. Niemal wszystkie Koziorożce odcichną z ulgą po rozładowaniu napięcia. Duże szczęście pisane zakochanym, którzy dosłownie nie liczą czasu. Romantyczne zwierzenia przy świetle księżyca. W pracy dodatkowe emocje. Silna pasja rywalizacji. Serdeczny znak - Wodnik, unikaj Byka. Dzień miły - piątek, liczba - 5.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego. Wysoka temperatura uczuciowa i mnóstwo zastrzeżeń oraz wątpliwości. Niektórzy podejmą ryzykowną operację związaną z lokatą kapitału. Podenerwowanie, niepewność, sprzeczne rokowania. W domu burzliwe, niemal dramatyczne sceny. W pracy niezłe prognozy. Duże prawdopodobieństwo wyróżnienia i to w gronie wspaniałych. Znak ważny - Lew, unikaj Raka. Liczba szczęśliwa - 3. Dzień miły - sobota.

RYBY: 19 lutego - 20 marca. Niejedna Ryba pozna prawdopodobnie smak porażki. A więc przykre uczucia z powodu i rozczarowania. Chyba jednak pod wpływem depresji niewłaściwie oceniasz całą sytuację i swoje własne możliwości. Weź się w garść, ponieważ los szykuje Ci radosną niespodziankę. W pracy dowody sympatii ze strony kolegów. Zaskakuje Cię Skorpion? Ale na Lwie się nie zawieszysz. Dzień miły - piątek, liczba - 7.

FEDERACJA POLEK W KANADZIE, Ogniwo Nr 1
uprzejmie zaprasza na

W I E C Z Ó R

poświęcony pamięci
FELIKSA KONARSKIEGO, "REF-RENA"

poety, kompozytora, aktora, autora pieśni
"Czerwone maki na Monte Cassino"

p.t.

"ŻYŁ, BY RADOWAĆ INNYCH..."

Udział biorą:

Jasia Jasińska, Elżbieta Strzałkowska, Barbara Ankowicz,
Delfina Bielska, Krzysztof Jaworski

NIEDZIELA, 24 MAJA 1992, godz. 15.00

Dom S.P.K., 206 Beverley Str., Toronto

Wstęp \$10.00. - Dochód na pomoc Polakom na Wschodzie

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry

• Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki
i czwartki w g. 10 - 18.
wtorki, środy, piątki
w g. 10 - 20,
w soboty w g. 9 - 13
(Pierwsza i trzecia sobota
miesiąca gabinet nieczynny)

TEL. 585 7878

2333 Dundas St. W. 404

If You're
ambitious, trustworthy and
would like to earn TOP PAY
salary in the comfort of Your
own home, don't delay. Send
today for free information
package.

Please enclose \$2.00
for postal services+stamp.
Limited time offer.

HOMEWORKERS DIRECT
MARKETING
• P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS

SALES & LEASING

NISKIE OPROCENTOWANIE

lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.

- Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
- Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat.

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 771-0688,
podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSKĘ
Na jasnym polskim przykładzie
podać dane o cenie • adresy • kontakty
cyfry • daty • opłaty • cary

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn
niezbędny dla każdego
zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO		MISSISSAUGA	
Master Printing Inc.	tel. 761-9659	Quality Sausage (Roncesvalles)	tel. 533-7054
Głos Polski	tel. 533-9460	Mazowsze Meats & Deli	tel. 897-9647
Roncesvalles Bakery	tel. 535-7143	Krakow Delicatessen	tel. 897-0695
Polimex	tel. 537-7914	SCARBOROUGH	
Gazeta	tel. 531-3230	Polka Delicatessen	tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Shabank
communications

Maciej Syrokomla

255-5691

Fax 251-8236

2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer

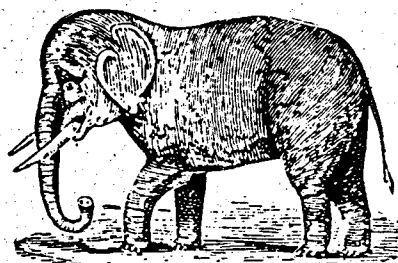
2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

POZIOMO: 1 — pod zdjęciem • 2 — mały utwór muzyczny o fantazyjnej, kapryśnej formie • siepacz, oprawca • 3 — sprowadzenie do mniejszych rozmiarów, ograniczenie • 4 — słowa do muzyki • 5 — teraz ma wakacje • nadziewane pieczywo • 6 — lepka masa stosowana do produkcji sztucznego jedwabiu i celofanu • 7 — owoc do wyciskania • wyspa na Morzu Tyrreńskim • 8 — płyty sześciokątne dla drogowców • 9 — gwałtowna ulewa, śnieżyca lub lp. • 10 — w każdym bierze udział tłum gapiów • 11 — z jeziora Roś płynie do Narwi • 12 — leży przy ujściu Wieprza do Wisły • kręci filmy • 13 — produkt suchej destylacji węgla kamiennego • 14 — przyrząd do powielania maszynopisów, wzorów itd. • zdobył i chronił rycerza • 15 — przysmak od cukiernika • 16 — miasto wojewódzkie • 17 — rzeka w azjatyckiej części ZSRR • 18 — naturalny barwnik do włosów • 19 — pierwiastek chemiczny uszlachetniający stal • 20 — drapieżnik z grzywą • 21 dla złotych rybek • 22 — do otwierania butelek •

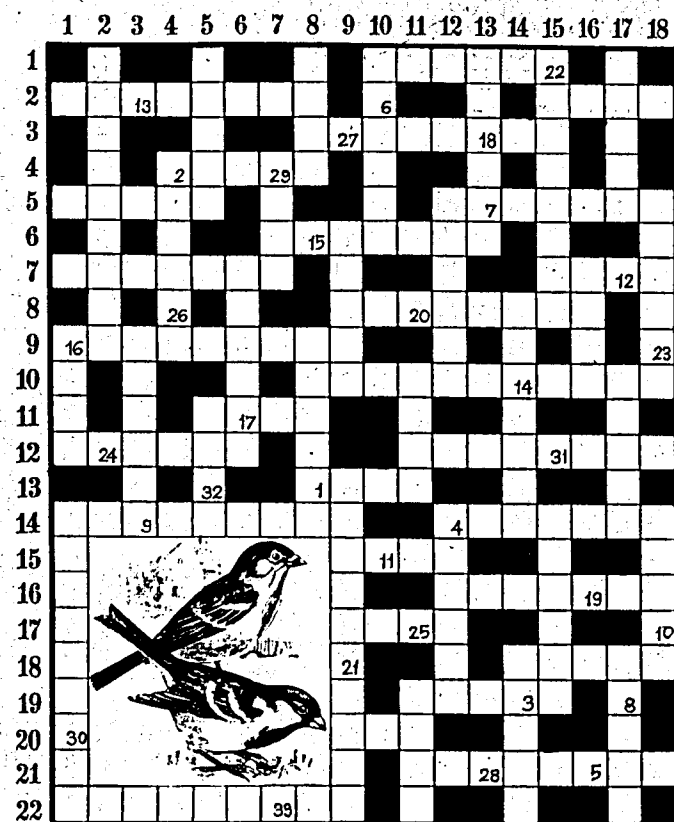
PIONOWO: 1 — olejek aromatyczny z lawendy • wielki koronny w Polsce przedrozbiorowej • 2 — każda wywołuje jakiś skutek • 3 — domowy z rodziny tuszczaków (na rysunku) • 4 — ogół usystematyzowanych wiadomości jakiejś nauki • 5 — ma rosochy • pieni się • 6 — duży port nad rzeką Jangcy • 7 — bardzo mądry ptak • 8 — nieugiętość, siła (zwłaszcza ducha) • gore na złodzieju • 9 zbiorowy organ dźwiękowy • specjalista w dziedzinie okulistyki • 10 — larwa chrabąszcza majowego • 11 — „uskrzydłony” syn Afrodyty • szybszy od galopu • 12 — dawna drobna moneta miedziana • ma „wielkie oczy” • 13 — przewozi i dostarcza przesyłki • 14 — autor powieści „Chłopiec z Salskich Stępów” • bardzo żywy, ludowy taniec ukraiński • 15 — ustalenie wartości materialnej jakiegoś obiektu lub przedmiotu • może być monetarny, podatkowy albo dziesiętny • 16 — sąsiad Wietnamu • 17 — środek odkażający • duży kawał drewna • nie pali się do pracy • 18 — tempo wolniejsze niż andante • gnieździ się w kominach, na wieżach itp. •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych krątek.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru



KRZYŻÓWKA



„DZIEŃ MATKI”

RADIO PIONIER

Polish Program AM790 AM530

zaprasza całą Polonię

na zabawę 9 maja 1992
godz. 7.30

place polonaise
gra zespół „Relax”

Bar obficie zaopatrzony.
Gorąca kolacja w stylu bufetowym - w cenie biletu.
Liczne nagrody wejściowe oraz
kwiatki dla każdej mamy i mamusi
które

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Rezerwacja biletów:
Place Polonaise: 945-9261
Radio „Pionier”: 522-2777

Place Polonaise w Grimsby
Winston Rd. - zjazd z QEW na Casablanca Blvd.

Cena biletu \$15.
W cenę wliczony obiad,
główne danie -
indyk nadziewany

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich
i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich
i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców
(przód lub tył) + części

\$49.99

Wymiana oleju + filtra
(do 5 litrów oleju)

\$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

mazda

• przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów • obniżanie zużycia paliwa
• przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając

FORTE

NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE

**WIRKOZYKA
ANITA**

Dzięki darowi intuicji
pomocę Ci w rozwiązaniu
Twoich problemów.

Wróżba z kart • przyszłość
• teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



NR 229
7 - 13 MAJA 92

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem

objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

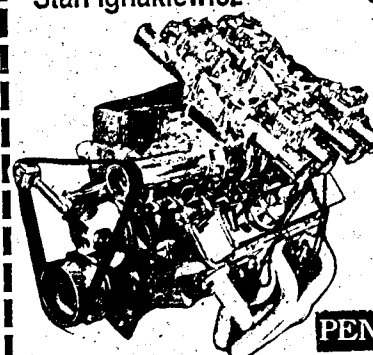
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazajna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

537-5857

MIESZKASZ W PÓŁNOCNO-ZACHODNIM TORONTO?

SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ CIĘ W DOMU?

Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje, że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach - poniedziałek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).

Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.

TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)

DR. JAROSŁAW POLASEK

ADWOKACI
LESŁAW SÓSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6

TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przynadzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat

KRZYSZTOF PREOBRAŻEŃSKI

dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717

fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.

Mississauga, Ont.

TEL. 238-0447

Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najskuteczniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

	Burnhamthorpe Rd. E.	
Dixie Rd.	Havenwood Dr.	Pagehurst Ave.
	Fieldgate Dr.	1768

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)

Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East, Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont.
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146

Manulife
Financial

DO YOU
KNOW?
We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu
- chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających
- oraz podróżujących poza Kanadę

TEL.: 848-1250, FAX: 897-1862

NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia

• LIFE INSURANCE - na życie

• DISABILITY - chorobowe

• MORTGAGE - hipoteczne

• GROUP, BUSINESS - handlowe

• RRSP, ANNUITY - emerytury

• VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Biuro: 226-6515, Dom: 858-0129

Andrzej
Krysiak



Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu
dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plan finansowy zabezpieczający dzieci
plan emerytalny RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER

SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8

TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9

TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ

• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO
POLSKI

p. Alicja
160 Wilkinson Rd.
Unit 38
Brampton
Tel. 452-0485

KINGSTON'S DELI
91 Princess St.
Kingston, Ont.
(613) 631-8380

European Sausage Deli
Lidia Piskiewicz-Jan Górski
92 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9
Tel. (416) 755-4221
SCARBOROUGH, ONT.

BIG WIN CENTRE
Lottery Headquarters
760 Brant Street
Burlington, Ont. L7R 4B7
tel. 639-7547

Kitchener, Ont.
Kazan Overseas Parcels
83 Shanley St.
Tel. 743-7653

Woodstock, Ont.
Holy Cross Church
169 Ingersoll Rd.
Tel. 539-1050

Dell, Ont.
Aleksander Bożek
1111, 1, Dell
Tel. 582-1058

Brantford, Ont.
Polonaise Deli
24 Daltous St.
Tel. 753-7550

Sault Ste Marie, Ont.
Edward Glowik
324 Whitney Ave.
Tel. (705) 253-7240

DANA PARCEL
55 Thornhill Dr.
Guelph, Ont. N1H 8C7
Tel. 836-4672

Oshawa, Ont.
Barbara Rzeźniczek
869 Capri Court
Tel. 435-0600

Hamilton, Ont.
Save O Way
747 Barton St. E.
Tel. 545-6788

Thunder Bay, Ont.
Frank Customs
519 Simson St.
Tel. 622-3885

St. Catharines, Ont.
St. Joseph's Bakery
53 Facer St.
Tel. 937-4411



METRO TORONTO

Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK



TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

Umogżliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok
i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących
pierwszą nieruchomość.

- Bloor/Cawthra - przepiękny 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek, wyjście z "basementu" na patio. Tylko 15 tys. wpłaty.
- Highpark - 3-sypialniowe condo. w najszybszym budynku. Cena \$279,000.
- Toronto - 9-pokojowy dom z możliwością wynajmu + mieszkanie dla właściciela, prywatny jazd, garaż, wykończona piwnica. Tylko \$219,000.
- Royal York - najlepsza część Etobicoke, 4-sypialniowe bungalow, zredukowana cena, do natychmiastowej sprzedaży.
- Etobicoke - 4-sypialniowy wolno stojący dom na dużej działce, wykończony basenem, tylko \$209,000.
- Etobicoke - bardzo solidne bungalow, blisko Lakeshore, \$169,000.
- Park Lawn/Berry Rd. - "Custom build Raised Bungalow" na działce 50 x 140, tylko 50 tys. wpłaty.
- Polska dzielnica - 81 Fern Ave. - tylko \$189,000; 82 Fern Ave. - tylko \$239,000; 57 Wright Ave. - tylko \$192,000; 195 Sovaren Ave. - tylko \$289,900.
- 59 Foxwell St. - tylko \$199,000 - wolno stojące "bungalow", prywatny jazd, wykończona piwnica.
- Scarlett/Eglinton - 3 syp. Condo, \$137,000.
- Scarlett/Eglinton - przestrzenne pokoje do wynajęcia od zaraz, \$250 miesięcznie.

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

PRACA

POTRZEBNA pani od zaraz do opieki nad trojgiem dzieci z zamieszaniem. TEL. 890-7339 Kasia

LIVE in baby sitter-housekeeper needed for 2 children. TEL. 737-8244 Isabel

LIVE in nanny-housekeeper, two children. Must speak English. TEL. 444-4482

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem. 3 razy w tygodniu. TEL. 766-0916 Bogusia

ZATRUDNIĘ malarkę z doświadczeniem kanadyjskim do malowania domów. Dzwonić wieczorem 21-22 do Mirka

CHCESZ zarobić więcej niż twój boss - zadzwonić: tel. 234-1265 SIN konieczny.

PRACA - duże możliwości finansowe - part time lub full time. TEL. 237-1989

PLANUJESZ wyjazd do Polski - zgłoś się do nas - możesz nieźle zarobić. Staszek i Marzena. TEL. 650-9320

OSOBA grająca na instrumentach klawiszowych potrzebna do zespołu. TEL. 628-8522 lub 251-8840

GITARZYSTA solowy z własnym sprzętem poszukuje zespołu. TEL. (519) 747-1345 Waterloo.

NAUCZĘ auto-cadu. Janusz. TEL. 925-7338

TECHNIK elektronik poszukuje pracy. TEL. 660-4667 Adam

JOURNEYMAN - machinista poszukuje pracy, 8 lat praktyki w Kanadzie. TEL. 631-0368 proszę Piotra lub wiadomość na maszynie.

ZDECYDOWANIE szukam pracy na weekendy przy klimatyzacji, chłodnictwie lub innej. Prawo jazdy, samochód, dobry angielski, doświadczenie. TEL. 614-6669

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek pracy, posiadam SIN. TEL. 285-8691 Bogdan

ELEKTROMECHANIK z SIN podejmie pracę w zawodzie lub inną. TEL. 270-4829

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, okolica Victoria. PK i Sheppard. TEL. 502-9848

POSZUKUJĘ pracy na drugą zmianę jako operator obrabiarek CNC. TEL. 279-8543

POSZUKUJĘ pracy na stacji benzynowej. Posiadam doświadczenie z Polski i z Australii. TEL. 285-8691 Bogdan

POSZUKUJĘ pracy chałupniczej. TEL. 614-7244

POSZUKUJĘ kontraktu na trucka 8 ton, 20 feet, posiadam wizę do USA. TEL. 761-9904 lub po 5 po poł. 537-2377

POLSKO-Kanadyjska firma handlowa poszukuje współpracowników do promocii polskich wyrobów. Możliwość bardzo wysokich zarobków. Język angielski pomocny. TEL. 624-0105

PARA superintendentów z technicznym wykształceniem poszukuje pracy (apartament plus wynagrodzenie). TEL. 447-9841

ODPOWIEDZIALNA pani zaopiekuje się dzieckiem lub osobą starszą. TEL. 453-3082

PRZYJMĘ chałupnictwo. TEL. 742-3267

MEZCZYŻNA po 60-tce poszukuje pracy. TEL. 275-6482

POTRZEBNA pani do opieki nad 4-letnią dziewczynką i pracy domowej na 6 dni w tygodniu z zamieszaniem. TEL. 222-8368 po 6 wiecz. lub wiadomość na maszynie.

POTRZEBNA pani do dzieci (dochoząca) i do lekkiej pracy domowej w zachodniej Mississauga (okolice Winston Churchilla i Dundas). Po godz. 17. TEL. 828-6356

ZATRUDNIĘ ratownika oraz kucharkę na kolonii letniej w Ste-Marguerite. Krystyna Piętko - tel. (514) 735-5849

POTRZEBNE są osoby do sprzątania biur w godzinach porannych w Downtown - Toronto (najchętniej małżeństwo z samochodem). Proszę dzwonić w godz. 12:00-17:00 - tel. 751-4827 Krzysztof.

POTRZEBNY do pracy w "landskiplingu" z doświadczeniem. Wymagana umiejętność cięcia krzewów i posługiwania się "line trimmer". Kanadyjskie prawo jazdy. Dzwonić po 9-tej wiecz. TEL. 882-2474

KRAWCOWA z 2-letnią praktyką i referencjami w Wlk. Brytanii szyjąca u angielskich "dezinierów" poszukuje pracy. TEL. 251-8840

OD zaraz zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu. (West Mall - Etobicoke). TEL. 628-7785 Barbara

MIESZKANIA

WYNAJME od zaraz samodzielny ładny pokój (1 sypialnia) w niedużym budynku. Subway - Kepling. Możliwość przejęcia mieszkania w miesiącach sierpień-wrzesień. TEL. 236-4713

PRZYJMĘ spokojną, niepalącą dziewczynę do wspólnego zamieszkania w apartamencie, blisko metra Old Mill. TEL. 239-9189

UMIEBLOWANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, do wynajęcia od zaraz. Okolice Roncesvalles. TEL. 538-5418

POKÓJ do wynajęcia w basemencie dla pani lub pana, okolice Bloor i Jane, cichy, suchy i czysty, blisko do wszystkiego. TEL. 768-9879

APARTAMENT 2-sypialniowy, czysty, odnowiony, 2 min. od jeziora i parku, okolice Lakeshore i Dixie, \$775 miesięcznie. TEL. 255-4140 pytać o Boba

POKÓJ z używalnością całego apartamentu tanio wynajmę osobie lub małżeństwu bez nałogów, w spokojnej dzielnicy pld.-zach. Etobicoke, sąsiedztwo TTC i Mississauga Transit. Wiadomość po g. 20. TEL. 251-6214

WYNAJME kawalerkę, okolice Berry Rd. i Parkland, w dużym budynku, 3 piętro, od zaraz. TEL. 232-9617

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan (RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN

wieloletni konsultant
planów
oszczędnościowych
na edukację

762 - 3442



WIECZORNE CODZIENNE RADIO

**530 i 790 AM
od 7:30 do 9:00 wieczorem**

- **Poniedziałek:**
Polonia Review - Jan Górniak tel./fax (416) 871-4577
- **Wtorek:**
rock (7:30 - 8:00)
- **Środa:**
Spotkania - Wiesław Magiera tel. (416) 533-0460
- **Czwartek:**
polka (7:30 - 8:00)
- **Piątek:**
Radio Pionier - Marek Lachowicz tel. (416) 522-2777

• **Niedziela i 108 FM (4.0 po południu)**
Polonia Review - Jan Górniak tel./fax (416) 871-4577

ZAPRASZAMY

WSCHODNIA Mississauga. W komfortowym domu, tanio wynajmę niepalącą osobę, elegancko umeblowane i wyposażone: sypialnię, salonik, z własną łazienką. Kabel TV, klimatyzacja, telefon, piec mikrofalowy, pralka - wszelkie wygody. Do publicznej komunikacji 50 m. Tylko jedna osoba w domu. Wymagane referencje. TEL. 629-3103

ODNAJME tanio pokój młodej osoby (dziewczynie, która chodzi do szkoły. TEL. 746-5435

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne przyjmie do wspólnego zamieszkania w apartamencie 2-sypialniowym uczelniczego bez nałogów pana od 1 czerwca. Lokalizacja: Jane i Finch. TEL. 740-7600 proszę zostawić wiadomość na maszynie.

POKÓJ do wynajęcia. Scarbo. - okolice Brimley i Ellsmere. Osobne wejście, używalność kuchni i łazienki, klimatyzacja, kabel TV. TEL. 289-3413

POKÓJ do wynajęcia w "townhouse", północne Etobicoke. TEL. 744-9558

SAMODZIELNE mieszkanie w domu. Blisko metra. Blisko polskiej dzielnicy. \$400. TEL. 536-1773

SAMODZIELNE 2-pokojowe mieszkanie, umeblowane, na 1 piętrze, okolice Roncesvalles. TEL. 536-5418

UMIEBLOWANY pokój ze wspólną kuchnią i łazienką, okolice Bloor i Dundas West. TEL. 536-6680

MISSISSAUGA - Tomken i Dundas - mieszkanie w "basemencie", 1 sypialnia, łazienka, osobne wejście, \$550. TEL. 275-0478

DO WYNAJĘCIA pokój w "basemencie" dla pani lub pana bez nałogów. Pokój cichy, suchy, czysty. Blisko do wszystkiego. TEL. 767-6854

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek spacerowy i krzesło do samochodu dla dziecka w dobrym stanie, oba za \$40 i do tego dodam za darmo prawie nowy kombinizon zimowy oraz inne rzeczy dziecięce. TEL. 275-4145 lub wiadomość na maszynie.

SPRZEDAM plin i tanio w b. dobrym stanie samochód Deutche Shagel czarny, 86 r. certyfikowany. TEL. 539-0149 Geniek

SPRZEDAM Ford Aerostar 86 r., niebiesko-srebrny, 7-osobowy, szan-cha, XL, over drive, w b. dobrym stanie, cena \$5.900. TEL. 255-8683

SPRZEDAM 3-letni Ford Aerostar, XL, V8, przebieg 70 tys. km. Cena \$13.000. TEL. 274-8320

SPRZEDAM samochód Acadia 88 r., mały 4-cylindrowy, 4-drzwiowy, automatic, jak nowy, nie używany zima, 24 tys. przebieg, \$2.900. TEL. 457-3537

SPRZEDAM podręczniki polskie do nauki WorldPerfect 5.1 i Lotus. TEL. 962-2008

SPRZEDAM nakrycie do siedzeń w samochodzie z prawdziwego baranka (cena \$50 za sztukę, a kosztowało \$100 sztukę). TEL. 457-3537

NOWE kanapy narożne sprzedam. TEL. 407-4361

SPRZEDAM suknię ślubną na sznurze osobę, cena do uzgodnienia. TEL. 763-5322

SPRZEDAM nowe ubranko do Pierwszej Komunii św. TEL. 626-8015

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio samochód sportowy Nissan-Datsun ZX-300 turbo, skomputeryzowany, rocznik 1984. TEL. 259-6939

RÓŻNE

WIZYTUJĄCY Ontario - JEDYNI SKS pomaga odzyskać PST i GST od rzeczy wywożonych z Kanady. Możesz odzyskać 15%. Wystarczy zadzwonić: (416) 428-3492

MATKA z czwórka małych dzieci prosi o pomoc ze strony współczujących i rozumiejących sytuację osób. Mąż w wieku 31 lat w okrutny sposób zamordowany i okradziony z dużej ilości pożyczonych pieniędzy zostawił nas bez środków do życia. Pomóżcie proszę - Ewa Hercz, 21-050 Piaski, ul. Gardzienicka 40, woj. Lublin, Poland.

KAWALER lat 39, 173/83. Inżynier pracujący zawodowo. Pozna panią do lat 34 najchętniej z wyższym lub średnim wykształceniem. Dzieci do lat 5 mile widziane. Fotooferty na adres redakcji.

NIEZALEŻNA WDOWA. Starszy model najwyższej jakości, zadbane i pieczołowicie konserwowany. Karoseria i silnik w idealnym stanie. Średni przebieg - wszelki remont zbyteczny. Przegląd mile widziany. Poszukuje kierowcy, pana około lat 60, koncesera, który zawsze marzył o żeńskiej odmianie "Rolls-Royce'a". W miejsce prawa jazdy wymagana kultura osobista, poczucie humoru, erudycja i nie więcej. Cel wycieczki: przejeżdżka w przyjaźni. Laskawe zgłoszenia do ECHA pod hasło: "Rolls-Royce".

ZIEMIA pod ogródką działkową do wynajęcia. TEL. 567-0781

Travel Expressions Ltd.

POLSKA OBSŁUGA • KANADYJSKIE DOŚWIADCZENIE
Weston Plaza 235 Dixon Road, Toronto (przy Islington Ave.)

JEDYNE BIURO PODRÓŻY W PLN. ETOBICOKE SŁUŻĄCE POLONI

- BEZKONKURENCYJNE BILETY DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- WAKACJE • WYCIECZKI
- Wynajęcie samochodu w Paryżu na 5 tygodni \$550 (ubezp. i tax wliczony)
- Sanatoria w Polsce od \$25 za dzień pobytu
- Paszporty • Wize • Usługi notarialne
- dzwonić 241 - 4654 prosić Zbyszka

MAC'S TAX & CONSULTING

2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7
TEL. 251-5749 Fax: 251-9499

Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz? Pomożemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania! Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000! Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS). Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00
ZAPRASZAMY!

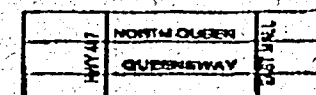
Osoby, które studiują Biblię i nie mogą zrozumieć kim jest naprawdę Pan Bóg, niech napiszą do człowieka z biblijnego nasienia niewiasty, która ukryta na australijskiej duchowej pustyni udzieli 100% odpowiedzi.

Adres: B.W. i P.O.N.P.J.
546/103 Alfred St. Narrabeena,
N.S.W. 2099, Australia

POINTS

SPECJALIŚCI RUCHU DROGOWEGO

100 East Mall, Unit 15, Etobicoke, Ont.
TEL. (416) 503-4990



- Dlaczego nie walczyć o oszczędzenie punktów?
- Czy Twoje ubezpieczenie wzrasta?
- Zbadaj najkorzystniejsze warunki.

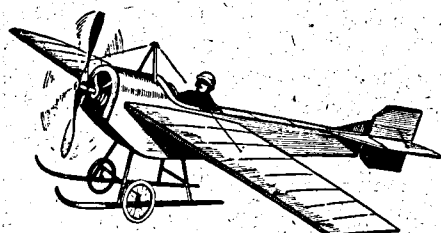
podsekretarza Paula Wolfowitza.

I jeszcze jedno. Jest już rzeczą znacznie jaśniejszą, dlaczego takie poruszenie w pewnych kołach amerykańskich wywołały zrodzone w Polsce koncepcje "Wspólnoty Międzymorza", czyli koalicji wschodnio-europejskiej, opartej na trzonie: Polska-Ukraina-Rumunia. Trudno jest Polonii wymagać, aby w Białym Domu zasiadała każdorazowo ekipa przyjaciół Polski (jak to czasem się zdarzało), ale ponieważ jest rok wyborów w USA, to mamy szansę zapobiec, by nie dominowała w Waszyngtonie grupa wrogów naszego "starego kraju". Nie podobna bowiem inaczej określić teamu strategów zatroskanych tym, aby nasza część Europy nie osiągnęła przyzwolonej zamożności, stabilności i bezpieczeństwa.

St.S.

P.S. Plany "nowego ładu" widocznie nie są przeciwnie budowaniu silnych Chin komunistycznych, gdy otwarto drogę do wielkich inwestycji gospodarczych i wojskowych. "Państwo Środka" w dwa lata roku po masakrze na Placu Tiananmen. Czyżby dla Paula Wolfowitza mocarstwo komunistyczne nie było "wroga potęgą"?

Ciąg dalszy ze str. 3



KOLONIE LETNIE DLA DZIECI POLSKICH

W STE-MARGUERITE DU LAC MASSON

w terminie od 28 czerwca do 23 sierpnia br. w sercu Laurentidów,
tylko 81 km od Montrealu.

Bogaty program sportowy i turystyczny. Wykwalifikowani i doświadczeni
wychowawcy, ratownik.

Organizator:

mgr pedagogiki opiekuńczej **KRYSTYN PIĘTKA**

TEL. (514) 735-5649

1992



ST. STANISLAUS - ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION LTD.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

Zawiadamia się, że Czterdzieste Siódme Walne Zebranie Członków
St. Stanislaus - St. Casimir's Polish Parishes Credit Union Limited odbędzie się

w sobotę 9 maja 1992 roku, o godz. 3:30 po południu w audytorium parafii
Św. Kazimierza przy 156 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ontario

PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

*Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy
i Europy najlepiej przez*



POLIMEX TRAVEL

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 7914

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKI LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TŁUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ